

FALUN DAFA

法輪大法

**NAUCZANIE FA NA
KONFERENCJI W
EUROPIE**

歐洲法會講法

LI HONGDŹY

李洪志

(30-31 MAJ 1998 R., FRANKFURT, NIEMCY)

(Ostatnia aktualizacja 1 listopada 2008 r.)

Niektórzy obecni tutaj są doświadczonymi praktykującymi, podczas gdy wielu z was jest nowymi studentami.

Minęło kilka lat od czasu, kiedy rozpocząłem nauczanie Fa. Poprzednio zatrzymałem się w Niemczech, kiedy jechałem do Francji. Chciałem przyjrzeć się środowisku i jego atmosferze. Teraz przybywam tu, do Frankfurtu, po raz drugi, ale jest to pierwsze spotkanie z nowymi studentami z różnych regionów Europy. Myślę, że to więzy przeznaczenia przywiodły nas tutaj, aby wspólnie praktykować Dafa. W szkole buddy wierzymy w więzy przeznaczenia. Mając to na uwadze powinniśmy doceniać i szanować to Fa. Wielu z was obecnych tutaj nie studiowało dogłębnie Fa i często traktuje to jako zwykły czigong. Rozpowszechnianie tego Fa spowodowało, że niemal 100 milionów ludzi studiuje go i praktykuje. W regionach poza Chinami jest również bardzo duża ilość praktykujących. Dlaczego tak jest i jak się dzieje, że poziom edukacji studentów, którzy studiują Fa jest względnie wysoki? Wiele znanych osób wywodzi się ze środowisk intelektualnych. W wielu regionach Chin, lecz także w innych miejscach, praktykują również ludzie, którzy mają względnie wysoki status społeczny. Oczywiście, kiedy pospolity czigong był po raz pierwszy przedstawiony publicznie w Chinach, wielu praktykujących było osobami starszymi i ludźmi z chorobami; stąd też ludzie rozpoznawali to jako typ ćwiczeń fizycznych i jako coś, co pomagało im być zdrowym. Oczywiście czigong omówił pewne nadprzyrodzone fenomeny, które nie łatwo jest zobaczyć w zwykłym ludzkim społeczeństwie i to nadało mu powiewu mistycyzmu, ale nic poza tym.

Wielu ludzi nie jest w stanie w ogóle zrozumieć, o co chodzi w tym czigong. Od czasu, kiedy Dafa stało się publiczne, odsłoniłem niektóre niewytłumaczalne fenomeny w czigong, jak również sprawy, które nie były wytłumaczone w jego kręgach; lecz nie jest to powodem, dla którego tak wielu ludzi uczy się i zgłębia Dafa. Tak jest, ponieważ nasze Fa może naprawdę umożliwić ludziom osiągnięcie Doskonałości [spełnienia], naprawdę ocalić ludzi i pozwolić im naprawdę wznieść się na wyższy poziom w procesie kultywacji [doskonalenia się]. Czy to jest wasz zasięg umysłu, czy fizycznych zdolności waszego ciała, Fa naprawdę pozwoli wam sięgnąć standardów różnorodnych poziomów. Całkowicie może spełnić taką rolę.

Nadmieniłem właśnie, że wielu ludzi uczy się Fa. Ludzie, którzy są dobrze wykształceni, myślą jasno i generalnie nie będą się uczyć niczego na ślepo. Tacy ludzie zazwyczaj są sumienni w studiowaniu Fa, ponieważ znają jego bezcenną wartość. Książka wyjawia wiele niebiańskich sekretów i co więcej, zawarte w niej ukryte znaczenia są przeogromnej wartości. Nie ma znaczenia, jak wysoką sferę lub jak wysoki poziom pragniesz osiągnąć w kultywacji, ta książka i tak jest w stanie ciebie poprowadzić. Nikt dotąd nigdy nie nauczał ludzkości tego Fa. Jeśli ktoś nie studiował Dafa, to nie mógł otrzymać tej wiedzy, niezależnie od tego, jak wiele książek przeczytał, czy też jak wielkie miał osiągnięcia w społeczeństwie. Tak jest, ponieważ nie jest to coś, czego można się nauczyć z książek lub jest zawarte w ludzkiej wiedzy. Mógłbyś przejrzeć wszystkie książki, które istnieją – starożytne lub nowoczesne, ze Wschodu i z Zachodu – i nadal byś tego tam nie znalazł.

Jest jeszcze jedna sprawa: aby kultywować i praktykować należy czytać książkę wiele, wiele razy. Wielu ludzi nie zwraca uwagi na studiowanie Fa w ich kultywacji. To jest nieprawidłowe. Dlaczego ja mam raczej ostre wymagania, kiedy o tym mowa? Często mówiłem, że jeśli chcesz się doskonalić, musisz często czytać książkę; czytać i czytać raz za razem. Książka ma niewyobrażalną ilość ukrytych znaczeń – to jest niepojęte. Wielu nowych adeptów nie ma głębszego zrozumienia i nie bierze tego pod uwagę. Myślą, że ta książka to po prostu czarna czcionka na białym papierze; myślą: „Wiem o co w niej chodzi już po

pierwszym przeczytaniu”. Na rynku oczywiście każda książka jest taka, ponieważ one zawierają po prostu tylko powierzchowną wiedzę i brakuje im jakichkolwiek głębszych znaczeń. Po pierwszym przeczytaniu wiesz o czym one są i co w nich jest zawarte. Tymczasem ta książka jest odmienna, jako że jest przewodnikiem w kultywowaniu się ludzi. Jeżeli chcesz coś osiągnąć w Fa, musisz czytać książkę. Tylko wtedy może poprowadzić twoją kultywację.

Weź pod uwagę to, iż w kultywacji i praktykowaniu było tak, że mistrz prowadził swojego ucznia. Kiedy przychodził czas, aby osiągnąć wyższy stopień wtajemniczenia, on [mistrz] mówił uczniowi jak dalej postępować, jak dalej się doskonalić i jak to jest na każdym poziomie i w każdej sferze. Lecz to mogło być zrobione jedynie na malutką skalę i ze znikomą ilością ludzi. Dzisiaj mamy tak dużo ludzi – aż 100 milionów; to wielka liczba uczących się. Dla mnie jest to niemożliwe, aby osobiście uczyć każdego i pokazać mu wszystkie ruchy ćwiczeń. Dlatego też, aby sprostać temu wyzwaniu, wpisałem w tę książkę wszystko to, co mogę ci dać i wszystko to, co może umożliwić ci wzniesienie się i twoją przemianę – wszystko to jest zwarte razem i wtłoczone w to dzieło Fa. Nie tylko twoja kultywacja będzie wiedziona poprzez te zasady: to, co kryje się w Fa, to są ukryte znaczenia o ogromnej wadze i sile. Tego typu koncepty są niepospolite, nie należą absolutnie do żadnej zwykłej ludzkiej teorii. To, z czym mamy do czynienia, wznosi się ponad rzeczywistość codziennych ludzi, zatem nauczanie tych rzeczy będzie miało wpływ na formy życia, które istnieją poza codziennymi ludźmi oraz na wygląd innych wymiarów. Innymi słowy, mimo że książka ta wygląda, jak czarny druk na białym papierze, to za każdym słowem kryją się niezliczone wymiary na różnych poziomach i objawiają się nawet buddowie, tao, i bogowie.

Pomyślcie o tym wszyscy: wielokrotnie podkreślałem, że powinniście szanować tę książkę. Gdy nie wiesz jak bardzo jest cenna, nie zwracasz na to uwagi i oczywiście nie będzie brane pod uwagę, że czynisz źle. Lecz jeśli wiedziałeś lub wiesz już ile ma ukrytych znaczeń i wciąż nie doceniasz lub nie traktujesz jej z powagą, wówczas chciałbym powiedzieć, że to odmienna sprawa i nie powinieneś takim być. Oczywiście, z drugiej strony, kiedy jesteś świadomy ile ma ukrytych znaczeń, sam będziesz wiedział, jak to docenić.

Niektórzy z naszych uczniów powiadają: „Jakie to dziwne – za każdym razem, kiedy kończę czytać książkę, dostrzegam jej inne znaczenie. Ponownie czytam, i ponownie jest kompletnie inna”. Po pierwszym jej przeczytaniu masz wiele pytań: „Dlaczego to jest tak? Dlaczego tamto tak jest?”. Lecz kiedy czytasz ją drugi raz, możesz znaleźć rozwiązania na wszystkie te pytania - może ona odpowiedzieć na wszystkie z nich. Jednakże będziesz miał nowe pytania, ponieważ doskonalenie się jest procesem wznoszenia się. Ujawniające się nowe pytania, będą na wyższym poziomie niż te, które miałeś czytając książkę za pierwszym razem. Kiedy będziesz czytać książkę po raz trzeci, odnotujesz, że te wszystkie pytania, które miałeś i nie rozumiałeś, za drugim razem będą rozwiązane. Jeśli nadal będziesz czytał, to nadal tak będzie się działo. Mamy teraz znaczną ilość ludzi, która przeczytała tę książkę ponad sto razy. Oni już nie mogą odłożyć czytania Fa. Im więcej czytają, tym więcej widzą, co zawiera i o ile bardziej pogłębia się ich zrozumienie ukrytych znaczeń. Dlaczego tak jest? Jeśli buddowie, tao i bogowie w wymiarach, które znajdują się za słowami, zobaczą, że już przyszedł na ciebie czas, abyś zrobił postęp, pozwolą ci naturalnie zrozumieć zasady istniejące w tamtych wymiarach. Wówczas poczujesz, że nagle rozumiesz inne głębsze znaczenie tego zdania.

Poprzednio, kiedy dyskutowałem na temat oświecenia, wypowiadałem się obszernie o sekretach niebiańskich, których nigdy dotąd nikt nie ujawniał: „Kultywacja zależy od ciebie samego, a gong zależy od mistrza”. Od tysięcy lat ludzie myśleli, że sami siebie kultywowali i wznosili się. Właściwie nic nie możesz uzyskać kultywując się sam. Nic nie możesz rozwiązać, jeśli nie masz mistrza, który się o ciebie troszczy. Oznacza to, że naprawdę prawdziwe zagadnienia tej sprawy są rozwiązywane przez twego mistrza – są rozwiązywane

przez czynniki, za którymi stoi Fa. Twoje oświecenie duchowe polega na tym, żebyś tylko bezustannie doskonalił się po przewyciężeniu trudności w twojej praktyce. To jest to, co mamy na myśli mówiąc: „O twoim własnym oświeceniu”. Co się zaś tyczy prawdziwego oświecenia do zrozumienia pewnych zasad, jeżeli Fa nie pozwoli ci czegoś zrozumieć, to nie oświecisz się do tego, niezależnie od tego jak bardzo byś chciał. Zatem masz do spełnienia jeden warunek: musisz rzetelnie kultywować i praktykować.

W przeszłości religie Zachodu uczyły wiary, aczkolwiek te ze Wschodu, uczyły oświecenia. Idea jest taka, abyś był rezolutnym. Nie osiągniesz nic bez tego typu myślenia, cnót serca i myśli. Tłumacząc to z innej strony - kiedy nie masz dobrego zrozumienia Fa, będziesz miał problem być rezolutnym. Niektórzy uczniowie czują prawdziwy niepokój, gdy widzą, że inni uczniowie nie studiują Fa: „Uzyskałeś i masz Fa, lecz go nie studiujesz. Co za wstyd!”. Doprawdy tak jest. Wielu ludzi nie bierze poważnie Fa, a na dodatek rozpatruje jako zwykły czigong: „Trochę porobię te ćwiczenia i poprawię moje ciało”. Oczywiście nasze Fa jest niewyobrażalnie obszerne, stąd też jest skuteczne w zakresie wzmacniania ciała, uzdrawiania z chorób, utrzymywania ciała w zdrowiu, a zmiany, których się doświadcza, są ogromne. Ale jeśli tylko masz aspiracje do dobrego samopoczucia lub bycia zdrowym, nie zyskasz spraw, które związane są z polepszeniem samego siebie. Poza tym, to co dzisiaj robię, ma jasny cel. Nie przekazuję Fa celem uzdrowienia kogoś, lub też, aby utrzymać kogoś w zdrowiu. Moim celem jest prowadzić ludzi ku wyższym poziomom i naprawdę was wznieść. Jeżeli nie możecie się dopasować do takiego podejścia, wówczas możecie po prostu zadowolić się tylko poprawą zdrowia. Lecz gdy przyjdziecie dla innych celów niż prawdziwe zgłębianie nauki tego Fa, obawiam się, że nawet nie będziecie mogli uzyskać tego minimum, a z drugiej strony, jeśli waszym celem jest nauczenie się Fa - możecie uzyskać wszystko. Rezultaty mogłyby być dobre nawet jeśli przychodzisz bez specjalnego celu, jeśli przyszedłoby, aby nauczyć się bez intencji wyleczenia się albo utrzymania w dobrym zdrowiu, lub też nawet jeśli masz inne myśli. Tak się dzieje, ponieważ podczas waszego doskonalenia się, macie prawo do procesu stopniowego zrozumienia: dlatego też prosimy o czytanie książki. Potrzebujecie rozumieć, o czym ona jest. Później możecie zdecydować czy nadal chcecie uczyć się i kultywować.

Jestem za tym, aby nowemu studentowi z chwilą, gdy zacznie praktykę, dać do czytania książkę. Po przeczytaniu książki osoba będzie mogła zdecydować, czy jest to coś, co będzie robić. Jeżeli będzie tym zainteresowana, to przyjdzie kultywować i praktykować; jeśli nie - nie powinniśmy jej zmuszać. Nawet, jeśli oferujemy ludziom ocalenie – my nie chcemy ich zmuszać. Zanim osoba jest w stanie kultywować i praktykować, powinna mieć pragnienie w jej sercu polepszenia się, kultywacji osiągnięcia wyższych poziomów. Jeżeli serce osoby jest niewzruszone - nikt nie może nic zrobić. Kultywacja nie jest wynikiem wymuszania. Wymuszanie nie może prowadzić osoby do kultywacji. Jeśli serce osoby jest niewzruszone, lub też, jeśli ona nie chce się zmienić, to jest to całkowicie na próżno. Wiecie, że to są niesamowite zasady. Jeśli chcesz kultywować ku wyższym poziomom i wznieść swój własny poziom, jak mógłbyś, jeśli jesteś zmuszany?!

Wielu ludzi, którzy w przeszłości uprawiali czigong, zwiódł nieprawidłowy sposób myślenia: „Tak długo jak będę sumiennie wykonywał gimnastykę i każdego dnia wydłużał czas ćwiczeń – polepszę się”. Właściwie nic się nie polepszy. Tacy ludzie nie mogliby się uwolnić z poziomu dbania o zdrowie czy też uzdrowienia z choroby, lub inaczej – wyjścia poza poziom gromadzenia czi. Lecz czigong nie jest ograniczony tylko do tego. Usiłując pomóc ludziom udostępniono publicznie cały ten stan rzeczy umożliwiając kultywację na niższym poziomie, służącą do leczenia chorób i utrzymania przy zdrowiu. Jednak cel leży gdzie indziej. Dlatego często pytam: Dlaczego coś, co w historii Chin nigdy wcześniej nie istniało [publicznie] i nigdy dotąd nie pojawiło się na świecie, wyłoniło się dzisiaj w społeczeństwie napędzanym przez współczesną naukę? Ludzie są tylko ludźmi. Ludzki umysł

jest ograniczony i ludzka inteligencja również jest ograniczona. A zatem nie mogą tego pojąć i myśleć, że wszystko jest naturalne i przypadkowe. Twierdzą, że nic nie jest przypadkowe, ani nie istnieje coś takiego, jak przypadkowy zbieg okoliczności – wszystko ma swoją przyczynę. To, co omówiłem, miało na celu powiedzenie Wam, że powinniście poważnie studiować Fa. Tak długo jak będziecie studiować Fa – będziecie się wznosić w kultywacji i wyłonią się różne jej etapy. Jednak jeśli nie będziecie studiować Fa – nie uzyskacie nic.

Ćwiczenia czigong nie służą niczemu innemu jak uzdrowieniu z chorób i utrzymaniu ciała w zdrowiu, niezależnie od tego jak dobrze je wykonujesz, ani też jak bardzo niektórzy mistrzowie się przechwalają. Zdecydowanie nie doprowadzą cię do wysokich i głębokich sfer. W przeszłości było to absolutnie niemożliwe aby ktokolwiek – niezależnie od tego czy był częścią jakiegoś środowiska kultywacji lub religijnej społeczności – mógł poznać tak niezgłębione i poważne Fa. Pospolity czigong tylko uczy ludzi jak utrzymać siebie w zdrowiu, czy też uzdrowić się z choroby, ale nie zawiera w sobie Fa, które przewodzi ludzi w kultywacji. To, co mówię to: jeśli chcesz osiągnąć taki poziom i rozwinąć głębię zdolności, twoja sfera myślenia musi iść z tym w parze.

Wiemy, że w przeszłości w szkołach buddy i tao mówiono, że w kultywacji każdy musi przykładać uwagę do De (cnoty). Jezus mówił ludziom, że powinni być dobrzy. Co to znaczy być dobrym człowiekiem? Co znaczy przykładanie wagi do De (cnoty)? Znaczący to, że powinniście stawać się coraz lepszymi ludźmi. W jakim stopniu powinniście być dobrzy? Powinniście być lepsi niż wszyscy przeciętni ludzie – wtedy jesteście kimś, kto się wznosi ponad zwykłych ludzi. Ponieważ jesteś kultuwującym, twoje ciało rozwinie gong, który osiągnie wysokość stanu twojego umysłu. Czym wyższa sfera twojej świadomości umysłu, tym wyższy poziom gong. Powiedziałbym, że współczesna nauka nie będzie w stanie nigdy tego osiągnąć; jest tak, że rozwój nauki nigdy nie zdobędzie poziomu świadomości buddów. Tak się dzieje, ponieważ niezależnie od tego, jaki jest postęp współczesnej nauki, ludzie i tak pozostają przeciętnymi ludźmi. Pomyślcie wszyscy: przeciętny człowiek ma różnego rodzaju emocje i pragnienia, jak również wszelkiego rodzaju różnorodne przywiązania. Z takimi codziennymi pragnieniami chcielibyście dostać się do Nieba? Jak można by na to pozwolić! Czyż Niebioso nie byłoby zatem społeczeństwem przeciętnych ludzi? Czyż nie byłaby to społeczność przeciętnych ludzi, która na co dzień walczy, współzawodniczy i oszukuje jeden drugiego? Zatem wasza świadomość musi osiągnąć wyższy poziom, zanim będziecie mogli tam pójść.

Wielu ludzi wierzy w religie. Ale jeśli wierzycie w religie, to po pierwsze: bogowie przestali zajmować się tymi rzeczami i dlatego trudno jest wznieść swój poziom. Inną sprawą jest, że wielu ludzi nie pojmuje prawdziwego znaczenia tego, co mówili w ich czasach: Jezus, Jahwe lub Święta Maria. Wielu ludzi uważa, że wystarczy, aby osoba mocno wierzyła, i to jej pozwoli pójść do Nieba. Mieć wiarę, to tylko baza. Zrozumienie wielu ludzi zatrzymało się na powierzchniowym znaczeniu słów. Mówią: „Tak długo jak wierzę, na pewno po śmierci pójde do Nieba”. Powiem wam, że nie będziecie mogli tam pójść. Dlaczego nie? Pomyślcie: co to jest prawdziwa wiara? Tak sobie zwyczajnie waszymi ustami wypowiedacie słowa, że macie wiarę, lecz w waszych sercach tak naprawdę tej wiary nie ma. Dlaczego tak mówię? Ponieważ, gdy prawdziwie, głęboko wierzycie, wasze czyny pokrywają się ze słowami. Kiedy spowiadacie się w kościele, mówicie: „Mój Boże, proszę pomóż mi. Dzisiaj uczyniłem coś złego. Proszę, wybac mi mój grzech”. W tym momencie wasza postawa jest raczej dobra, lecz jeśli tylko przy wyjściu z kościoła postawicie nogę na stopniu, zaczynacie robić tak, jak wam się podoba i zachowujecie się jak przeciętny człowiek. Robicie te same błędy, a nawet potraficie się zachowywać gorzej wśród przeciętnych ludzi niż oni sami. Teraz pomyślcie przez moment: jaki był pożytek z waszej spowiedzi? Wielu ludzi nie zagłębia się dalej niż w to, co jest na powierzchni. Po wypowiedaniu się nie powinniście powtarzać tych samych błędów. Później, kiedy widzicie, że znów popełniliście błędy, ponownie idziecie do

spowiedzi i już nie powtarzacie tych występków. A zatem, kiedy tak postępujecie przebywając wśród ludzi i hamujecie się przed zrobieniem błędu, czyż nie jesteście lepszymi ludźmi? Czyż nie osiągnęliście wyższego stanu świadomości i nie staliście się dobrym człowiekiem, który podnosi swój sinsing? Ponieważ w kulturze Zachodu nie ma konceptu kulturywacji siebie, ani Jezus, ani Jahwe nie nadmieniali tego terminu – kulturywacja. W tamtych czasach, gdy nauczali Fa, nie było nawet takiego konceptu. Powodem tego jest to, że oni wiedzieli iż: „Kulturywacja zależy od siebie samego, podczas gdy gong zależy od mistrza”. Tak długo, jak będziecie kulturywować i praktykować, bogowie z rajów niebiańskich, do których się dostaniecie, pomogą wam we wszystkim. Zadbają o efektywne zmiany w ciele, przekształcą wasze ciała i umożliwią waszym ciałom osiągnąć najwyższą siłę, którą mają bogowie. To wszystko byłoby dokonane przez bogów.

Niektórzy ludzie mówią, że po śmierci pójdą do Nieba. Ludzie, którzy nie kulturywują i nie praktykują, po ich śmierci w kulturze Zachodu nazywani są „duchami”. Te duchy są w istocie duchami. Pomyślcie wszyscy, czym są one? Ludzie ze Wschodu mają jasny i dobrze sprecyzowany koncept kulturywacji ludzkiego ciała: ktoś może poprzez kulturywację rozwinąć ciało buddy, innymi słowy ciało boskie. Jeżeli osoba nie ma ciała buddy, i powiedzmy jeszcze inaczej - jeśli osoba nie ma ciała boga z niebiańskiego rajy - jego duch po wyjściu z ciała boi się światła, po prostu rozpryskuje się w słońcu i nie może nawet reinkarnować. To właśnie dlatego po śmierci ludzi zamyka się im oczy, przykrywa prześcieradłem (lub kawałkiem materiału), gdyż to zapobiega wyekspozowaniu na światło; po czym zakopuje się w ziemi, co pozwala na to, aby duch się nie rozprysnął. Buddowie i bogowie są nieskończenie świetliści, znacznie jaśniejsi niż światło słońca. Czyż duch osoby nie rozpuściłby się po ujrzeniu boga? Jak mógłby pójść do nieba? Zatem takie ciało potrzebuje mieć wcielenie boskie i w tym samym czasie musi zmienić elementy składowe rozumnych istot w sobie, aby połączyć je w materię o bardzo wysokiej energii. Tam może iść tylko z ciałem buddy lub ciałem boga. Czy duch może przyjść do świata ludzkiego? Nie, nie może. Ponieważ przed przyjściem na ten świat musi być reinkarnowany w ludzkim ciele i musi urodzić się przez rodzica. Wielu ludzi błędnie myśli, że aby mogli dostać się do Nieba, wystarczy im tylko wiara. Jakże tak mogłoby być? Dla nas, tych z kręgu kulturywujących się, to wręcz zakrawa na żart. Zanim dostaniesz się do Nieba, musisz naprawdę kulturywować i praktykować.

Zatem w religiach Zachodu osoby mające wiarę w Boga w procesie nieustannego wzrostu sinsing i ich świadomości umysłu, mogą stawać się coraz lepsze i lepsze. Wówczas czyż nie mógłbyś powiedzieć, że oni kulturywują i praktykują? Forma kulturywacji nie jest ważna, jako że jest bardzo dużo różnorodnych metod. Pomiędzy zachodnimi i wschodnimi religiami są różnice w formach kulturywacji. Dlaczego nadmieniasz się o kulturywacji na Wschodzie, a nie na Zachodzie? W rzeczywistości obie [formy] są kulturywacją. Po prostu tak jest, że kulturywacja Wschodu są bardzo specyficzne w tym zakresie, natomiast w kulturze zachodniej nie ma o tym mowy. Tak jest, ponieważ kiedy bogowie przybyli tutaj ocalić ludzi i przekazać swoje Fa, musieli dopasować to do kulturowych form i intelektualnego poziomu ludzi [z tamtych czasów]. Tylko wówczas tamci ludzie mogli zrozumieć i pojąć rzeczy przy użyciu języka tamtych czasów. Swoją drogą, chciałem również powiedzieć, że praktykowanie pospolitego czigong nie pozwoli ludziom osiągnąć wysokiego poziomu ani też znacznie wyższych i głębszych sfer. Jest to niemożliwe. Można to osiągnąć tylko drogą prawdziwej kulturywacji. Czigong jest czymś z najniższych poziomów kulturywacji i praktykowania, a co za tym idzie – ograniczony jest tylko do uzdrawiania z chorób i utrzymania w zdrowiu. Dodam, że kiedy chcesz wyzdrowieć lub utrzymać się w zdrowiu, tam też stawiane są wymagania przed ludźmi, ponieważ jakby nie patrzeć, to jest pewna forma kulturywacji i jest zupełnie odmienna od jakichkolwiek rodzajów medycznych zabiegów, które występują wśród przeciętnych ludzi. Jeśli pragniesz nauczyć się czigong w celu uzdrowienia z choroby, musisz spełnić wymagania i zasady czigong.

Co to znaczy spełnić wymagania i zasady czigong? Ponieważ jest on czymś nadnaturalnym, jeśli chcesz zostać uzdrowionym, użyjesz do leczenia się nadnaturalnych sił bez uciekania się do medycznych środków, zastrzyków czy też operacji. Więc czyż czigong nie jest czymś nadprzyrodzonym? Istoty ludzkie muszą dopasować się do tych pryncypiów i zasad zanim ich choroby zostaną naprawdę wyleczone. To jest podstawowy powód, dlaczego wielu ludzi, pomimo, że praktykuje, nie pozbywa się problemów zdrowotnych. Jeśli chcecie użyć nadludzkich metod w celu wyeliminowania chorób, musicie dopasować się do nadludzkich zasad. Tylko wówczas możecie być naprawdę uzdrowieni, jeśli postępujecie ściśle z wymaganiami czigong; jeśli będziecie dobrymi ludźmi i zerwiecie z waszymi skłonnościami do czynienia złych lub niemoralnych rzeczy. Taki jest prawdziwy powód za jakim kryje się wyzdrowienie z chorób. Jeśli nie odniesiecie się do tego tak, jak to jest wymagane, wtedy powinniście wybrać drogę medycznych zabiegów. W takim wypadku, aby wyzdrowieć, będziecie musieli poddać się operacji, brać zastrzyki albo stosować leki. Przy czym, we wszechświecie obowiązuje pewna zasada, która brzmi: „Jeśli nie stracisz, nie zyskasz”. Jeśli chcesz zyskać, musisz stracić. Jeśli nie stracisz, to też nie zyskasz. To jest absolutna prawda. Czy wiecie dlaczego wasze zdrowie polepsza się w szpitalu? Niektórzy ludzie powiadają, że zostali wyleczeni, ponieważ użyto współczesnej technologii naukowej. Chcę od siebie powiedzieć, że raczej to nowocześni ludzie przyjęli taką rolę w nowoczesnym społeczeństwie. Prawdziwy powód, za którym kryje się wasze wyzdrowienie, nie jest ograniczony tylko do tego. Rzeczy i sprawy muszą być zgodne z zasadami wszechświata. W odniesieniu do tego wymiaru wiecie, że kiedy chorujecie, musicie wydać pieniądze na lekarza. Oczywiście, niektóre kraje mają dobre socjalne programy pokrywające koszty leczenia, co pozwala na rozwiązanie tej kwestii. Ależ wy cierpicie! Czyż nie cierpicie, kiedy jesteście chorzy? Jesteście bardzo dotknięci, gdy cierpicie, i to cierpienie jest samo w sobie drogą do spłacenia waszej karmy. Dodatkowo musicie wydać pieniądze, dostawać zastrzyki, brać leki, a nawet musicie poddać się cięciu nożem podczas operacji. Czyż nie musicie znosić cierpienia, zanim wasze zdrowie zacznie się poprawiać? Ale pozwólcie mi jeszcze dodać, że to wyzdrowienie nie usunęło głębszych korzeni choroby: wepchało karmę gdzieś w inne miejsca, albo też zawiesiło chorobę na jakiś czas po to, by pojawiła się w przyszłości.

Tak jest dlatego, że choroba nie pochodzi z najbardziej zewnętrznych powierzchni ciała zwykłego człowieka a raczej z płaszczyzny mikroskopijnych cząstek tuż pod powierzchnią ciała złożonego z większych cząstek. Ciało człowieka jest skomponowane tak, że ma cząstki w różnych mikroskopijnych płaszczyznach, a każda płaszczyzna cząstek jest wymiarem. Oczywiście wymiary nie są złożone wszystkie razem. One są w formie mniejszych cząsteczek, które wchodzi w skład większych cząsteczek. Przy czym realność stanu bycia każdej płaszczyzny małych cząsteczek jest sama w sobie wymiarem. Takich wymiarów jest wiele i w rzeczywistości przyczyny wielu chorób tam właśnie zamieszkują. Choroby nie pochodzą z powierzchni. To, co się pokazuje powierzchniowo na ciele tkanki, jest tylko zewnętrzną manifestacją choroby.

Po operacji myślicie, że narośle zostało usunięte. W rzeczywistości to, co zostało usunięte, to tkanka cielesna, która jest częścią płaszczyzny największych molekuł. To jest już usunięte, jako że jej komórki nie są dłużej obecne w tym wymiarze. Jednak nie mogą być usunięte bardziej mikroskopijne cząstki, które tworzą część składową komórek. Ale skoro te powierzchniowe komórki po ich usunięciu nie są już zauważalne, odnosisz wrażenie, że jesteś wyleczony. Później choroba może się przemienić i mogą się pojawić inne choroby. Jako, że choroba nie była dogłębnie usunięta, może przenieść się gdzie indziej; może się ponownie wyłonić inny guz lub narośle, albo może się przemienić w jakąś inną chorobę lub jakieś nieszczęście. To jest prawdziwa ukryta przyczyna, którą zaobserwowaliśmy. Niemniej jednak, kiedy ponadludzkie zdolności są używane do leczenia chorób, wtedy zabieg chirurgiczny nie jest konieczny. Dlaczego nadludzkie zdolności mogą usunąć czyjeś narośle?

Dzieje się tak, ponieważ usunięta jest głęboko zakorzeniona przyczyna z tamtego wymiaru, a ten wymiar nie jest widoczny dla ludzkiego oka. Pozwólcie, że użyję prostej ilustracji. Widzicie teraz to nakrycie stołu. W tym miejscu ma wybrzuszenie. Dlaczego? Dlatego, że jest za tym przyczyna, bowiem jest tam moja ręka. Jeśli przesunę nakrycie, lecz nie usunę mojej ręki, to wówczas przesunę ją w inne miejsce. To znaczy, że jeśli nie rozwiążecie przyczyny, za którą kryje się choroba, nie można oczekiwać, że wyeliminujecie problem w jego korzeniu [źródle]. Innymi słowy, medyczne leczenie ludzi nie rozwiązuje podstawowego problemu. Cóż, oni tylko powierzchwniowo rozwiązują problemy, ale nie mogą wyeliminować karmy.

Jednak w tym świecie, czy osoba straci, czy zyska, czy jest szczęśliwa, czy jest całkowicie zadowolona z biegu rzeczy, czy ma szczęście w życiu, czy też osiągnie jej niepowodzenie – wszystko to jest zdeterminowane przez dwie substancje, które trzyma na swoim ciele. Jedna z nich nazywa się de (cnota), a druga – to karma. Po prostu tylko te dwie substancje mają wpływ. Gromadzicie de (cnotę), kiedy szerzycie dobro i jesteście dobrzy. Dawniej ludzie mówili o gromadzeniu de. Dzisiaj ludzie rozpatrują to jako jakiś tam koncept lub jako coś w sferze świadomości umysłu. Tak naprawdę to jest typ materii, naprawdę namacalna substancja. Karma, o której mówią ludzie, była jasno wytłumaczona w religiach Wschodu. Co to jest karma? To jest czarna substancja. Osoba produkuje ten materiał, gdy czyni coś złego. Gdy ktoś zgromadzi dużo tej substancji, wówczas mogą przydarzyć się mu nieprzyjemne rzeczy, takie jak choroba, albo wielkie niepowodzenia, czy też może mieć bardzo ciężkie chwile. Odkryłem, że wszystko, co przydarza się ludziom, jest rezultatem tego, co sami sobie zgotowali. W tym świecie w zależności od tego, czy dobrze się wam wiedzie, czy jesteście szczęśliwi, jest rezultatem waszego zachowania się. Często te rzeczy manifestują się w terażniejszym życiu, aczkolwiek inne będą się manifestować w następnym życiu; większość z nich zmanifestuje się w następnym życiu. Co to znaczy: „manifestować się w następnym życiu”? Oznacza to, że nie pojawi się podczas tego życia, lecz w czasie waszego następnego życia. W kręgach kultuwujących na Wschodzie uważa się, że część, która manifestuje się w tym życiu, nazywana jest: „zapłata w tym samym życiu”. To znaczy, że kiedy zrobiliście coś złego, spotkacie się z natychmiastową odpłatą. Niektórzy ludzie tuż po wyjściu z domu mogą upaść na twarz, bo przed chwilą uczynili coś złego. Oni nie chcą widzieć tego, że jest to zapłata za zły uczynek, lecz myślą, że to tylko zbieg okoliczności, ot przypadek, albo też naturalne zdarzenie. Ja natomiast podtrzymuję, iż nie ma czegoś takiego jak „naturalne zjawiska”, jako że wszystko ma swój porządek rzeczy, którego ludzie nie są w stanie zobaczyć. Oczywiście wiemy z nowoczesnej nauki, że istnieje powietrze, tlen, wodór i inne szczątkowe elementy, które są skomponowane z molekuł, lecz to jest wszystko, co wiemy. Tymczasem wasze oczy nawet tego nie mogą zobaczyć.

W rzeczywistości mogę wam powiedzieć, że w tym wymiarze na ekstremalnie mikroskopijnym poziomie, włączając w to potężną obszerną wszechpotężną materię, wszędzie tam znajdują się bogowie. Oni widzą każdy ruch, każdy krok i każdy czyn ludzi i wszystko, co robią. Kiedy ludzie czynią coś złego, to myślą, że nikt nie widzi tego, co zrobili. Wiedzą, że nie zrobili dobrze, lecz wciąż próbują znaleźć wytłumaczenie oszukując siebie samych, w takim celu, aby to było uzasadnione i żeby czuć się dobrze z samym sobą. W ogóle już nie wierzą w bogów. Daję tutaj podręczny przykład (nie wyciągam tu żadnej kwestii religijnej, ani też rasowej, mówię jedynie o ludziach, którzy czynią źle). Prawdopodobnie wiecie, że kilka dni temu, pewne państwo przeprowadziło testy nuklearne, podczas których eksplodowało jedna za drugą, pięć atomowych bomb. Wiele krajów było zaszokowanych, ponieważ ludzie na całym świecie tęsknią za pokojem. Po co była ta eksplozja atomowa? Nie chcę się bawić w żadne spekulacje. Chcę tylko powiedzieć o ludziach, którzy robią złe rzeczy, i nie czynię tu żadnego komentarza, czy ten naród postąpił dobrze czy źle. Pomyślmy tylko: pomimo, że detonacja tych nuklearnych bomb odbyła się pod ziemią, bogowie nie chcą tolerować szkód jakie uczyniono Ziemi, naturalnemu środowisku

człowieka i całemu materialnemu światu, który składa się z różnorodnych wielkości molekularnych. Kiedy Niebiosy karzą ludzi, ci myślą, że to są zjawiska naturalne. Temperatura w tamtym państwie natychmiast wzrosła do najwyższej z zanotowanych na całym świecie. Utrzymywała się ponad 50°C i bardzo dużo ludzi zmarło spowodowanymi tym upałami. Później nadeszły wichry sztormowe, które spowodowały jeszcze więcej śmiertelnych przypadków. Ludzie nie zdają sobie sprawy, że te fenomeny są ostrzeżeniem bogów: „Nie możecie tak robić”. Ludzie po prostu traktują to jako naturalne zjawiska. Wszystko to, co się w świecie zdarza, nie jest przypadkiem. Tylko spójrzcie: jeśli jakaś nacja, jakiś region albo indywidualna osoba zrobiła coś złego, wkrótce po tym następują dziwne zjawiska. Tragedie i wszystkie „spadające na ludzi gromy” są rezultatem ich własnego sprawowania się. Teraz tylko właściwie pobieżnie przedyskutowałem sprawę na elementarnym poziomie. Doświadczeni uczniowie, którzy są wśród słuchaczy, mają już bardzo głębokie zrozumienie tych spraw. Jako, że wielu słuchających jest nowymi uczniami, po prostu bardzo pobieżnie przedyskutowałem te kwestie.

Jeżeli chcecie całkowicie zrozumieć tego typu fenomeny, myślę, że powinniście przeczytać książkę. Książka „Dżuan Falun” wstrząsnęła naukowymi i technicznymi środowiskami na całym świecie. Głębsze, ukryte znaczenia zawarte w „Dżuan Falun” są niesamowicie ogromne i bogate. Ponieważ kultywacja i praktykowanie podzielone jest na różne poziomy i wielorakie sfery, ktoś po pierwszym przeczytaniu książki wpadnie na odkrycie: „Och, to jest książka, która mówi mi jak być dobrym człowiekiem”. A ja powiem ci, że ta książka nie jest zwyczajnym nauczaniem ciebie jak być dobrym człowiekiem. Jeśli to miałyby być tylko to, nie byłbyś w stanie wznieść twojego poziomu. Jeśli chcesz wznieść się wyżej, ta książka musi zawierać zasady Fa, które są z wyższych poziomów i umożliwią prowadzenie ciebie ponad bycie dobrym człowiekiem. Stąd też ta książka musi mieć głębsze ukryte znaczenia z tych poziomów. Kiedy kultywujesz i praktykujesz nawet w kierunku wyższych poziomów, to jest możliwe, że będzie mogła prowadzić twoją kultywację wyżej, wyżej i jeszcze wyżej. Zatem to Fa ma tę zdolność i musi mieć zawarte tam ukryte znaczenia na różnych poziomach przewodzenia twojej kultywacji. Książka ta będzie prowadzić cię cały czas, aż do osiągnięcia celu kultywacji – stanu doskonałości, stanu spełnienia. Im wyższy poziom zdobędziesz podczas praktykowania - tym więcej rzeczy zobaczysz w tej książce. To, co teraz mówię najbardziej odnosi się do nowych uczniów. Tylko pobieżnie nadmieniałem o tych kwestiach, ale tak naprawdę są one bardzo zaawansowane. Czytając, będziecie mieli różne zrozumienie. Teraz już nie chcę więcej mówić na ten temat, jako, że ta konferencja Fa jest głównie dla dzielenia się doświadczeniami i zrozumieniem Fa.

Chciałbym usłyszeć studentów dzielących się swoim zrozumieniem i doświadczeniami uzyskanymi poprzez studiowanie Fa w ich kultywacji. Odpowiem na wasze pytania w drugiej połowie dnia, zanim skończy się konferencja, przy czym to także będzie nauczanie. Z pewnością zadacie różne pytania. Wśród uczących się, pytania, które będą dotyczyły kultywacji są popularne i będą sprzyjać waszej wspólnej poprawie. Pytania mogą być kierowane do mnie na kawałku papieru, a ja na nie odpowiem. W ostatnim czasie doświadczeni studenci zrobili bardzo wielki postęp i teraz powstała niejako przepaść pomiędzy nimi i nowymi uczniami. Fa jest dogłębnie wykładane naszym studentom. Jedyne, co pozostaje, to pytanie, na ile poprawicie się w kultywacji.

Teraz właściwie omawiałem pewne najbardziej podstawowe zasady, głównie dla nowych studentów. Jeśli chciałbym wytłumaczyć jeszcze dogłębniej, musiałbym siedzieć tu i uczyć przez wiele dni. Więc mówiłem o nich tylko trochę i w ogólnym zarysie.

Szansa na takie spotkanie nie pojawia się łatwo. Zazwyczaj czujecie, że przez dłuższy czas kultywujecie, a tylko spotkaliście się ze mną parę razy. Nie wiecie, ale właściwie to wy jesteście u mojego boku każdego dnia. Ale nie jest to dozwolone, abyście wiedzieli, ponieważ na powierzchniowym poziomie wciąż jesteście przeciętnymi ludźmi. Tylko wówczas, gdy

osiągnięcie taki etap kultywacji – będzie wam dane wiedzieć. To znaczy to, co przed chwilą powiedziałem, czyli że jeśli chcecie kultywować i praktykować - jestem w stanie opiekować się wami. Nie ma znaczenia, jaka liczba ludzi praktykuje; mogę opiekować się nimi wszystkimi. Mam niezliczoną ilość faszien. Ten koncept nie istnieje w zachodnich religiach, lecz ma miejsce na Wschodzie, w szczególności w buddyzmie. W buddyzmie mówi się, że Budda Amitabha ma wiele „faszen”. Mogę wam powiedzieć, że moje „faszen” są niezliczone; wręcz niemożliwe jest je policzyć. Innymi słowy - nie ma znaczenia jak wielu ludzi kultywuje i praktykuje, i tak mogę zaopiekować się nimi wszystkimi. Przy czym te faszien są mną i one są również specyficznymi wcieleniami mojej mądrości. To nie może być rozumiane w zakresie ludzkich konceptów, jako że dzisiejsza współczesna nauka po prostu ograniczona jest zaledwie do teraźniejszego wymiaru i do jego zrozumienia zawartych tam struktur największych cząsteczek tej płaszczyzny.

Współczesna nauka jest zdolna widzieć skład największych molekularnych cząstek. Cecha stali jest taka, że jest silniejsza niż żelazo, ponieważ elementy i struktura ich cząstek są różne. Jak wygląda miedź? Jakie jest srebro i złoto? Te rzeczy nauka może pojąć. Więc używa współcześnie znane materiały i tylko na tej bazie się rozwija. Pozwólcie, że wam powiem, że to jest największa przeszkoda dla współczesnej nauki w jej wysiłku do zrozumienia innych wymiarów. Innymi słowy, nie obrała drogi zrozumienia materii mikroskopijnych światów lub tych, które są bardziej ogromne. Faktycznie materia jest złożona z różnych małych molekularnych cząstek i te małe molekularne cząstki są złożone z cząstek atomów. A cząstki atomowe składają się z cząstek nuklearnych, a nuklearne cząstki składają się z jeszcze bardziej mikroskopijnych cząstek. Te ostatnio wspomniane złożone są z jeszcze bardziej mikroskopijnych, i dalej jeszcze, i jeszcze bardziej mikroskopijnych. Ludziom się wydaje, że to nie ma końca. To ciągle dalej i dalej postępuje w ten sposób. Jak dalece mikroskopijne to się staje? Mogę wam powiedzieć, że stan mikroskopijny, który osiągną cząstki, jest oszałamiający.

Śakjamuni zobaczył trzy tysiące światów w ziarnku piasku. Trzy tysiące światów, o których mówił, nie odnosiły się do ludzkiego społeczeństwa. Mówił o jego teorii trzech tysięcy światów. Pozwolę sobie na uproszczenie: to znaczy, że w naszej Drodze Mlecznej istnieje trzy tysiące fizycznych wymiarów podobnych do naszego ludzkiego. Innymi słowy, jest trzy tysiące planet takich jak ta. Ale to, co on miał na myśli, znaczyło dokładniej, że było trzy tysiące takich światów tylko w jednym ziarnku piasku. Opisuję to w książce „Dżuan Falun”. Jeśli jest tak wiele ludzkich światów, jak również mikroskopijnych istot egzystujących w trzech tysiącach światów ziarnka piasku, zatem w światach tego piasku powinny też być rzeki, jeziora i morza; i one również miałyby piasek. Wówczas czyż nie ma w tym piasku jeszcze trzech tysięcy mikroskopijnych światów i bardziej mikroskopijnych społeczeństw jak tamte ludzkości? Śakjamuni umiał zobaczyć rzeczy z bardzo mikroskopijnego poziomu. Był buddą, stąd też miał tę zdolność. Ale mogę wam powiedzieć, że to było również płytkie. Jeśli będziecie śledzić rzeczy w ten sposób, odkryjecie, że cząstki w tamtych mikrokosmosach są nieskończone. Pozwólcie, że podam wam najprostszy opis. Mówię ludziom, że największą warstwę cząstek, którą ludzie mogą zobaczyć, to planety. Ale planety nie są częścią warstwy największych cząstek kosmosu. One są zwyczajnie cząstkami pomiędzy makrokosmosem i mikrokosmosem. Pomyślcie tylko, jak wiele znajduje się tam potężnych cząstek planetarnych.

Wszechświat jest całością połączonych cząstek. Trzy tysiące wszechświatów podobnych do naszego stanowi drugą warstwę wszechświata; to znaczy tworzą one płaszczyznę większych cząstek. To jest tylko poszerzanie się w jednym liniowym kierunku. To poszerzanie się cząstek jest bezgraniczne i nieskończone – one rozprzestrzeniają się i przenikają wszędzie. Kiedy elektron krąży wokół jądra atomu, czyż nie przypomina naszej Ziemi krążącej wokół Słońca? One są dokładnie takie same; czy to w formie, czy w znaczeniu

mechanicznym. Im mniejsza cząstka, tym większa jej gęstość. Jeślibyście powiększyli elektron do wielkości naszej Ziemi i spojrzeli w celu zobaczenia, co jest na powierzchni, co byście znaleźli? Może są tam ludzie? To, co istnieje na nim i forma bytu cząstki, to oczywiście stanowi zupełnie dwa różne od siebie pojęcia. Po prostu daję wam ideę. Czyż on [elektron] nie jest podobny do planety?

Obecnie ludzkość uważa się za jedną z najwyższych form życia w całym wszechświecie. Mogę wam powiedzieć, że w rzeczywistości, ziemski gatunek ludzki w całym wszechświecie, jest pojedynczą, zwykłą, najniższą formą życia. Na wszystkich planetach, poza Księżycem, znajdują się żyjące istoty. Księżyc był skonstruowany przez ludzi z bardzo dalekiej przeszłości (historia życia człowieka cyklicznie się odnawia). Kiedy karma ludzkości staje się ogromna, wówczas cała rasa ludzka jest zniszczona; po czym ponownie przychodzi nowa rasa ludzkiego gatunku, egzystuje i się rozwija. Później, kiedy czyni dużo zła, jest ponownie wyniszczona. Ponieważ wspominałem o Księżycu, jeszcze raz powiem, że Księżyc był skonstruowany przez prehistoryczny gatunek człowieka, w raczej niezwykle odległych czasach. Kiedy go w tamtym czasie skonstruowano, nie był tak duży jak teraz, aczkolwiek był znacznie jaśniejszy niż jest dzisiaj. Przy czym, dla współczesnych ludzi mogłoby się wydawać, że jest straszliwie wielki. Ponieważ w środku jest pusty, to z upływem czasu, stopniowo został pokryty pyłem, który nieustannie opada po eksplozjach materii wszechświata. Kiedy planety są tworzone ponownie, ten pył materiału pochodzącego z ich wybuchu, nieustannie pokrywa Księżyc. Grubość jego powierzchni – ściśle mówiąc – pył na nim, podniósł się o wiele dziesiątek kilometrów. Jeśli można by było odjąć dziesiątki tych kilometrów, wówczas powróciłby do swojego oryginalnego wymiaru.

Właściwie zamierzałem powiedzieć, że żywe istoty istnieją na każdej planecie. Ponadto wiele żyjących istot nie istnieje w tym wymiarze, ponieważ ich różne cząstki należą do tamtego wymiaru. Jeżeli chcielibyście wejść w tamten wymiar, nie moglibyście pojąć tego konceptu za pomocą ludzkiej nauki – ta nauka po prostu jest za płytka. Aby móc wejść w te światy, musielibyście dopasować się do sposobów bytu form życia, do sposobów myślenia w tamtych światach. Tylko wtedy moglibyście je poznać. Wchodząc w jeden z tych światów odkryjecie, że jego cząsteczki są mniejsze niż te z ludzkiego wymiaru, przy czym ich wymiar jest skrajnie rozległy. My ludzie istniejemy pomiędzy tymi dwoma typami cząstek – molekułami i planetami.

Powietrze jest skomponowane z molekuł. Czyż nie jest? Ale tego nie możecie widzieć. Kwiaty, trawa, tkanka cielesna, wasze włosy, wszystko, czego używacie i wszystko wokół was, wszystko to i tamto - jest zbudowane z molekuł. Gleba również jest złożona z molekuł. Ludzie nazywają to glebą. Ale w rzeczywistości bogowie myślą o wszystkim z ludzkiego wymiaru, że jest złożone z gleby. Bogowie uznają molekuły same w sobie, jako glebę. Ktoś zapytał mnie o Jehowę, Boga stwórcy ludu zachodniego: „Czy on użył gleby do stworzenia człowieka?”. Faktycznie, wszystko w tym wymiarze, włączając powietrze, jest glebą. W ich mniemaniu. Tylko my ludzie nie możemy tego zrozumieć. Jesteście po prostu pokryci glebą. Otoczeni glebą. Ludzie pelzają wokół kopców gleby. Wszystko jest złożone z gleby i ludzie są w tej glebie. Myślę, że po wyjaśnieniu tego w ten sposób, nie powinno być trudne do zrozumienia, że w historii człowieka stworzono z gliny; tak jak powiedziano przez Boga ludzi z Zachodu.

Jeżeli chcecie znać sposób, w jaki egzystują istoty w innych wymiarach, będziecie musieli się dostosować do dróg egzystencji, sposobów bycia w wymiarach płaszczyzn mniejszych cząsteczek. Nie możecie tego zrozumieć używając dzisiejszych teorii naukowych; musicie odrzucić koncepty nauki nowoczesnej w celu zrozumienia tego. Z chwilą zrozumienia tego, odkryjecie, że to nie jest koncept czasu i przestrzeni pojmowany przez ludzi. Mimo, iż widzicie, że przemawiam tutaj, ostatnie zdanie, które właśnie wypowiedziałem, było również wysłuchane przez istoty w innych wymiarach. Robiąc to,

wznoszę się ponad wszystkie czasoprzestrzenie. W wymiarze z bardzo szybkim czasem, to zdanie, które właśnie powiedziałem, przemierzyło już miliony lat. To jest tylko przykład. Przy czym, istoty żyjące w innych czasoprzestrzeniach, nawet nie są w najmniejszym stopniu świadome, czy ich czas jest szybki czy wolny. Tak jest, ponieważ kompozycja materii w innych wymiarach jest zsynchronizowana z czasem tych wymiarów, a one mają ich własny rekord czasu. W czasie, w którym wypowiedziałem to zdanie, przemierzyły one dziesiątki milionów lat. Być może ich rozpiętość jednego roku mogłaby się wydawać im dłuższa od jednego roku na ziemi (nam obecnym tutaj tak się wydaje). Innymi słowy nie możecie używać ludzkiego myślenia, aby zgłębić tamte sprawy. Zatem, jeśli chcecie zrozumieć inne wymiary, musicie się dopasować do sposobów myślenia i stanu rzeczy w tych wymiarach. Za tym Fa kryją się wielorakie ukryte głębsze znaczenia. To również mówi wam, dlaczego Fa ma różne ukryte głębsze znaczenia w różnorodnych wymiarach; dlaczego za tym Fa, które może przemienić nasze ciała i umożliwić wam poprawę siebie, jest tak wielka moc. Po prostu mówię wam, że aby pojąć tamte formy egzystencji, nie powinniście używać sposobów myślenia pospolitego człowieka. Za tymi słowami znajdują się niezliczone formy wyższego życia jednej warstwy za drugą.

Po prostu tylko przedyskutowałem te kwestie w powiązaniu z wiedzą i sposobem myślenia współczesnych ludzi. Mówiąc prościej - kiedy omawiane są te sprawy, ja wciągam do tych rozważań współczesną naukę, na której ludzie dzisiaj polegają. Pomimo, że mówiąc wam o tych zasadach, wykorzystałem współczesną naukę, tym samym mówię wam, że tej nauki nie pochwalam. Po pierwsze: w świetle całego ogromnego kosmosu ta nauka jest dziecinadą. Ale tak, jak ludzie to widzą, przyniosła nowoczesne maszyny, powodując, że te rzeczy wydają się być lepsze niż w starożytnych czasach. Tak naprawdę mogę wam powiedzieć, że ta nauka pozostaje daleko w tyle, gdy jest porównywana z tamtą ostatnią cywilizacją. Nawet najbardziej wyszukane instrumenty są przerażająco niezdarne, gdy są porównane z tamtymi z ostatniej cywilizacji. Ponadto, rozwój tej nauki ma ograniczony zasięg; dla siebie samego ma ustalone granice. Zatem jaką to spowodowało sytuację? Nie waży się przyjąć do wiadomości czegokolwiek poza nauką empiryczną. To jest najbardziej przerażające dla ludzkiego gatunku. Dlaczego tak jest? Pomyślcie wszyscy. Nauka jest naprawdę płytka. Nie jest jeszcze bardzo rozwinięta nawet w słowach samych naukowców. Ludzie teraz bardzo w nią wierzą i myślą, że to jest absolutna prawda. Wiele teorii w dzisiejszym społeczeństwie zgadza się z tą wiarą, tak samo jak zgadzają się z nią zachodnie religie; czy to katolicyzm, czy też chrześcijaństwo. To, w co naprawdę wierzycie, to nie jest wasz Bóg – wasz Pan Bóg; tak naprawdę wierzycie w naukę. Gdzieś w głębi waszego serca tak naprawdę wierzycie w naukę, podczas gdy religia jest po prostu sztuczną powierzchowną formalnością, która stała się dla ludzi cywilizacyjnym aspektem. Dodam jeszcze, że nauka jest również religią. I to dobrze ustanowioną religią.

Po drugie: wiecie, że zwykle religie mówią ludziom jak należy postępować. Tymczasem nauka ma system, który bierze początek w szkole podstawowej i rozciąga się do szkoły średniej i wyższej. W religiach mamy księży, biskupów i inny kler. Tymczasem nauka jest jeszcze bardziej rozwinięta. Ma swoich nauczycieli, ludzi z dyplomami wyższych studiów, magistrów, doktorów, doktorów habilitowanych i również doradców. Czym wyższy stopień ktoś posiada - tym bardziej posiada naukowe doktryny. Wiele jest tytułów i nazw dla nauczycieli i administratorów. To jest dobrze rozbudowane w tym zakresie. Zazwyczaj religie uczą ludzi duchowej wiary celem uzyskania przemiany ponad materią, aby pozyskać ludzkie zaufanie i wsparcie. Jednak współczesna nauka nie jest czymś, czym Bogowie obdarzyli ludzi. Przeciwnie, zostało to przekazane ludziom przez istoty pozaziemskie wewnątrz naszych Trzech Sfer, w celu kontrolowania ludzkiego gatunku. Ludzka wiara w to prześcignęła wszystko. Ale powiem wam, że dokładnie z powodu jej płytkości, nauka doprowadziła do upadku moralności w ludzkim społeczeństwie. To jest najbardziej przerażające. Ponieważ we

współczesnej nauce nie ma zdolności postrzegania mikroskopijnej materii specyficznych form egzystencji, nie zawiera takiej wiedzy, że karma powstaje, gdy ludzie czynią źle, albo też, że ta czarna substancja ściąga nieszczęście na ludzi. Ona [nauka] nie wie, że kiedy ludzie postępują dobrze, tworzą wtedy białą substancję, która przynosi im szczęście i stwarza im lepsze warunki i dobrobyt, którego będą doświadczać, gdy narodzą się w innych wymiarach. Ponadto nauka nie ma zdolności udowodnienia niebiańskich rajów. Zatem, kiedykolwiek wspomnicie o tych sprawach, ci ludzie, którzy wierzą w naukę, powiedzą, że rozpowszechniacie „przesady”; „Bo ja wierzę w naukę i nic z tego typu spraw nie istnieje”. A zatem pomyślcie, czyż nauka nie jest bezwzględnie uderzająca jak wielki kij w najbardziej witalną część chroniącą ludzi - w moralność? To jest skrajnie przerażające!

Ludzie wiedzą, iż złe postępowanie nie pozwoli im pójść do Nieba i że nawet można zejść do piekła, albo odpłacić cierpieniem, dlatego też mają moralne kodeksy postępowania. Ludzie powstrzymują się od czynienia zła po to, aby utrzymać ludzką moralność. Z chwilą, gdy ludzie przestają w to wierzyć, w momencie gdy już nie wierzą w bogów (mimo, że bogowie naprawdę istnieją), gdy ludzie nie wierzą – pomyślcie o tym: to jest straszliwie przerażające. Ludzie odważają się na popełnienie jakiegokolwiek zła. Myślą, że ich nikt nie widzi, stąd też czynią źle. Nowe pokolenie, które wyrasta na współczesnej nauce, bez skrupułów zabija, podpala i czyni zło. W społeczeństwie pojawili się gangsterzy i organizacje kryminalne. Ludzie używają narkotyków, handlują narkotykami, uprawiają prostytucję... Nic nie powstrzyma ich przed żadnym złem. Jest dużo sprośnych i obscenicznych scen. Ludzie robią cokolwiek im się podoba i cokolwiek im się zachce. Pomyślcie wszyscy: czyż nie jest to rodzaj przerażającego społeczeństwa?! Jest to największa katastrofa, jaką nam przyniosła nauka. Ponieważ nauka nie może udowodnić istnienia bogów lub istnienia de (cnoty), przy czym nie rozpoznaje kwestii spłacania karmy, to kiedy tylko o tych sprawach wspomnisz, ludzie zaatakują tą wielką pałką – nauką – i powiedzą, że jesteś „przesądny”. Gdy ludzka moralność stale się pogarsza, aż do stopnia nieistnienia, społeczeństwo osiąga stan, gdzie już nikt nic nie może zmienić, a istoty ludzkie docierają do najbardziej niebezpiecznego okresu czasowego, ponieważ bogowie nie pozwalają gatunkowi ludzkiemu na takie wypaczenia, które stawiają go gdzieś pomiędzy człowiekiem a bestią.

Po prostu tutaj mówię wam tylko o tej zasadzie. Nie jestem przeciwko wiedzy ludzkiej. Przy czym, chciałbym wam powiedzieć, abyście nie wierzyli ślepo w naukę. Nauka jest zdolna do wprowadzenia pewnych polepszeń w ludzkim społeczeństwie w obrębie wąskich granic obecnego fizycznego wymiaru. Ale katastrofy następujące jedna za drugą są bardzo znaczące. To, co miałem na myśli, to są nieszczęścia, których ludzie nie mogą jeszcze widzieć. Nieszczęścia, które ludzie mogą widzieć, takie jak skażenia środowiska i ekologiczne zanieczyszczenia, są również bardzo przerażające. Nauka doprowadziła do całej serii problemów społecznych. Ze względu na to, że mamy tutaj nowych studentów i ponieważ trudno jest od razu zmienić ludzki sposób myślenia, nic już więcej o tym nie powiem. Wiele społecznych problemów powstaje z powodu nauki – to jest z pewnością przerażające. Nie wierzycie w bogów, a przecież bogowie doprawdy, namacalnie istnieją. W przeogromnym kosmosie bogowie są wszędzie; są wszechobecni.

Ludzie zstąpili tutaj z różnych poziomów z powodu czynienia zła. Upadają do najniższego poziomu, do tego w złudzie żyjącego społeczeństwa, otrzymując parę oczu złożoną z największych cząstek molekularnych. Z tej przyczyny wasze oczy nie mogą zobaczyć innych wymiarów. Zatem dlaczego w czasie naszej kultywacji niektórzy ludzie mogą widzieć rzeczy, których codzienni ludzie nie mogą? Tak jest, ponieważ „Wzrok Mądrości” tamtych ludzi został otwarty. Nazywamy to „otwarcie niebiańskiego oka”. Oni nie patrzą ludzkim okiem, które jest złożone z molekuł, niemniej jednak, niektórzy z nich nadal czują, że do patrzenia używają własnych oczu. Właśnie teraz wyjaśniłem tę sprawę, aby pomóc wam w postępie kultywacji.

Następnie powiem trochę więcej na temat sprawy religii. Wielu ludzi Zachodu, kiedy otrzymuje Fa, ma trudności z racji ich przekonań religijnych. Tak naprawdę mogę wam powiedzieć, że pomiędzy religiami w naszym dzisiejszym ludzkim świecie, żadna prawowita religia nie jest dogłędana przez bogów. Jakiegokolwiek specyficzne fenomeny lub cuda albo objawienia, które mają miejsce, są spowodowane aktywnością niskich duchów. One są szkodliwe dla ludzi. Żadni bogowie nie opiekują się religiami.

Więc mamy tutaj problem. Skoro bogowie nie troszczą się o religie, zatem w nich nie będziecie w stanie się poprawić, bo nie ma też boga słuchającego was, gdy spowiadacie się w kościele. Zatem jak możesz zrobić postęp? Nie powiedziałem tego po to, aby atakować religie. To, co opisałem jest zjawiskiem prawdziwym. Tak naprawdę jest. Dlaczego to już jest bogom obojętne? Jest tak, jak właśnie powiedziałem: to, w co naprawdę wierzycie to nie bogowie - to nauka. Oczywiście, na początku tak nie było. Niektórzy ludzie wciąż mieli w sobie jakąś cząstkę wierzącą w bogów. Później aspekty tej części stopniowo bladły i bladły, aż w końcu zupełnie znikły, więc bogowie przestali zajmować się ludźmi. I to jest jedna z przyczyn. Warunki spowodowane przez współczesną naukę doprowadziły do pogorszenia się moralności ludzkiej i sprawiły, że ludzie nie powstrzymują się przed żadnym złem. Ludzie zatracili swoje człowieczeństwo, jak również dany im kodeks bycia człowiekiem; stąd też bogowie już nie uznają ludzi za ludzi. Z tej przyczyny już nie zbawiają ludzi. Taka jest fundamentalna przyczyna tego, dlaczego bogowie odeszli.

Opisałem tutaj prawdziwą sytuację ludzkości. Wszyscy wiecie, że ludzie Zachodu nie rozumieją, dlaczego Chińczycy, jeśli chodzi o związki pomiędzy kobietami i mężczyznami, są wciąż bardzo powściągliwi. Pozwólcie, że wam powiem, że jest to dokładnie tak, jak być powinno. Wolność seksualna, która pomieszała ludzkie rasy i zmąciła ludzką etykę, jest kategorycznie zabroniona przez bogów. Zatem jako kultuwujący, nie wolno wam pod żadnym pozorem robić takich rzeczy. Możesz mieć żonę lub męża. To jest normalny sposób na życie istot ludzkich. Popełniasz jednak grzech, gdy zaangażowany jesteś seksualnie z kimś, kto nie jest twoim mężem lub żoną. Bogowie każdej prawej religii, i Wschodu i Zachodu, podkreślają ten aspekt z największym naciskiem. Oni bardzo poważnie dyskutowali, gdy ustalali normy zgodnie, z którymi powinni żyć ludzie. A są jeszcze inne problemy, takie jak organizacje kryminalne, homoseksualizm i kult przemocy. Wspomniane są tu tylko zjawiska, które oddają stan naszego społeczeństwa. Ludzie tolerują przemoc i sprawiają nią sobie przyjemność, patrząc z podziwem i uznaniem na szefów gangów, a nawet czczą liderów pirackich, którzy podpalali i zabijali ludzi. Znaczy to, że ludzie nie są już w stanie rozróżnić czegoś dobrego od czegoś złego; nie są w stanie rozróżnić dobra od zła. Nie czczą prawych i dobrych rzeczy, ale sprawy złe. Narkomani i ludzie moralnego upadku, bez pohamowania lub dyscypliny, robią cokolwiek im się podoba w społeczeństwie. Wartości ludzkie zostały kompletnie odwrócone.

Kiedyś było tak, że czym ładniejszą laleczkę zrobiono na sprzedaż (takie figurki lubiane przez dzieci), tym bardziej podobała się ludziom. Obecnie - czym ładniej są wykonane, tym mniej się podobają. Jeśli zrobione są na podobieństwo demonów i szkarad, lub zrobione brzydziej - tym szybciej się sprzedają. Dlaczego tak jest? Nikt nie zachęca was do ich kupowania, więc dlaczego tak szybko się sprzedają? Tak jest, ponieważ każdy chciałby je mieć. Znaczy to, że wartości ludzkie zostały wypaczone, a ich natura demoniczna rozrosła się. Pomyślcie wszyscy: czyż nie będzie to przerażające, gdy ludzie będą nadal postępować w ten sposób? Jeśli zachowujesz się bardzo konserwatywnie, grzecznie, z wdziękiem lub prawowicie - zostaniesz zaatakowany. Ludzie uważają taką osobę za staroświecką i sztywną, niemodną i nieatrakcyjną! Jeżeli ta tendencja nadal będzie postępować, czy pozostaną jakiegokolwiek granice? To jest straszne. Panuje tendencja, że wszystko w gatunku ludzkim zjeżdża w dół. Tak samo się dzieje z pracami literackimi i artystycznymi. W przeszłości obrazy musiały być piękne i ekskluzywnie namalowane, dla ludzi, którzy mieli być nimi poruszeni, gdyż ludzie mieli wrażliwe serca i taką sztukę uważano za dobrą. Współcześnie

osoba nie będzie poruszona, jeśli namalujesz piękny obraz lub dzieło, ponieważ ona nie posiada w sercu dobroci. Jeżeli zaś dziko coś malujesz - tak jak abstrakcjonizm, impresjonizm lub modernizm - oni uznają to za bardzo dobre. Ale jak taka sztuka może być dobra? Jeśli, aby to wyjaśnić, zastosujesz ludzkie rozumowanie, naprawdę nie będziesz w stanie znaleźć wyjaśnienia. W jakim stanie umysłu musi być osoba, aby to wyjaśnić? Uznasz to za interesujące, kiedy masz zamącone w głowie lub jesteś niespełna rozumu. Ale takie stany umysłu są dokładnie objawami wyłaniającej się demonicznej natury człowieka. Innymi słowy, nie tylko ludzkie wartości zostały powywracane, ale również tak bardzo wzmocniła się demoniczna natura człowieka.

W przeszłości pięknie rzeźbiono. Technika, artystyczna baza i umiejętności rzeźbiarza, były wspaniałe. W dzisiejszej dobie sterta ułożonych razem gratów zaliczana jest do pracy artystycznej i uważana jest za dzieło. Aż do tego stopnia wartości ludzkie uległy wypaczeniu. Pomyślcie o tym wszyscy: co się stanie z naszym światem w przyszłości? W jednym z państw znalazłem zabawkę zrobioną w kształcie ludzkich odchodów. W takim kształcie robi się nawet zabawki, i co więcej - są wciąż kupujący je. Co ludzie wysoko cenią? Co im się teraz podoba? To nie tylko prosta sprawa mody społecznej lub też jakiegoś wzorca. Jest to drastyczna przemiana ludzkich wartości. Co się stanie z tymi ludźmi, którzy hołdują takim wartościom? Czy nadal są ludzcy? Takie są tylko demony. Demony są złe, podczas gdy ludzie powinni być dobrzy. Dobro i zło są diametralnie różne od siebie. To, co się tyczy ludzi, którzy nie lubią dobrych, lecz skłaniają się ku demonicznym rzeczom, wszystko, co ich dotyczy, jest demoniczne; tylko ich wygląd zewnętrzny nie zmienił się wiele. Chociaż, gdy wzrasta natura demoniczna człowieka, zauważysz, że nawet jego twarz, wygląd zewnętrzny i ciało, zmieniają się i są bardziej ohydne, i coraz bardziej i bardziej dzikie. Nawet w jego oczach widać większe okrucieństwo. Jeżeli ludzkość nadal będzie szła w takim kierunku, to naprawdę jest przerażająco! Jeżeli ludzkość nie pohamuje się teraz...

Pomyślcie o tym wszyscy. Przed chwilą mówiłem o zasadzie, że w ewolucji ludzkiego społeczeństwa były zawarte różne okresy cywilizacji. Wiemy, że był okres "kamienia łupanego". Pozwólcie sobie powiedzieć, że okresy "kamienia łupanego" faktycznie na tej ziemi wydarzały się dziesiątki razy. Co to jest epoka "kamienia łupanego"? Następuje ona tuż po zniszczeniu cywilizacji, przeżywa tylko mała liczba względnie dobrych ludzi. Tak jak wspomniano w historii o Arce Noego, przeżyło tylko bardzo mało dobrych ludzi. Gdy tracą swoje narzędzia, co wówczas robią? Rzeźbią narzędzia z kamienia. Później gatunek ludzki rozwija się i rozpoczyna się nowa cywilizacja. Ludzie nazwali ten proces epoką "kamienia łupanego". A rzekoma epoka „kamienia łupanego”, w której małpy przekształciły się w ludzi, nigdy nie miała miejsca - nigdy nie istniała. Przy czym ludzie utrzymują, że ludzki gatunek pochodzi od małp. To jest to, co wniosła współczesna nauka. Czyż nie jest to absurdalne? Teoria Darwina jest wypełniona dziurami. Jeśli w to nie wierzysz, wówczas przeegzaminuj ją ostrożnie: w czasie przekształcania się małp w ludzi i organizmów prymitywnych w organizmy współczesne, całkowicie brakuje łączących ogniwi. Przy czym ludzie wciąż jednak akceptują tę teorię. To jest ta ślepa wiara. To jest największy skandal i hańba dla obecnej cywilizacji. To jest naprawdę dziwaczne!

To, co właśnie przedyskutowałem, miało odniesienie do całokształtu ludzkiego społeczeństwa. Pomyślcie o tym wszyscy: czyż wobec tego człowiek nie jest w niebezpieczeństwie, skoro bogowie nie uznają już człowieka za ludzką istotę? Czyż już tego nie omówiłem? Dlaczego ludzie w różnych okresach cywilizacji byli wyniszczani? Dlaczego kultura Majów już nie istnieje? Z wykopalisk archeologicznych ktoś może wywnioskować, w jakim stopniu ludzie tamtego okresu byli zdegenerowani. Przodkowie rasy kaukaskiej – później ludy kaukaskie ostatniej cywilizacji zachodniej - byli starożytną grecką rasą (ale nie tymi nowoczesnymi Grekami, tylko starożytnymi). Odkryłem, że są oni białymi Indianami z Indii. Teraz jest ich niewielu. Dlaczego ich cywilizacja została wyniszczona? W

archeologicznych wykopaliskach i pozostałościach starożytnej cywilizacji greckiej, znaleziono rzeczy o orientacji homoseksualnej. Styl życia w tamtych czasach był bardzo skorumpowany, zdegenerowany i ekstrawagancki. Czyż tak nie było? Tak się stało, bo oni posunęli się do finałowego etapu rozwoju. Ostatni cykl cywilizacji kaukaskiej w jej początkach taki nie był. Wczesny etap ludzkiej cywilizacji nie byłby tak zdeprawowany, ale kiedy cywilizacja posunęła się do późniejszych etapów i naprawdę się zepsuła, bogowie dostrzegli, że ludzie przestali być dobrzy i dlatego zostali zniszczeni. Dobrzy ludzie, którzy zostali, ponownie zaczęli się rozwijać i stali się dzisiejszą rasą kaukaską. Pomyślcie: jeśli ludzie w taki sposób będą się rozwijać bez pohamowania i jeśli bogowie już nie widzą w ludziach człowieczeństwa, to po prostu jest to naprawdę niebezpieczne!

Jezus mówił o miłosierdziu wobec ludzi i przyszedł po to, aby ocalić tych, którzy w niego wierzyli, gdy ludzi czekała zagłada. Kogo by przyszedł zbawić, jeżeli naprawdę nikt by w niego nie wierzył? Wyniszczenie gatunku ludzkiego w różnych okresach czasów wynikało w całości z korupcji moralności ludzkiej, czegoś skrajnie przerażającego. Ludzie chcą rzeczy robić tak, a nie inaczej, chcą się rozwijać w taki, a nie inny sposób, chcą, aby społeczeństwo osiągnęło pewien stan. Ludzie chcą nad wszystkim sprawować władzę. Jednak do dnia dzisiejszego, ludzie nigdy nie mieli władzy; korumpując moralność ludzką jedynie pogarszali się jeszcze bardziej. Zwłaszcza w kilku ostatnich latach, szybkość, z jaką ludzkość zjechała w dół, jest niesamowita i przerażająca. Nigdy nie mówię o ludzkich katastrofach i nieszczęściach, ponieważ rozmowy na ten temat spowodowałyby chaos w społeczeństwie. Zatem nie mówię o tych sprawach, gdyż byłyby to niestosowne uwagi. Nie martwi mnie czy istnieją i nie będę ich omawiał. Ale powiem wam jedną rzecz: to, co przekazuję, jest prawym Fa i uczę was bycia dobrymi ludźmi. Jeśli postępujecie dobrze, czy jakkolwiek katastrofa miałaby z wami coś wspólnego? Tak to już jest. Powiedziałbym, że nie będzie żadnych katastrof, jeżeli ludzie staliby się dobrzy na wielką skalę. Tak to już jest, ponieważ w historii ludzkiej nic nie jest przypadkowe – każdy rezultat ma swoją przyczynę.

Myślę, że moja dyskusja na ten temat, właśnie teraz będzie służyła waszej kultywacji, ponieważ pojęcia, jakie ludzie sobie współcześnie przyswoili, mogą im przeszkodzić w otrzymaniu Fa. Mój opis stanu współczesnego społeczeństwa jest po to, aby pomóc wam w otrzymaniu Fa. To, czego nauczam, to Fa; zasady. Wy macie swoje umysły i możecie sami ocenić, aby stwierdzić, czy uważacie to za prawidłowe.

Właśnie to, co przedyskutowałem, jest zaawansowane i delikatne, a zasięg zagadnień z tym związanych jest bardzo szeroki i rozległy. Przy czym nie celuję w specyficznych ludzi albo w indywidualne osoby; skupiłem się jedynie na zjawiskach społecznych. Niezależnie od tego, jaką jesteś osobą, i niezależnie od tego, ile złych rzeczy zrobiłeś, zajmę się tobą tak długo, jak ze szczerego serca prawdziwie będziesz kultywował. Jeżeli nie chcesz kultywować, wówczas nie można zrobić nic.

Ta konferencja jest po to, aby ludzie, którzy tu przybyli, podzielili się doświadczeniami i tym, czego nauczyli się podczas ich słuchania. Na koniec spędzę pół dnia odpowiadając na pytania, co również będzie stanowić nauczanie wielu zasad Fa.

Specjalnie przeznaczę całe popołudnie, aby odpowiedzieć na wasze pytania.

Pytanie: Jak możemy pozbyć się złych myśli?

Nauczyciel: To pytanie zawiera w sobie pewien stopień uniwersalności. Naprawdę jest ono odbiciem stanu naszej kultywacji i praktykowania. Dla przykładu: w przeszłości, w starożytnej drodze kultywacji, włączając w to inne religie z przeszłości, kultywujący w celu zapobiegania powstawania złych myśli, na początku ograniczali samych siebie do stanu totalnej izolacji. Niektórzy zapisywali się do klasztorów lub zakonów, niektórzy zostawali w świątyniach, a inni wyruszali w góry i zaszywali się w jaskiniach, gdzie kompletnie izolowali

się od świata. Ponadto przez długi okres czasu medytowali w głębokim transie. Ich typ medytacji w głębokim transie był całkowicie inny od błęgiego stanu wyciszenia, którego ja was nauczam. Oni osiągnęli stan transu i już dłużej nie byli niczego świadomi. Nawet moglibyście powiedzieć, że spali. Chcieli, aby ich umysł osiągnął ten błogi stan wyciszenia. Stan, jaki osiągnęli, uważam, że jest dokładnie porównywalny z zanikiem świadomości głównej. Jeżeli dzisiaj chcielibyśmy stosować tę starożytną metodę kultury, wówczas wystąpiłby z tym poważny problem. Jako, że ludzie w przyszłości na wielką skalę (setki milionów ludzi) będą uczyć się Dafa, co by się stało, gdyby społeczeństwo ludzi weszło w taki stan? Co więcej, metoda tego typu może rozwijać tylko kultywowanie świadomości pomocniczej, ale nie świadomości głównej. Innymi słowy, nie byłibyście w stanie kultywować z pełną świadomością, bo podczas transu kultywowalibyście tylko świadomość pomocniczą. Takie podejście nie jest zgodne z wymogami Dafa, którego dzisiaj uczymy, ani też nie jest odpowiednie dla dzisiejszych pracujących ludzi, którzy kultywują w społeczeństwie przeciętnych ludzi.

Ja widzę, że najważniejszą sprawą jest poprawienie własnego *sinsing* w osobistej kultury. Jeżeli czyjeś myślenie naprawdę się wzniesie, wraz z tym wzrośnie wszystko inne. Czegokolwiek taka osoba by nie robiła, o czymkolwiek by nie myślała, i wszystkie rzeczy, które chciałaby robić - będą kierowane przez jej umysł i myśli. Prawdziwe postępy zdarzą się tylko wtedy, kiedy naprawdę będziecie mogli wnieść się waszym myśleniem i umysłem. Zatem dzisiaj celujemy bezpośrednio w ludzkie umysły - to znaczy bezpośrednio w was - aby umożliwić wam poprawienie się, i nie obieramy żadnego innego szlaku. Nie obieramy drogi opartej na głębokim transie rozciągniętym w czasie, podczas którego osoba traci świadomość wszystkiego i pozwala jej duchowi pomocniczemu przejąć rolę nad wszystkim. My wiemy, że robicie wielkie wysiłki w kultury, i jeśli w końcu nic więcej nie mielibyście osiągnąć i tylko dostać błogosławieństwo jako nagrodę na waszą następną drogę życia, wówczas myślę, że bardzo bym was rozczarował i czulibyście się zawiedzeni. My takiej ścieżki nie obieramy.

A zatem, abyście mogli kultywować i praktykować żyjąc w społeczeństwie przeciętnych ludzi, naprawdę zaadoptowałem specjalną metodę: przetworzenia was na poziomie niższym niż mikroskopijny waszej egzystencji. Sposoby kultywowania w przeszłości przemieniały osobę poczynając od poziomu największych molekuł i postępowały w kierunku bardziej mikroskopijnych poziomów. Stąd też my obraliśmy w kultury dokładnie odwrotną drogę. Jeśli byśmy rozpoczęli przemienianie samych siebie zaczynając od zewnętrznej powłoki, ponad 90% siedzących tutaj ludzi miałoby dzisiaj szeroko rozwinięte zdolności nadnaturalne, a ziemia nie byłaby w stanie was utrzymać. Tak jest dlatego, że kiedy powierzchnia waszego ciała uległaby zmianie, moglibyście przenikać przez ściany domu. Cegły i beton złożone z warstwy większych molekuł nie mogą was ograniczać, jako że warstwa największych molekuł waszego ciała uległa kompletnej transformacji w materię o wysokiej energii; warstwy mniejszych molekuł w waszym ciele, które znajdują się pod warstwą największych molekuł nie są przez nie ograniczone. Wygląda to tak, jak powietrze mogące przenikać kawałek materiału, gdy na niego dmuchasz. Znaczący to, że moglibyście przenikać. Być może już nic na tym świecie nie miałoby na was wpływu. Taki scenariusz jest nie do zaakceptowania, gdyż społeczeństwo całej ludzkości zamieniłoby się w społeczeństwo bogów.

W ten sposób osoba nie może kultywować wśród bogów. To znaczy, że w społeczeństwie, gdzie brak iluzji i gdzie każdy może widzieć prawdziwe oblicze bogów, w ten sposób nie możecie kultywować. Nie znaczy to, że w ogóle nie mógłbyś kultywować, lecz przynajmniej, mówiąc najprościej, nie byłoby to łatwe. Innymi słowy, nie byłoby już więcej iluzji. Najbardziej skuteczną kultury jest ta, która odbywa się pośrodku iluzji, a ten wymiar jest dokładnie oparty na iluzji. Więc zaadoptowaliśmy diametralnie inną metodę: na

poziome mikroskopijnym stopniowo przekształcamy was, zaczynając od waszego ciała złożonego z najbardziej mikroskopijnych cząstek waszej egzystencji i przebijając się warstwa po warstwie w kierunku największych molekuł. Innymi słowy przebijamy się do powierzchni ciała, sięgając w końcu komórek cielesnych złożonych z widocznych dla oka warstw molekularnych. Wtedy osiągniesz Doskonałość.

Jeden uczeń zapytał, jak pozbyć się złych myśli. Wielu z naszych studentów już długo kultywuje. Dlaczego złe myśli, które odbijały się w ich umysłach nie zostały wyeliminowane? Czasami odczuwają, że myśli te zostały wyeliminowane przez kultywację, ale jednak po pewnym okresie czasu odkrywają ponownie, że złe myśli wyłaniają się. Dlaczego tak jest? Właściwie to, o czym przed chwilą mówiłem, było po to, abyście rozpoczęli waszą transformację od poziomu mikroskopijnego. Wasza powierzchnia nie została jeszcze zmieniona. Wasze złe myśli są osłabione i przepędzane warstwa po warstwie, ale nie są kompletnie wyeliminowane. Z racji drogi obranej przez nas, można powiedzieć, że kultywowaliście bardzo dobrze, mimo, że myśli te nie były kompletnie wyeliminowane. Niemniej jednak, niektórym ludzkim myślom pozwala się na pozostanie, po to, abyście nadal mogli kultywować w społeczeństwie zwykłych ludzi, aż do osiągnięcia doskonałości. Jeśli nie mielibyście żadnej ludzkiej myśli, byłoby ciężko pozostać pomiędzy pospolitymi ludźmi.

Jeśli kultywujący nie miałby ludzkich myśli, wiedziałby, jakie myśli przebiegają przez umysły innych. Z jednego słowa, aktu, z jednego gestu, jednego ruchu lub nawet jednego spojrzenia w czyjeś oczy, wiedziałbyś dokładnie, co zamierza ta osoba. To, co w myślach społeczeństwa pospolitych ludzi najbardziej można zobaczyć, to same złe myśli, których nie moglibyście znieść. Co więcej, moglibyście zobaczyć, że w powietrzu znajduje się nieprawdopodobna obfitość toksycznych substancji! Wszystkie złe sprawy poczynione przez całe społeczeństwo byłyby widziane i moglibyście wszystko to zobaczyć. Czy myślicie, że moglibyście zostać tutaj? Dlaczego niektórzy ludzie kultywują w izolacji daleko, głęboko w górach? Oni nie mogli wytrzymać przebywania wśród codziennych ludzi. Mówię wam, iż to, że wasz umysł nie osiągnął ostatniego etapu, znaczy, że gdy wasze molekuły osiągną ostatnią fazę przemiany, wciąż będą się wam pojawiać myśli zwykłych ludzi, włączając w to złe myśli, które noszą i ukrywają w sobie codzienni ludzie. Czyż wobec tego prawdą jest to, że niezależnie jak siebie kultywujemy, tak długo jak nasza zewnętrzna powierzchnia ciała nie uległa zmianie, to złe myśli będziemy mieć tak silne jak przedtem? Nie, tak nie jest.

Nie zdajecie sobie sprawy, jak dalece już się wznieśliście. Wiele waszych złych myśli zostało usuniętych. Te, które pozostały, są maleńkie. Na dodatek zauważyliście i zdaliście sobie sprawę, że wciąż macie złe myśli. Ale wcześniej nie byliście zdolni ich zauważyć. To wszystko jest nadal w procesie postępu i wznoszenia się. Poza tym, ukazujące się sprawy w waszym umyśle są złe, a chwilami nawet bardzo złe, ale wciąż są one bardzo słabe. Do chwili, kiedy jesteście zdeterminowani i wasza świadomość główna sprawuje władzę, będziecie w stanie je stłamsić. Przedtem nie byliście zdolni do ich stłamszenia. Stąd też ludzie są napędzani przez te myśli do wymawiania złych słów i robienia złych rzeczy. Teraz możecie zaledwie czuć wasze złe myśli, ale jest im ciężko was dosięgnąć. To, co właśnie powiedziałem znaczy, że to jest ścieżka, jaką obraliśmy. Więc nie bój się. Wiesz, że masz takie myśli, stąd też jesteś w procesie polepszania się. Spora porcja twoich złych myśli została już usunięta.

Wszyscy, którzy tu siedzicie jesteście kultywującymi. Pośród was niedociągnięcia w kultywacji mogłyby się wydawać niezbyt dostrzegalne. Przy czym, kiedy znajdujecie się w społeczeństwie zwykłych ludzi i przebywacie z ludźmi, którzy nie kultywują i nie praktykują, będą się wam oni wydawać nie do zniesienia. Odkryjecie, że nie znosicie słuchać tego, co mówią, a czasem nawet będziecie myśleć, że to, co robią jest głupie. Dlaczego tak jest? Tak jest, ponieważ jest już duża, dzieląca was od nich przepaść. Nie czulibyście się tak, gdyby ta przepaść była mała lub nieznaczna. Tak czujecie się tylko, gdy przepaść jest znacząca. Leczą

będziecie raczej odczuwać, że jesteście tylko od nich troszkę lepsi. To również oznacza stan kultywacji, który dla was wykreowaliśmy. Tylko w ten sposób wśród nich możesz kultywować, praktykować i pracować z nimi. Jeśli rozumiecie to, co powiedziałem, zdacie sobie sprawę o co chodzi. Z drugiej strony jednak chcę jeszcze dodać, że nie powinniście mówić: „O! Teraz już rozumiem. O! To tak jest naprawdę! Od teraz niech sobie te złe myśli robią, co chcą, a mnie to nie obchodzi”. Wówczas dobrowolnie byście im pobłażali, co równa się z nie kultywowaniem. Pomimo, że złe myśli wciąż istnieją, już powiedziałem, że taka jest droga naszej kultywacji – złe myśli są stopniowo eliminowane. Jeśli aktywnie nie stłumicie i nie pozbedziecie się ich, jeśli nie macie takiej woli i determinacji, wtedy nie kultywujecie. Taka jest zależność.

Pytanie: Jeśli osoba ma złe myśli, czy to znaczy, że nie może kultywować?

Nauczyciel: Właściwie już to wyjaśniłem. Pozwólcie mi to zilustrować. Aby być jasno zrozumianym - wasze złe myśli są jak nić, którą ciągle ucinamy w celu uwolnienia się od niej. Kawałek po kawałku, kawałek po kawałku, kawałek po kawałku. Będzie istniała nadal, aż do chwili kompletnej eliminacji. Tak naprawdę zrobiliście duży postęp w kultywacji. Taka jest tego idea.

Pytanie: Mam w rodzinie starszą i chorą osobę. Czy jest ona jedną z tych, które można uratować?

Nauczyciel: To, o co pytasz to, czy ludzie starsi z chorobami mogą kultywować i praktykować. Nasze Dafa jest nauczane publicznie i w gruncie rzeczy my nie dokonujemy selekcji. Każdy wie, że nie pobieramy opłaty za dzisiejszą konferencję – drzwi są otwarte dla każdego. Ludzie, którzy nie mają takich więzów przeznaczenia, nie wejdą tutaj. Innymi słowy, nie wybieramy ludzi. Jeśli naprawdę ludzie przyjdą po naukę i chcą kultywować, wtedy muszę się nimi zająć. Niezależnie od starszego czy młodego wieku tej osoby, albo też czy jest chorą lub zdrową, muszę się nią zająć. Główna zasada polega raczej na tym, czy ty uważasz się za kultywującego przychodząc tutaj aniżeli czy jesteś starszą lub chorą osobą. To jest najistotniejsze. Jeśli zawsze myślisz: „Jestem stary. Czy wciąż mogę coś osiągnąć w kultywacji? Czy wciąż wystarczy czasu, aby kultywować i praktykować?” - to silne przywiązanie jest przeszkodą. Czym dłużej trzymasz się tego przywiązania, tym krótsze będzie twoje życie.

Tak czy inaczej zjawilo się tu kilku chorych ludzi. Na początku taka osoba mogła pomyśleć: „Słyszałem, że ludzie naprawdę zdrowieją i uwalniają się od choroby praktykując Falun Dafa przez jakiś czas”. Niemniej jednak stopniowo uświadamiał sobie i rozumiał to Fa, a wraz z tym pozbył się przywiązania do choroby, która była w jego myślach. Z tym nie ma problemu. Jeśli on nie pozbyłby się myśli wyleczenia z choroby, to stworzyłoby poważną przeszkodę w jego kultywacji, gdyż zawsze nurtowałaby go myśl: ”Dlaczego nie wyleczyłem się z choroby, podczas, gdy inni już czują się lepiej?”. Zatem ta myśl w istocie nie odbiegała od chęci praktykowania w imię wyleczenia z choroby. Nauczam Dafa, aby ocalić ludzi, aby rozwiązać fundamentalne ludzkie problemy; nie w celu leczenia ludzi z chorób. Jeśli chcesz kultywować i praktykować z chorym ciałem, nie możesz tego robić. Jeśli jesteś prawdziwym kultywującym, twoja choroba będzie naturalnie usunięta w procesie kultywacji. Ale celem głównym nie jest leczenie choroby. Twoje ciało jest oczyszczane po to, by ułatwić drogę waszej kultywacji. Więc nic nie osiągniesz, jeśli przyszedłeś wyleczyć chorobę. Myślę, że jasno wyjaśniłem tę sprawę.

Pytanie: Jak powinienem traktować zwierzęta (chongwu) w moim domu?

Nauczyciel: „Chong” znaczy kochać, mieć słabość. Kochasz je i masz do nich słabość, więc jesteś do nich przywiązany, prawda? Oto znaczenie. Więc stawiając to pytanie wyraziłeś swoje przywiązania. Dla człowieka opiekowanie się naszymi żyjącymi istotami i wszystkim, co w naturze - nie jest złe. Ale nie można przesadzać. Istoty ludzkie są najwyższą i najdoskonalszą formą życia na Ziemi (taki punkt widzenia mają również bogowie), podczas gdy wszystkie zwierzęta (niezależnie czy małe czy duże) i rośliny, i to wszystko, co żyje - zostało stworzone dla człowieka. Te rzeczy nie byłyby wykreowane, jeśli nie byłoby ludzkich istnień. W dzisiejszych czasach w niektórych regionach i krajach, adoracja zwierząt osiągnęła ekstremalny poziom. Niektórzy ludzie kochają i troszczą się o zwierzęta bardziej niż o ludzi.

Właśnie powiedziałem o tym, że bogowie stworzyli ludzkie istoty: stworzyli tę ziemię dla bytu człowieka. To wszystko, co żyje, było stworzone, aby ludzie cieszyli się, do zabawy dla nich, aby im pomagały w życiu i żeby mogli się nimi żywić. W związku z tym uczynili, żeby ziemia była płodna. Wszystko jest stworzone dla człowieka, ale jeśli staje się on podrzędny wobec zwierząt, wówczas równa się to z pogwałceniem praw Niebios. Oczywiście my kultywujący nie powinniśmy tacy być. Praktykujemy Szan (Życzliwość) i jesteśmy dobroduszni dla wszystkich istot. Ale pod żadnym pozorem nie wolno nam wyjść poza tę dobroduszność i rozwinąć w nas inne uzależnienia. Z przesadą troszczyć się o nie. Przesadne przykładanie wagi do czegokolwiek jest nieprawidłowe. W dzisiejszej dobie, zwłaszcza w Europie, ludzie mają słabość do psów; zauważyłem, że taka sama sytuacja jest w Stanach Zjednoczonych. Pozwólcie sobie powiedzieć, że bogowie stworzyli psy do pilnowania ludzkich domów, ale absolutnie nie po to, by były waszymi dziećmi lub przyjaciółmi, rzekomo tak, jakoby miały być na równi z ludźmi. Ludzie nigdy nie powinni być na równi z psami, zatem nigdy nie powinniście posuwać się za daleko. Zapamiętajcie to: ludzie mogą kultywować aż do poziomu buddy, podczas, gdy żadne zwierzę nie może; ludzie mogą wstąpić do rajów niebiańskich, podczas, gdy żadne zwierzę nie może. Jeżeli zwierzę chciałoby pójść do Nieba, wówczas musiałoby reinkarnować w jego następnym życiu jako człowiek, i kultywować, aby się tam dostać. Myślę, że wytłumaczyłem to jasno.

Pytanie: Czy moje umiłowanie dla innych żyjących istot może być uważane za [wyrażenie] szacunku dla nich i moje życzenie ich ochrony?

Nauczyciel: Ta sprawa była rozpatrzona w „Dżuan Falun”. Ty wciąż nie odrzuciłeś przywiązania, i ja już więcej nic nie powiem. Nie jestem przeciwko opiece nad zwierzętami pod ochroną. Skrajne wyniszczanie, jakie ludzie przynoszą naturalnemu środowisku jest ekstremalnie złe. Przy czym, jest również złem, że ludzie przesadzają z czymkolwiek. Rozwiązanie problemów moralności i serca ludzkiego, to jest fundamentalna sprawa. Jeśli jako kultywujący przywiązujesz dużą wagę do tego wszystkiego, zatem one stają się przeszkodami w kultywacji. Kiedy zwykli ludzie w ten sposób przesadzają – traktując zwierzęta i ludzi na równi – to jest tak samo, jakby ubliżali samym sobie, potępiając samych siebie, rujnując godność istnień ludzkich.

Pytanie: Czy zmarli rodzice i przyjaciele mogą korzystać z mojej kultywacji?

Nauczyciel: Życie każdego jest zaaranżowane w chwili narodzin: którego dnia zdarzy się coś dobrego, którego dnia coś złego, do jakiej szkoły, czy na jaki uniwersytet pójdzie osoba w czasie dorastania, jaką pracę będzie wykonywać po skończeniu szkoły... Tak jak ja to widzę, faktycznie wszystko to zawarte jest w przeznaczeniu. Konsekwencją jest to, że wysiłki osoby stają się nieodłączną częścią jej samej. Czy ludzie są zdolni kontrolować własne życia?

Czy możesz odnieść sukces w czymkolwiek byś chciał? Czy możesz stać się prezydentem, jeśli masz takie pragnienie? Nie.

W rzeczywistości wszyscy wiecie, że my nie możemy tak po prostu czegoś zrobić. Przy czym dominujący wpływ tego społeczeństwa i tej nauki zachęca was do uganiania się za tymi rzeczami. Gdy niektórzy ludzie coś osiągną, wydaje im się, że zdobyli to za sprawą własnych wysiłków. W rzeczywistości, jeśli byście nadmiernie nie zabiegali, żylibyście i pracowali normalnie, to wciąż byście mieli to samo. Po prostu jest tak, że wasze wysiłki stają się nieodłączną częścią waszej zapłaty za to. Tak się rzeczy mają, ponieważ ludzie sami to na siebie ściągają. Ludzie w całym społeczeństwie, tak jak inni „rozpychają się łokciami”, ze straszliwą zagorzałością i samozaparciem, co sprawia, że całe społeczeństwo jest uwikłane w tę sytuację. Zatem zmuszeni jesteście do robienia rzeczy tą drogą, w celu otrzymania tego, do czego macie prawo. To nie jest tak, że niektóre indywidualne osoby zmieniły się, ale raczej zmieniło się całe społeczeństwo. Tak czy inaczej, osoba nie może zmienić swojego kursu życia. Więc skoro nie możesz zmienić kursu własnego życia, jak wobec tego możesz zmienić życie innych? Nie możesz. Mógłbyś pomyśleć: „Chcę użyć mojej siły lub pieniędzy, aby moi bliscy, dobrzy przyjaciele i dzieci byli szczęśliwi i wiedli dobre życie”. Tak naprawdę, pozwólcie, że powiem, iż reinkarnacja dzieci w waszej bogatej rodzinie, jest prawdopodobnie spowodowana za sprawą błogosławieństw, które zdobyły w ich poprzednich życiach. Jeśli nie miałyby błogosławieństw, nie byłyby w stanie odziedziczyć waszego majątku, ani też nie mogłyby obrócić waszych wysiłków w rzeczywistość. Tak musi być. Może właśnie wasze przesadne wysiłki skrócą ich życie i nie uda im się sprostać waszym oczekiwaniom, lub być może zajmą się hazardem, czy też giełdą i za jednym zamachem stracą całe bogactwo, które zostawiliście im w wyniku waszych wysiłkach. Albo może zdarzy się coś innego. Chcę przez to powiedzieć, że jeśli nie mają błogosławieństw - nie mogą tego odziedziczyć.

Niektórzy rodzice dają swoim dzieciom jakąś ilość pieniędzy, mając nadzieję, że będą żyć komfortowo i szczęśliwie. Mogę wam powiedzieć, że to nie jest takie proste. Muszą mieć błogosławieństwo, aby im się to przydarzyło. Bez błogosławieństwa absolutnie nie będzie to miało miejsca. Niezależnie od tego, ile dasz im pieniędzy, one mogą naprawdę się rozchorować i wydadzą wszystko na medyczne leczenie. Tak mają się rzeczy w ludzkim świecie. Istoty ludzkie nie widzą tego na wskroś, ale ja to widzę przejrzysto.

Niektórzy ludzie mogliby więc pomyśleć: „Ponieważ jestem kultywującym, mógłbym poprzez moją kultywację obdarzyć kogoś szczęściem”. Znaczenie szczęścia jest inne w oczach kultywującego. Szczęście wśród codziennych ludzi nie jest w rzeczywistości prawdziwym szczęściem. Właściwie jest to krótka chwila łatwości i komfortu nabyta za pieniądze, i nie będzie trwała wiecznie. To, czego chce kultywujący, to prawdziwie możliwe osiągnięcie przez nich szczęścia na zawsze. Na zawsze zachować ludzkie ciała i nigdy już nie cierpieć. W rajach niebiańskich nie ma cierpienia. Ale kiedy jesteś kultywującym, który nie osiągnął sukcesu i nadal chce się podzielić tym trochę z innymi, to może to być tylko twoim przywiązaniem. Jeśli tylko raz pojawi się przywiązanie, wywrze wpływ na kultywację. Innymi słowy powinniście odrzucić wasze uzależnienia i kultywować. To nie znaczy, że powinniście już przestać się czymkolwiek przejmować. Możecie jak dotąd żyć, nadal żyć wśród zwykłych ludzi i nadal być rodziną. Pozwalam wam wystarczająco zachować ludzkie myśli, aby żyć wśród nich. To nie jest problem, abyście zajęli się rodziną. Jeśli chcielibyście, aby inni uzyskali szczęście z waszej kultywacji, wówczas ku temu jest tylko jedna droga - dajcie im Fa. W ten sposób później będą ocaleni. Może nawet będą kultywować lepiej niż ty i nie będą potrzebować, abyś się o nich martwił. Niektórzy ludzie mogliby pomyśleć: „Czy mogę uczynić ich szczęśliwymi poprzez moją kultywację lub używać moich nadludzkich zdolności?”. Nie możesz. Jeśli karma osoby jest ogromna, musiałbyś w to miejsce zapłacić za jego karmę i później nie mógłbyś osiągnąć Doskonałości.

Pamiętam pewną opowieść z buddyzmu. W całym rodzinnym miasteczku Śakjamuniego miała nastąpić powódź i wszyscy mieszkańcy tej wioski byliby zabici. Jeden spośród dziesięciu głównych uczniów Śakjamuniego użył swoich nadprzyrodzonych zdolności i uniósł wszystkich w swojej ręce. To była noc, kiedy wszyscy spali. Ludzie nie wiedzieli [co się działo] jakby byli zahipnotyzowani. Myślał, że trzyma ich wszystkich w ręku i że ich uratował. Powódź przyszła na czas tak jak przewidział, i zatopiła miasteczko. Nazajutrz pomyślał, że już jest po niebezpieczeństwie, i pomimo, że miasteczko było zatopione, jego ludziom nic się nie stało. Otworzył swoją dłoń i zobaczył, że wszyscy byli zamienieni w popiół. Ponieważ jego poziom kultywacji był ograniczony, nie był świadomy, że istnieją bogowie, którzy byli bardziej mikroskopijni i bardziej potężni niż on. Wygląda to tak jak związek pomiędzy molekułami wielkimi i małymi, o których wspomniałem. Mógł użyć swoich nadludzkich zdolności w ramach jego własnej sfery; nie wiedział, co robią bogowie powyżej jego sfery. To znaczy, że każdy ma swoje przeznaczenie. Poza tym kultywujący powinien jedynie zaangażować swój umysł, aby w kultywacji posuwać się z zapalem do przodu.

Są pewni ludzie, którzy myślą: „Jeśli odniosę sukces w kultywacji, zdecydowanie wrócę tu uratować członków mojej rodziny”. Jeśli teraz masz taką myśl, to nie powiem, że jest to przywiązanie. Lecz jeśli zawsze tak myślisz - raczej jest to bardzo mocne przywiązanie. Jeśli będziesz miał takie przywiązanie jak to, to kiedy będziesz bliski Doskonałości, nie będziesz w stanie jej osiągnąć. Jeśli odniesiesz sukces w kultywacji i zostaniesz wspaniałym bogiem lub wspaniałym buddą, czy jesteś zdolny do zrobienia tego? Będziesz bardziej niż zdolny. Będziesz zdolny ująć Ziemię w dłonie bez żadnego wysiłku, nie mówiąc już o członkach twojej rodziny. Jednak pozwólcie mi powiedzieć, że takie sprawy nie mogą być zrobione z taką lekkością, z racji tej samej zasady, o której wspomniałem. Jeśli chcesz uratować innych ludzi, jeśli chcesz im ofiarować ocalenie – musisz znaleźć sposób na ich polepszenie się. Jeśli nie jesteś zdolny im pomóc w poprawieniu się – twoje wzięcie ich do raju niebiańskiego jest kategorycznie zabronione. Wszystko w rajach niebiańskich jest skomponowane z bardziej mikroskopijnych cząstek materii. Powierzchnie mają bardzo uszlachetniony i gładki wygląd, emanując olśniewająco. Tak jest, ponieważ im bardziej mikroskopijna materia, tym większa jest jej energia. Jeśli miałbyś wziąć tam coś z Ziemi, równałoby się z tym samym, jak wyrzucenie śmieci w najbardziej świętym i czystym miejscu. To nie jest dozwolone. Musisz przemienić śmieć w coś najlepszego, coś świeżego, zanim to będzie dozwolone. Innymi słowy, jeśli chcesz zaopiekować się ludźmi to może być osiągnięte jedynie wówczas, gdy oni staną się dobrzy.

Wiecie, że gdy Jezus przebywał wśród codziennych ludzi, aby ich ocalić cierpiał dla ludzi, aż w końcu został przybity do krzyża. Nie wiecie, co to znaczy. Wiecie tylko, że religia żydowska doprowadziła do tej straszliwej sytuacji. Właściwie to nie jest takie proste. Były jeszcze włączone inne czynniki. Jeśli byśmy mieli śledzić logikę, która przed chwilą została przedstawiona, pomyślcie np.: skoro Jezus miał tak wielkie zdolności i jego ojcem był bóg ludów kaukaskich, czyż nie mógł zrobić czegokolwiek zapragnął? Dlaczego włożył tyle wysiłku na Ziemi przekonując ludzi do czynienia dobra, mówiąc ludziom o zasadach prawdy i tak wiele cierpiąc dla tych ludzkich istot? W tamtym czasie również musiał znieść ucisk i sabotaż ze strony innych religii. Zatem, po co kłopotać się w taki sposób, w jaki on to zrobił? Znaczący to, że pomimo tak wielkich zdolności, musiał wciąż uszlachetniać ludzkie serce, aby tę osobę zbawić. Jeśli ktokolwiek tutaj z was siedzących nie może kultywować swojego sining aż do poziomu Doskonałości, ja również z tym nic nie mogę zrobić. Mogę was uczyć zasad Fa, mogę pomóc wam rozwinąć gong, mogę dla was wyeliminować część waszej karmy, mogę was ochronić i mogę dla was zrobić rzeczy o bardzo dużym zasięgu, o których nie wiecie, ale które konieczne są do osiągnięcia Doskonałości i później; lecz jeśli wasze serce się nie zmieni i stan umysłu się nie wzniesie - wówczas to wszystko jest na próżno. To

jest to, co mam na myśli mówiąc, że jeśli serce osoby nie zmienia się, nawet budda nie może mu pomóc.

Będąc niezdolnym do uczynienia człowieka lepszym, wcale nie znaczy, że nic nie da się z nim zrobić, gdy zszedł „na manowce”. Jak to jest możliwe? Może zostać zrzucony do niższych poziomów lub zniszczony. Cóż, ponieważ bogowie są pełni miłosierdzia. „Miłujące serce”, o którym opowiadał Jezus w żadnym wypadku nie znaczyło, że była to taka miłość, jaka jest wśród ludzi. Mówiąc, że znaczenie „miłości” czy też „miłowania z całego serca” w języku ludzkim, jest takie samo jak to, o którym mówił Jezus, jest równoznaczne z nadużyciem słów Jezusa, bluźnieniem na Jezusa i bluźnieniem wobec bogów. Miłujące serce, o którym mówił Jezus, jest „miłosierdziem”; tylko, że on do wyrażenia tego, użył języka ludzi Zachodu. W tym czasie kultura zachodnia nie miała konceptu ani też terminu na miłosierdzie. To jest rozbieżność spowodowana różnicami w okresach czasowych i kulturach różnych regionów. Myślę, że omówiłem wszystkie aspekty tej sprawy: tzn. jak codzienni ludzie radzą sobie z tym sprawami i jak nimi pokierować w czasie kultuwacji oraz jak sobie poradzić z nimi, gdy w końcu osiągniesz w kultuwacji sukces.

Pytanie: Zanim możemy rozgłaszać Fa, jakim wymaganiom powinniśmy sprostać?

Nauczyciel: Wczoraj słuchałem studentów z różnych regionów, którzy zrobili już coś dla Dafa i dzielili się między sobą swoimi doświadczeniami. Byłem naprawdę szczęśliwy. Z jednej strony widziałem waszą determinację w Fa i w ofiarowaniu waszego serca, i w waszej odpowiedzialności; wraz z tym, że chcecie, aby inni otrzymali Fa. Naprawdę jestem szczęśliwy, że tak robicie. Wymieniając pomiędzy sobą doświadczenia, spostrzeżenia sytuacji z różnych regionów, możecie stopniowo wzbogacić wasze dogłębne obserwacje. Natomiast to, co się tyczy pewnych wymagań. Nie myślę, że są jakiegokolwiek wymagania. Ja absolutnie nie mam żadnych wymagań w zakresie posiadania pewnych dóbr materialnych lub wpływów. Jest tylko jedna rzecz: do chwili jak jesteś kultuwującym, który z entuzjazmem szerzy Fa - możesz to robić. Każdy to może robić. Nie mów ludziom o sprawach ze zbyt wysokiego poziomu. Jeżeli podzielisz się swoim obecnym zrozumieniem Fa, wliczając to, co dzisiaj wam powiedziałem; jeżeli im to powiesz, to ich onieśmielisz. Tak jest, ponieważ nie wyczuwacie, że stopniowo polepszyliście się aż do tego poziomu kultuwacji, zanim mogliście zrozumieć tak wysokie zasady. Oni wciąż są zwykłymi ludźmi i ich myśli są nadal na zwykłym poziomie: rozważają jak zarobić pieniądze, jak spełnić jakieś aspiracje (pragnienia), jak zdobyć sympatię szefa itd. Dla nich te sprawy są najwyższej rangi. Nie będą mogli znieść tego. Nie będą w stanie wytrzymać, kiedy będziesz mówić o rzeczach o tak wielkiej wadze.

Możesz im powiedzieć o najprostszym powierzchownym znaczeniu. Myślę, że ludzie, którzy mają więzy przeznaczenia, będą chcieli uczyć się Fa, z chwilą, gdy się o nim dowiedzą. A ludzie bez związku przeznaczenia nie będą się chcieli uczyć, niezależnie od tego, jak będziesz próbował ich przekonać. Jedno tylko należy podkreślić: upewnijcie się, że nie przeciągacie ludzi na swoją stronę i że nie zmuszasz ludzi, aby się tego uczyli, gdy tego nie chcą. Gdy powiesz: „Jeśli jesteś moim przyjacielem, członkiem mojej rodziny, musisz się nauczyć”, nie tylko w to nie uwierzą, ale gdy się pojawią, będą mówić źle i odgrywać negatywną rolę. Więc absolutnie upewnijcie się proszę, że każdy z was będzie miał to na względzie.

Pytanie: Czy w jakikolwiek sposób Falun Gong i chrześcijaństwo są zgodne w ich perspektywie patrzenia na rozwój gatunku ludzkiego i Ziemię?

Nauczyciel: Oczywiście nie będę ganił nowych studentów za niezbyt dogłębne studiowanie Fa. To, czego uczę, to są główne reguły i zasady kosmosu. I to Dafa jest najwspanialsze, przenika kosmos od góry do dołu i może stworzyć żyjące środowisko dla wszystkich istot kosmosu, tak samo, jak dla bogów i różnych poziomów i ludzi. Czy można to z czymkolwiek porównać? To Dafa wszechświata stworzyło środowisko i warunki na różnych poziomach. Innymi słowy, istoty żyjące na danym poziomie muszą dopasować się do zasad tego poziomu i do Fa wszechświata też na tym poziomie, aby móc tam istnieć. Mówiąc jeszcze prościej, przyszłe środowisko, w którym będziesz żył, jest uwarunkowane wysokością poziomu, do którego możesz się kultywować. Zasady, które głosił Jezus w jego czasach, były niejako zasadami, które nauczały zwykłych ludzi w społeczności jak doskonalić się, aby dostać się do jego raju. Gdzie jest jego raj? Gwoli ścisłości, jest on w obrębie małej powierzchni naszej Drogi Mlecznej, w ciele niebiańskim odpowiadającym naszej Drodze Mlecznej. Jezus jest na tym samym poziomie jak konwencjonalni buddowie z Dalekiego Wschodu, podczas, gdy Pan Bóg, którego mają na myśli ludy kaukaskie, znacznie przewyższa ich poziom. Ale żaden z nich nie wyszedł poza obręb tego małego wszechświata. Natomiast nasze Dafa stworzyło więcej takich bezgranicznych i niezliczonych wszechświatów, niż jest ziaren piasku całego świata. Czy wobec tego mógłbyś je porównać? Zasady, o których mówił Jezus, to jedynie Fa na poziomie tathagata w małym wszechświecie w obrębie bezgranicznego Fa. To jest taki związek.

Jezus jest wspaniałym szlachetnym bogiem. Nie tylko ja tak mówię. Wszyscy bogowie w niebiosach również uznają go za takiego. Aby ocalić ludzi został przez nich ukrzyżowany. Czy kiedykolwiek pomyśleliście, co to znaczy? A mimo to chrześcijaństwo wzięło krzyż jako symbol boga, jako znak królestwa niebieskiego i jako symbol Chrystusa. To jest największy brak szacunku dla bogów. Dlatego z pewnością człowiek doprowadził do tego, czego bogowie nie chcieli, aby ludzie robili. Ponieważ krzyż jest stawiany na grobach, reprezentuje śmierć – nie boga. Wszyscy bogowie we wszechświecie potępiają ludzi za to, że to zrobili. Mówiąc dalej - chrześcijaństwo używa obrazu cierpiącego Jezusa na krzyżu jako symbolu chrześcijaństwa. To jest coś, czego bogowie nie mogą tolerować. Absolutnie tego nie mogą tolerować. Ale ludzie nadal to robią. Takie jak te, rzeczy bez szacunku, ludzie wciąż robią bogom już od setek lat.

Jezus ma wiele wspaniałych wizerunków. Dokonał wielu cudów wśród zwykłych ludzi. Przeto zamiast użyć symboli jego wspaniałych i pełnych chwały wizerunków, wzięliście za jego symbol krzyż. Czy szanujecie tego boga czy go nienawidzicie? Chcecie, aby wisiał ukrzyżowany na zawsze? Ludzie, nie wiecie, co jako ludzie czynicie. Pewnego dnia oglądałem wiadomości w telewizji w Stanach Zjednoczonych, i zobaczyłem dwoje dmuchaczy szkła artystycznego w Tajwanie, których uważano za słynną parę. Uważają statuetki buddy za formę sztuki i wykonali wiele takich wizerunków buddy. Użycie buddy na potrzeby sztuki jest samo w sobie bluźnierstwem na Buddę, a na domiar złego figurkom buddy przez nich zrobionych brakowało popiersi. Były tylko głowy o połowie twarzy. Zamienili Buddę w coś modernistycznego i impresjonistycznego. Pomyślcie o tym. To są przecież wspaniali i potężni bogowie. W przeszłości na samo wspomnienie o bogu lub buddzie tathagata ludzie czuli świętość. Czy odważyliby się ich tak traktować? Myślisz, że przedstawiając buddę, robisz dobre rzeczy propagując buddyzm.

Ale to nie jest tylko taki sobie brak kurtuazji. To jest największy brak szacunku. W rzeczywistości przeklinasz i oczerniasz buddę, wykrzywiając świętobliwy wizerunek. Robisz najgorszą rzecz. Kiedyś, innego dnia, powiedziałem, że wartości ludzi zostały wypaczone. Ludzkie istoty po prostu nie rozumieją, co mam na myśli. Nie mogą już dłużej rozróżnić rzeczy dobrych od złych, właściwych od wypaczonych lub dobra od zła. Wszystkie wartości zostały wywrócone do góry nogami.

Pytanie: Dlaczego nie mogę praktykować Falun Gong podczas, gdy pracuję w chrześcijaństwie?

Nauczyciel: Pozwól mi powiedzieć, że twoja praca w chrześcijaństwie jest tylko zajęciem. Z pewnością możesz tam pracować. Tak czy inaczej ja nie uważam obecnych religii za kultywację. Traktuję ją tylko jako religijne zawody, które już nie są zdolne zbawić ludzi. Tak jest, ponieważ one stały się zawodami a nie kultywacją. Wszystko jedno, dla pewności, że się naprawdę polepszysz, abym mógł wziąć cię do domu, proszę cię, abyś skoncentrował się tylko na jednej drodze kultywacji. To jest z pewnością z korzyścią dla ciebie. Jasno omówiłem temat: „Żadnej drugiej dyscypliny” w Dżuan Falun. To Fa jest przeogromne, a mimo to, mieszasz go z innymi sprawami. Nawet mieszanie spraw z niskiego poziomu jest nie do zaakceptowania. Postępując tak zaśmiecasz ciało, które kultuwujesz, ze wszystkim, co rozwinąłeś poprzez kultywację, i nie będziesz w stanie wrócić do domu. Uprawiałeś sabotaż na twojej drodze do posuwania się do przodu. Ja jestem lokomotywą, a wszyscy z was siedzą w wagonach. Lecz jeśli zmienisz szyny - szyny, które były zaprojektowane dla tego pociągu - jeśli zmienisz szyny na wąskie, wówczas zobacz czy wciąż możesz dojechać do domu. Nic nie powinno być mieszane jedno z drugim. Tylko poprzez czyste trzymanie się jednej drogi kultywacji możesz osiągnąć Doskonałość. W odniesieniu do tej sprawy zasugerowałbym ci, abyś uważanie przeczytał rozdział w książce Dżuan Falun „Kultywacja i praktykowanie wymagają skupienia się na jednej dyscyplinie”. Uspokój swój umysł i przeczytaj to zatem. Nic więcej tutaj już nie powiem.

Naprawdę martwię się o twój dobry stan. To nie jest tak, że chcę źle mówić o innych religiach. To związek przeznaczenia przywiódł cię tutaj. Jeśli nie mógłbym być odpowiedzialnym za ciebie, to byłby to mój problem. Jeśli ty nie weźmiesz odpowiedzialności za siebie - wtedy to jest twój problem. Muszę wam tę sprawę jasno wytłumaczyć.

Pytanie: Co reprezentuje Jezus w dzisiejszych czasach?

Nauczyciel: Jezus jest potężnym bogiem w jego królestwie. Ale już nie opiekuje się niczym związanym z chrześcijaństwem, ani też nie opiekuje się ludźmi. Religia jest nazwą, którą stworzyli ludzie. Kiedy Jezus był na tym świecie, nigdy nie powiedział, że jego droga nazywa się chrześcijaństwem. Kiedy Śakjamuni żył na tym świecie, absolutnie nie powiedział, że jego droga nazywa się buddyzmem. To ludzie uczynili to częścią społeczności, złożoną z codziennych ludzi i nadali temu nazwę - religia - która należy do społeczeństwa zwykłych ludzi, i podciągnęli to do politycznych spraw. Więc nazywają to taką lub ową religią. Zatraciła środki, które pozwalają prowadzić osobę ku ponownemu wzniesieniu się poprzez kultywację, osiągnąć Doskonałość i pójść do Niebios. Wiele religijnych postaci zostało nawet politykami i są nawet tacy, którzy obierają kierunek robienia pieniędzy. Jak mogliby oni sprostać standardom kultuwujących? Jak mogliby oni stać się dobrymi ludźmi i wrócić do Niebios? Z takimi brudnymi myślami, jak mógłby Jezus dać wam złociste, promieniste ciało boga? Jak mógłby pozwolić na zabrudzenie tego nieskończonego czystego ciała boskiego twoimi złymi myślami i ciałem wypełnionym karmą?! To, co powiedziałem, to są zasady Fa i nie wskazują palcem na studenta, który zadał pytanie.

Pytanie: Mam problemy zarówno z moimi kolanami jak i nogami. Czy będę zdolny usiąść w pozycji pełnego lotosu?

Nauczyciel: Jeśli mówisz, że masz „chorobę”, ja nie uznaję konceptu „choroby”, ponieważ ona jest spowodowana karmą, i niektóre choroby spowodowane są żywymi

istnieniami. Jeśli mówisz, że zostałeś zraniony, to myślę, że do momentu, gdy uważasz siebie za prawdziwego kultuwującego, wydarzą się nieoczekiwane cuda. Mielśmy ludzi, którzy mieli w sobie umieszczone nawet gwoździe i stalowe płytki, a mimo to, mogli w końcu usiąść w pozycji pełnego lotosu. Gwoździe i płytki stalowe są tylko umieszczone w ciele stworzonym z największych cząstek. Oczywiście powiedziałbym, że żadne z tych spraw nie są problemem w kultuwacji. Nie spiesz się i praktykuj sumiennie. Nawet ludzie, którzy mają ponad osiemdziesiąt lub więcej niż dziewięćdziesiąt lat, są w końcu zdolni, aby usiąść w pozycji pełnego lotosu. Powiedziawszy to, nie polecam robienia tego zbyt na siłę. Jeśli naprawdę nie możesz sprostać wymaganiom i jesteś ewidentnie niezdolny do siedzenia nawet w pozycji pół lotosu, a forsujesz się, aby usiąść w pełnym lotosie, i w końcu łamiesz swoją nogę, wtedy nie będzie to nic dobrego. Gdy przywiązania danej osoby staną się silne, wówczas przysporzą jej problemów. Bycie niecierpliwym i pełnym zapału w celu odniesienia sukcesu nie jest dobre. Powinieneś posuwać się w kultuwacji do przodu z wigorem i sumiennie. To prawda, ale tylko jeżeli odbywa się to według Fa.

Pytanie: Czy według zasady „Trzech punktów skupienia wzdłuż jednej linii” można intencją umysłu pomóc mi szybko pozbyć się rozpraszających myśli?

Nauczyciel: Zdaje się, że nie czytałeś książki. Nasza książka „Dżuan Falun” może odpowiedzieć na wszystkie twoje pytania; zwłaszcza pytania początkowego poziomu. „Trzy punkty skupienia wzdłuż jednej linii” są metodą używaną w kultuwacji w szkole tao. Teraz, skoro praktykujesz już Falun Dafa, nie możesz użyć tamtego podejścia i metod. Poza tym, nie może to umożliwić osobie całkowitego wyeliminowania jej rozpraszających myśli. Używanie jakiegokolwiek metody intencjonalnie, w celu osiągnięcia stanu niezmaconego spokoju, po prostu nie będzie skuteczne. W tym świecie nie ma cudownego lekarstwa.

Jeśli chcesz osiągnąć prawdziwie niezmacony spokój, to jest do tego tylko jedna droga: nieustannie polepszać siebie w Dafa i eliminować twoje różne przywiązania. W miarę ubywania twoich przywiązań zauważysz, że gdy wykonujesz medytację, twój umysł stanie się bardziej czysty i jasny. W końcu, gdy zbliżysz się do Doskonałości, wszystkie twoje przywiązania znikną i zobaczysz, że będziesz zdolny osiągnąć niezmacony spokój tak szybko, jak tylko siądziesz do medytacji. Polepszenie powstaje za pomocą takiego procesu. Ludzie, którzy kultuwowali w przeszłości w innych regionach lub w odległych górach w starożytnych czasach, kultuwowali ducha pomocniczego, czyniąc ducha głównego nieświadomym. W takim razie ci ludzie nie mogli kultuwać i praktykować wśród zwykłego społeczeństwa, a jeszcze w mniejszym stopniu kultuwać ducha głównego. Z kilku dróg kultuwacji, praktykujący w Chinach w szkole tao, mieli wymagania picia dużej ilości alkoholu. Możliwe, że o tym słyszeliście. Nosili ze sobą tykwy, pili do zataczania się i upadali, i później kładli się na cztery do pięciu dni bez wstawania. Dlaczego tak robili? Używali metody doprowadzania ducha głównego do nieświadomości i kultuwowania w to miejsce ducha pomocniczego. Mógłbyś ich zobaczyć gdzieś tam leżących pijanych i śpiących, podczas gdy ich duchy pomocnicze opuszczały ciało. Aczkolwiek ci nieśmiertelni pozostawili za sobą wiele cudów i ludzie myślą, że byli wspaniali i niesamowici, ale ja myślę, że ci ludzie byli raczej godni pożałowania. W następnym życiu przechodzili ponownie tak samo reinkarnację. Ja widziałem, że ponownie reinkarnowali. Tak to już musi być.

Wszyscy proszę upewnijcie się, abyście zapamiętali: musicie skupić się wyłącznie na jednej praktyce kultuwacji. Nie mieszaj idei z innych praktyk (ponieważ) wplątanie ich doprowadzi do zakłóceń i zanieczyszcza one wasz gong. Nie będzie dla was drogi powrotu i będzie to niemożliwe, abyś wzniósł się w kultuwacji i osiągnął w niej sukces. Nie powinieneś szukać adoptowania jakiejś metody w nadziei znalezienia szybkiego dojścia do niezmaconego

spokoju lub poprawy. To spowodowałyby problemy w twojej kultywacji. Powinieneś solidnie polepszać swój umysł. Wszyscy bogowie wam się przyglądają. Upewnij się, aby nie adoptować jakichś innych metod, bo żadna z nich nie pozwoli, aby wasz umysł się polepszył. Jeśli umysł osoby nie polepsza się, nic więcej się nie liczy. Ćwiczenia są tylko dodatkowym środkiem do osiągnięcia Doskonałości – z pewnością nie są odpowiedzialne za prawdziwą poprawę. Kiedy twój sinsing się udoskonali, twój gong tak samo się podwyższy. Innymi słowy, przemiana gong przyspieszana jest ćwiczeniami i tym samym się poprawia. Jeśli wasz sinsing jest tylko na pewnej wysokości i myślisz: „Jak przyspieszę przemianę, to wzniosę gong wyżej”, to wcale się nie podwyższy. Możesz tylko osiągnąć wysokość twojego sinsing; zatem poprawienie sinsing jest priorytetem numer jeden. Mówiąc inaczej - gong danej osoby może być tylko tak wysoki, jak jego poziom sinsing. Jest to absolutna prawda. Niezależnie, jaką drogę kultywacji praktykujesz, nie możesz od tego uciec. Jest to bezsprzeczna prawda prawa wszechświata; prawo, którego każda religia i droga kultywacji musi przestrzegać.

Pytanie: Czy podczas piątego ćwiczenia (medytacji) można dodać myśli?

Nauczyciel: Absolutnie nie. Jeśli tak jest, że nie możesz osiągnąć stanu niezmaconego spokoju, mamy na to metodę. Może powiesz: „Naprawdę nie mogę nic z tym zrobić. Przeszkadza mi tak bardzo, że nie mam sposobu na osiągnięcie spokoju. Czuję się tak jakby dziesięć tysięcy koni galopowało w mojej głowie”. Dlaczego nie możesz się uspokoić? Jest to mentalny stan spowodowany pojęciami, którymi obrastasz od urodzin z otoczenia zwykłych ludzi, podobnie jak karmą. To nie są twoje prawdziwe myśli. Ponieważ teraz kultywujesz - musisz się ich pozbyć. Dlatego też one ci nie pozwalają. Napędzają twój umysł jak „dziesięć tysięcy koni galopujących w głowie”, nie pozwalając ci na osiągnięcie spokoju i wrzucając cię w otchłań dzikich myśli.

Wiecie, aby kultywować, osoba musi odnaleźć siebie i kultywować siebie. Jeśli jesteś zdolny odróżnić siebie samego i pomyśleć: „Te myśli nie są mną. A myślcie sobie jak chcecie, ale ja chcę być spokojny. Zobaczmy jak długo możecie tak sobie pędzić”, zatem potraktujesz je jako myśli innych. Jeśli możesz naprawdę odnaleźć siebie i odróżnić siebie od nich, to ta metoda będzie skuteczna. To znaczy, że jeśli traktujesz siebie jako trzecią osobę: „Będę przyglądał się wam we wszystkich kierunkach i zobaczymy jak długo możecie tak sobie myśleć”, wtedy istnieje możliwość, że sprawy się polepszą. Ale to jest tylko metoda odróżnienia siebie samego i umocnienia swojej świadomości głównej; to jednak nie pozwoli na wejście w stan absolutnego niezmaconego spokoju. Dlaczego ta metoda skutkuje, podczas gdy metoda poprzednio wspomniana nie pomaga? Jest tak dlatego, że ta metoda należy do jednej z praktyk „małej drogi”, która nie może was doprowadzić do domu. Wszystkie metody sztucznie usiłują dźwignąć ludzi bez polepszania sinsing. To nie będzie skuteczne i nie jest dozwolone.

Dlaczego mówię wam o tej metodzie? Nie doprowadzi was do stanu niezmaconego spokoju, ale zawiera w sobie coś dobrego, mianowicie: możesz rozpoznać, które myśli są twoje, a które nie. Z pewnością nie uznasz tych złych myśli jako twoje, więc oczywiście będą wyeliminowane. Czyż nie jest to również: „Kultywacja zależy od samego siebie a gong zależy od mistrza”? Dlaczego mówię wam, abyście nie brali ich pod uwagę? Pomyślcie wszyscy: która część twojego ciała nie jest tobą? Twoje ręce poruszają się wedle twego zyczenia, twoje ramiona też poruszają jak ty chcesz, i twoja głowa porusza się jakkolwiek chcesz, a tak jest, ponieważ wszystkie z nich są tobą. Zatem dlaczego tamte myśli nie uspokajają się, kiedy tego chcesz? Tak jest, ponieważ nie są tobą. Twoje prawdziwe ja jest nieskazitelne i czyste. Te paskudne sprawy wywołane są skażeniem po urodzeniu. Dlatego trzeba się ich wyrzec, i dlatego też muszą być usunięte i odrzucone podczas kultywacji.

Pytanie: Czy homoseksualiści, którzy nie zrezygnowali z ich prowadzenia się..?

Nauczyciel: Masz na myśli „Czy on może kultywować, jeśli nie zrezygnował z partnera z takim prowadzeniem?”.

Mogę wam powiedzieć, że wczoraj coś o tym wspominałem. Powiedziałem, że bogowie już dłużej nie uznają zwykłych ludzi jako istot ludzkich. Nawet, jeśli wy wciąż podtrzymujecie religie, Jezus już dłużej nie patrzy w waszym kierunku. Od początku nie uznawał religii. On uznaje serca, które mogą stać się ponownie dobrymi. Dlaczego już nie zajmuje się ludźmi? Ponieważ ludzi w dzisiejszych czasach nie można nazwać ludzkimi istnieniami. Naprawdę tak jest. Nigdy w historii społeczeństwo nie było w tak wielkim bałaganie jak dzisiaj. Wczoraj wspominałem o takich sprawach jak organizacje przestępcze, narkomania alkoholizm, perwersja, swoboda seksualna, rozwiązłość, kazirodstwo, zmiany w ludzkich wartościach, jak również homoseksualizm... Pomyślcie wszyscy o tym: ludzie są stworzeni przez Bogów. Mężczyźnie dano żonę. To było zamierzone przez Bogów. Teraz ludzie chcą znaleźć partnera o tej samej płci. Bogowie myślą, że ludzie to robią, ponieważ nie mają już ludzkich wartości. Oddajesz się lubieżnym myślom. Twoje myśli takie jak te, o których właśnie wspominałem, właściwie nie są tobą. Mentalność, która czyni ciebie homoseksualistą, była napędzana przez złe tendencje stworzone po narodzeniu. Ale ty sam dałeś siebie odrzucić, i dałeś się im ponieść i zagrzebałeś w błoto. Musisz ponownie się odnaleźć i zaprzestać robienia tych obrzydliwych rzeczy. Bogowie uznają je za obrzydliwe. Niezależnie od tego, czy rząd na to pozwala, prawo twojego rządu nie jest prawdą wszechświata. Tak jest, ponieważ prawo rządu jest stworzone przez ludzi, a kiedy ludzie ustalają prawa, robią to z intencją rządzenia i karania innych lub ustanawiają prawa przeciwko ich świadomości, po to, aby chronić spraw i zyskać władzę lub głosy. Stąd też te prawa nie są stworzone w dobrych intencjach.

Myślę, że powód, dla którego to pytanie było zadane, znaczy, że on zdaje sobie sprawę, że to jest niewłaściwe. Współcześni ludzie już nie mogą rozróżnić dobrego od złego, pomiędzy tym, co powinni, a czego nie powinni robić. Każdy stacza się wraz z trendami panującymi w społeczeństwie. Moralność ludzka zjeżdża w dół z niesamowitą szybkością. psując się nieustannie. Ponieważ każdy jest wciągnięty w ten silny nurt, więc nie jest zdolny rozróżnić, co jest dobre i co jest złe. To, co się stało przed twoją kultywacją już minęło: co się stało już się nie odstanie. Jako kultywujący, w pierwszym rządzie powinieneś żyć jak człowiek - nobliwie i właściwie. Zatem dołącz do innych kultywujących i sam stań się kultywującym. W końcu wznieś się i stań się czystszy i bardziej nobliwą osobą – kimś, kto sięga do boskich sfer i kto przypomina Boga. Bogowie nigdy by nie pozwolili kultywującemu na takie złe postępowanie, ani nie pozwoliliby na to zwykłym ludziom.

Pytanie: Czy jest jakiś sposób na komunikowanie się z istotami inteligentnymi poza Ziemią?

Nauczyciel: Wygląda na to, że twoje przywiązanie nie jest małe. Wiele pytań, które dziś postawiono, jest autorstwa tych, którzy przyszli po raz pierwszy. Po obejrzeniu wielu filmów, po przeczytaniu wielu działających na wyobraźnię opowieści i będąc pod wpływem wielu spraw w społeczeństwie, ludzie rozwinęli wypaczony stan umysłu, który rozkoszuje się w fantazji. Zapytałeś, jak komunikować się z istotami pozaziemskimi. Pozwólcie sobie wszyscy powiedzieć, że zwykła osoba nie może dokonać tego typu rzeczy. Brakuje jej zdolności. Jeśli naprawdę mógłbyś komunikować się z istotami pozaziemskimi, a sam nie byłbyś kultywującym i nie miałbyś energii - byłbyś w niebezpieczeństwie. W każdej chwili mógłbyś utracić życie. Poza tym, widziałbyś ohydne duchy, a nie istoty wysokiego poziomu, gdyż twój poziom byłby zbyt niski i ograniczony tylko do ludzkich rzeczy. Więc byłaby to

prerażająca sytuacja. Jest to tym bardziej przerażające, jeśli chcesz się komunikować z istotami poza Ziemią. Istnienia pozaziemskie są po prostu istnieniami na innych planetach w zasięgu tego fizycznego wymiaru, które postrzegać mogą nasze oczy. Jednak tamte istnienia nie uważają ludzi za istoty ludzkie. Myślą, że ludzie są bestiami, rodzajem zwierzęcia. Zabijają ludzi do woli i na nich eksperymentują. Porywają ludzi na swoje planety, zamykają ich w klatce i wystawiają na pokaz. Wielu ludzi na Ziemi, którzy znikli bez wieści, byli przez nich porwani.

Mogę wam również powiedzieć, że współczesna nauka człowieka, została stworzona przez nich. Dlaczego tamte istoty pozaziemskie stworzyły ludziom coś takiego jak współczesną naukę? Tak jest, ponieważ to, co mają na ich planecie jest do tego podobne. Oni chcą przenieść to wszystko z ich planety i w konsekwencji zastąpić ludzi. Odkryli, że ludzkie ciało jest naprawdę doskonałe, stąd też zazdrośnie pragną go i ostatecznie chcą zastąpić ludzi. Dodali już jakieś ich elementy do jednej warstwy molekularnych komórek istot ludzkich. To już jest teraz zrobione; zostało uformowane na szeroką skalę. Więc na dzisiaj, abym mógł was ocalić, nie tylko muszę usunąć z was wszystkie przywiązania i karmę, którą musicie wyeliminować, ale również muszę oczyścić was z tych elementów. Prerażająca jest droga, którą ludzkość zjeżdża w dół. Pewnego dnia komputery będą dowodzić ludźmi. Trwający w rozwoju postęp dopasowuje się do przebiegu tych wydarzeń. Ludzie byli przewidziani, aby stać się niewolnikami komputerów i maszyn, aż w końcu być zastąpieni przez istoty pozaziemskie. Dlaczego komputery rozwinęły się tak szybko, i dlaczego ludzki mózg stał się tak bystry? Wszystko to zostało przeprowadzone przez istoty pozaziemskie kontrolujące ludzki umysł. Istoty pozaziemskie mają w rejestrze każdego, kto umie posługiwać się komputerem. Naprawdę. Co się tyczy naszych studentów, oczyściłem was z tego, zatem kiedy używają komputerów nie będą zakłóceni przez istoty pozaziemskie.

Dlaczego w ogóle są istoty pozaziemskie? Niektóre istoty pozaziemskie pochodzą z ich planet. Dlaczego niektóre z nich zawsze przychodzą na Ziemię? Tak jest, ponieważ kiedyś były one ludźmi na Ziemi. Ale to nie była Ziemia naszych czasów. To była poprzednia Ziemia, która istniała w tym samym miejscu, co Ziemia obecna. Ziemia była wymieniana wiele razy. Za każdym razem, kiedy była wymieniana, była część żyć, istot stworzonych przez Bogów o różnym wyglądzie, z których niektórzy byli podobni do dzisiejszych ludzi, a niektórzy z nich mieli różne formy. W tamtym czasie byli względnie dobrzy, tak więc zostali ochronieni. Nie zostali zniszczeni, jednak nie pozwolono im na wejście w okres ludzkiego rozwoju następnej Ziemi. Więc zostali wysłani na inną planetę. Za każdym razem tak było to robione. Także, ponieważ to zostawia zapis dla wszechświata, w różnych okresach czasu byli ludźmi na Ziemi. To służy takiemu celowi. Ale z powodu uchybień w ich dogłębieniu, rozwinęli i stworzyli różnego rodzaju metody naukowe zgodne z ich schematami: niektórzy są tacy jak rodzaj z tej Ziemi, a niektórzy przyjmują inne formy. I jeszcze jest cała różnorodność rozwoju. Oczywiście nie używają terminu „nauka”. Nazwy, których używają, należą do ich języków i konceptów. Tamte sprawy bardzo się popsują. Z dewiacją Wielkiego Fa kosmosu, istoty pozaziemskie również stawały się coraz gorsze. Stąd też wszystkie istoty pozaziemskie podlegają procesowi kompletnej eliminacji. Są one eliminowane w całym wszechświecie. Ci, którzy tam byli, obecnie są wyeliminowani. To, co pozostało, to tylko tacy, którzy uciekli na Ziemię, którzy wymieszali się z ludźmi lub przyczepili się do ludzkich ciał. Są również inne rodzaje. Przyglądam się im wszystkim. Niech sobie robią ich wstrząsające rzeczy w tym okresie. To już długo nie potrwa, aż zostaną wyniszczeni. (*Entuzjastyczny aplauz*) Korupcja ludzkiego gatunku ma również z nimi bezpośredni związek. To są grzechy. I stąd też muszą być wyciępieni.

Pytanie: Niektórzy ludzie mówią, że Nauczyciel sugerował, aby robić pierwsze ćwiczenie trzy razy, a drugie ćwiczenie przez pół godziny.

Nauczyciel: Sytuacja każdej osoby jest zróżnicowana. Jakkolwiek długo byś je wykonywał, to wciąż jest w porządku. Ćwiczenia medytacyjne zazwyczaj nie są tak bardzo skuteczne, gdy są wykonywane niewystarczająco długo. Jeśli masz czas, lepiej jest robić te ćwiczenia częściej. Lecz z pewnością nie jest dobrze, jeśli rzucisz wszystko i przez cały dzień tylko ćwiczysz. Gdy poziom i sfera twojego myślenia nie osiągnęła pewnego poziomu, twój gong nie będzie mógł urosnąć do tego poziomu tylko poprzez robienie tych ćwiczeń. Zatem kultywowanie twojego sining musi być pierwszorzędną sprawą. Dlaczego wam powiedziałem, abyście czytali książkę? Częste czytanie książki pozwala wam bardziej na zrozumienie niezliczonych zasad; częste czytanie książki pozwala wam na podnoszenie sining. Nie wymaga się żadnego ustalonego czasu. Myślę, że jeśli drugie ćwiczenie jest wykonywane mniej niż pół godziny - rezultaty nie będą idealne. Ale czy to będzie skutkowało? Tak, będzie. Wykonuj je zgodnie z ilością czasu, jakim dysponujesz. To jest tak, jak ja myślę. Powinieneś wykonywać piąte ćwiczenie w zależności od twojej umiejętności. To nie jest realne, jeśli bym cię poprosił praktykować przez godzinę, podczas gdy możesz siedzieć ze skrzyżowanymi nogami tylko przez 15 minut. Prawda? Wykonujcie ćwiczenia w zależności od waszych zdolności. Przy czym osiągnięcie półgodzinnego punktu siedzenia jest wielką próbą. Niezależnie od tego, jaka jest twoja umiejętność siedzenia w pozycji lotosu, gwarantowane jest, że odczujesz wielki trud, gdy osiągniesz punkt pół godziny. Naprawdę ciężko jest się przez niego przebić. Ale gdy uda ci się przebić przez punkt pół godziny, [medytacja] nie będzie już taka trudna, jak wtedy, gdy znajdowałeś się w punkcie trudu pół godziny.

Pytanie: Ponieważ każde państwo ma swoje charakterystyki, jak moglibyśmy umożliwić, aby Falun Dafa rozwinęło się szybciej w takim państwie jak Szwajcaria?

Nauczyciel: Zależy jak ty, zgodnie z twoją sytuacją, umożliwisz upowszechnienie Dafa większej ilości ludzi. Niektórzy ludzie mówią: „Jest dobrym uczynkiem dawanie pieniędzy innym”. Powiem zwyczajnie - po prostu zająłeś się ich szczęściem i komfortem w danym momencie. Daj im Dafa i będą mieć korzyść na zawsze; jedno życie po drugim. Jaka cenną rzecz im dajecie! W Chinach jest takie powiedzenie: „Jeśli ktoś usłyszy Tao o świecie, może umrzeć o zmierzchu”. To nie mówi oczywiście, że „Usłyszałem Fa tego ranka, więc mogę umrzeć wieczorem”. Wcale tego nie oznacza. Znaczy to, że jeśli słyszałem Tao lub Fa tego ranka, doprawdy nie będę się bał, nawet jeśli umarłbym wieczorem. Dlaczego tak? Tak jest, ponieważ największym strachem umierającej osoby jest pójść do Piekła. Pomyślcie o tym: jeśli Fa jest w waszej głowie, czy Piekło odważy się was przyjąć? Nie odważy się. Lub innymi słowy, czy część twojego umysłu, która zawiera Fa, mogłaby być nadal złą częścią? Takie jest tego znaczenie. Jak sprawić, aby Dafa pasowało do charakterystyk różnych krajów? To zależy od twoich własnych poczynań. To może być tylko w taki sposób. Nie ma specjalnej drogi. Na przykład: niektóre narody lubią słuchać muzyki, niektóre narody lubią kontemplować, a ludzie jeszcze innych krajów lubią folgować sobie bez zahamowań. Takie są ich różne charakterystyki. Rób tak, jak uważasz, że jest właściwie i stosuj się biorąc pod uwagę różne charakterystyki i zachowania ludzi. Myślę, że sobie z tym dobrze poradzisz.

Pytanie: Jak rozróżniamy dobrych ludzi od złych?

Nauczyciel: Kto jest dobrą osobą, a kto jest osobą złą? Czy myślisz, że tylko osoba ze złym postępowaniem, jest złą osobą? Nie, tak nie jest. Niektórzy ludzie, którzy nie robią złych rzeczy, również wydają się naprawdę źli, tylko tyle, że oni nie uzewnętrzniają tego lub pokazują to jako kamuflaż. Dlaczego tak jest? Kiedy osoba rodzi się z łona matki, nie ma

żadnych myśli zwykłych ludzi. Ona zna tylko mleko i płacz. W tę osobę, po jej narodzinach, zostało wszczepione wszystko, co pospolicie ludzkie. W dalekiej przeszłości ludzie bardzo poważnie traktowali edukację rodziny. Uważam, że w rodzinach kaukaskich w tamtych czasach, dyscyplina, którą rodzice przekazywali dzieciom, była doskonała. Jednak współcześnie, stopień do jakiego pobiła się dzieciom, jest nie do opisanego – zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Tamte dzieci nie mają absolutnie żadnych manier. Cała ich edukacja nie zdała egzaminu. Aby czuć się odpowiedzialnym wobec gatunku ludzkiego, ludzie muszą edukować własne dzieci. Powiedzcie dzieciom, co jest dobre, a co złe, i to wszystko wryje się w ich głowy. Ta głowa to tak jak podręczna torba. Jeśli wypełnisz worek złotem, ludzie powiedzą, że to, co tam masz - jest złotem. Jeśli twój podręczny worek wypełnisz śmieciami, powiedzą, że to są śmieci. Tacy są ludzie. Jeśli przyswoisz sobie do głowy dobre rzeczy, jesteś dobrą osobą, a kiedy coś robisz twoje myśli są dobrze ukierunkowane. Jeśli wypełnisz tę głowę złymi myślami, to co robisz i jak myślisz, staje się chorymi myślami i złem. To jest właśnie fundamentalna różnica pomiędzy dobrymi i złymi ludźmi.

Jaka jest dobra osoba? To, co przeniknęło do twojej głowy, to przemoc i pornografia popularyzowane w całym społeczeństwie poprzez masowe media i publikowane we wszystkich rodzajach gazet i tygodników. Ludzie wciąż lubią je przeglądać, czytać i oglądać. Czym więcej z nich absorbujesz, tym bardziej stajesz się do nich podobny. Nie oglądaj, nie przeglądaj, ani nie czytaj tych rzeczy. Powinieneś oglądać, widzieć i czytać rzeczy dobre. W miarę jak absorbujesz coraz więcej dobrych rzeczy - stajesz się dobrą osobą. Twoje zachowanie jest pod kontrolą twojego umysłu. Ludzie nie uważają za ważną edukację i nie przykładają wagi do nauczania młodszego pokolenia; jest to przestępstwem wymierzonym w całe społeczeństwo. Współcześnie młodzi ludzie po prostu są przerażający na samą myśl lub gdy spoglądają na nich. Czasem, kiedy ich widzę, wolałbym na nich nie patrzeć. Z ich wnętrza, z ich umysłu aż do serca, aż po ich zachowanie i ich strój – nic w nich nie jest właściwe.

Oczywiście to nie jest bezwzględne. Wciąż są niektórzy, których edukacja rodzicielska jest względnie dobra, i są też niektórzy rodzice, którzy utrzymują swoje dzieci w większej dyscyplinie. Musisz zrozumieć, że to ty tworzysz następną generację, pokolenie i przyszłe społeczeństwo. Czy mógłbyś powiedzieć, że nie dźwigasz na barkach obowiązku za to, jaka będzie następną generacją?

Pytanie: Jestem praktykującym ze Szwecji. Wiem, że czytanie książki „Dżuan Falun” po chińsku pozwoli mi na bardziej dogłębne zrozumienie. Ale czy warto jest spędzać dużo czasu w kultywacji ucząc się języka chińskiego?

Nauczyciel: Dobrze, pozwól, że powiem ci wszystko na ten temat. Jeśli nauczysz się języka chińskiego poprzez „Dżuan Falun”, to czy nie nauczyłeś się języka chińskiego i w tym samym czasie nie studiowałeś Fa? To jest prawda, że język chiński może reprezentować moje oryginalne słowa, nie odstępując od oryginału. To jest pewne, ponieważ to jest język chiński, w jakim nauczam Fa. Dlaczego wybrałem narodziny i naukę Fa w Chinach? Ponieważ ta sprawa była zaaranżowana wiele wieków wcześniej. Język ludzi z tamtego regionu nosi w sobie głębsze znaczenia. Jego całkowity rozwój historii był zaaranżowany dla przyszłościowego rozpowszechnienia Dafa. Wiele aranżacji zrobiono w tym celu. Stąd też było zaaranżowane naprawdę dawno, dawno temu, przed wejściem w cywilizację ludów kaukaskich tego cyklu. Zatem ta nacja ma raczej starożytną historię. Jej język jest najbogatszy na świecie, ma największe głębsze znaczenia i jest w pewnym względzie bardziej zdolny na wyrażenie konceptu tak przeogromnego wszechświata. Bez bogatego języka nie można go wyjaśnić, ani z łatwością opisać. Ale nawet pomimo tego, ten ludzki język, ta ludzka mowa, nie może już głębiej go wyrazić w tym momencie historii; nie może już go bardziej opisać ani

też jasno go wyjaśnić. Żaden język nie może. Pomimo to na poziomie ludzkim jest zdolny do kompletnego opisu wszystkiego na tym niskim poziomie.

Zatem, czy nie jest tak, że nie czytając chińskiej książki, nie możesz praktykować kultury, że nie możesz osiągnąć poziomu sfery świadomości, którą powinieneś osiągnąć lub też, że ma wpływ na szybkość [twojego postępu]? Mogę ci powiedzieć, że to nie na tym polega sprawa. Dlaczego nie? Ponieważ, gdy nauczam Fa, to używam tego skomplikowanego języka i słucha Fa wielu Bogów na różnych poziomach. Nie jesteście jedynymi siedzącymi tutaj słuchającymi Fa – jest również słuchających wielu, wielu Bogów. Zatem twoja kultura wśród zwykłych ludzi nie zostanie uszczknięta, kiedy czytasz po angielsku, francusku, niemiecku lub w innych językach. Poza tym, większość tłumaczy jest naszymi studentami. Nie ma problemu. Jeśli jest jakakolwiek różnica, to tylko powierzchowna; różnica semantyczna w składni zdania. Tak jak kultuwujemy, stopniowo poprawiamy i redagujemy, aby były jeszcze bardziej udoskonalone.

To nawet lepiej i wiem, że wielu studentów chce czytać w języku chińskim i zrozumieć moje oryginalne słowa i ich pierwotne znaczenie (co jest oczywiście najlepsze). Jeśli jednak nie jesteś do tego zdolny, tak czy inaczej możesz być spokojny. Tak długo, jak „Dżuan Falun” jest przetłumaczony na twój język, kryją się za tym niezliczeni Budda, Dao i Bogowie, którzy pozwolą, abyś tak samo zrozumiał pryncypia w tamtych sferach. To nie jest to coś zawarte w powierzchownych słowach czy samych słowach, ponieważ to nie może być zapisane nawet w języku chińskim. Fa jest w końcu Fa. Istotnie zdarzyło się kilka cudów. Nie podam tutaj przykładów, aby uniknąć niewłaściwego imitowania ich przez niektórych z was i rozwinięcia następnego przywiązania.

Pytanie: Jak możemy stwierdzić, że serce prawdziwego kultuwującego jest niewzruszone? Jak możemy rozróżnić prawdziwych kultuwujących od udających kultuwujących?

Nauczyciel: Nie jesteś w stanie stwierdzić tego, gdy jesteś wciąż w procesie kultury. Lecz mogę ci powiedzieć, że nasze Dafa jest otwarte dla wszystkich. Kto jest nieprawdziwy, kto jest prawdziwy? Ci udający mogą się stać jutro rzetelnymi, gdy ci prawdziwi mogą od jutra z jakiegoś powodu już rzetelnie nie studiować Fa. Moje Fa przeto otworzyło na oścież drzwi. Lecz to jest prawdą, że niektórzy ludzie szkodzą Fa. Do złoczyńców napędzani są przez demony, które stawiają opór dla Fa. Takich ludzi jest łatwo rozpoznać, ponieważ sprzeciwiają się Fa poprzez ich wewnętrzną naturę i słowa, a nawet czyny. Tak to już jest. Niektórzy studenci kłócą się pomiędzy sobą, kto ich zdaniem naprawdę kultuwuje, a kto nie. Myślę, że tak naprawdę, to nie powinno mieć miejsca. Wszyscy z was faktycznie prawdziwie kultuwujecie, ponieważ wasze intencje są skierowane aby chronić Fa.

Wiem, jakie są twoje uczucia wobec Fa: ty po prostu nie możesz tego tolerować, kiedy myślisz, że ktoś szkodzi Fa. Ponieważ kultuwujecie, jesteście teraz obrońcami Dafa. Kultuwujecie Dafa, więc również jesteście częścią Dafa. Niemniej jednak, to nie znaczy, że będziecie wolni od konfliktów. To nie znaczy, że w czasie kultury uczniowie są zawsze w harmonii jeden z drugim. Dlaczego tak jest? Tak jest, ponieważ te wszystkie wasze przyzwyczajenia, których poprzez kulturę jeszcze nie zdołaliście wyeliminować, te nawyki zwykłych ludzi, które przychodzą z intensywnością – uzewnętrzniają się w waszych poczynaniach, a tymczasem ta część waszego umysłu, która jest już wykulturowana jest niewidoczna. Ponieważ już nie ma przywiązań, nie może być uwidoczniła. To właśnie ta część umysłu, która nie jest wykulturowana daje o sobie znać. Czy znaczy to, że taka osoba jest niedobra? Absolutnie nie. Przeciwnie, możemy powiedzieć, że jest bardzo dobra, tylko jeszcze uzewnętrzniają się niewykulturowane przywiązania. Jaki jest cel ich uzewnętrzniania? To jest po to, by inni wskazali tej lub też innej osobie o podobnych

przywiązaniach, w celu skonfrontowania z nimi. Cel jest taki, aby każdy z nich pozbył się własnych przywiązań. Kiedykolwiek napotkacie problemy, każdy z was powinien wglądnać wewnątrz siebie poszukując przyczyny niezależnie od tego czy jesteście winni, czy nie. Zapamiętaj moje słowa: niezależnie czy problem jest z twojej winy czy nie, powinieneś patrzeć wewnątrz siebie a znajdziesz powód. Jeśli sprawa cię absolutnie nie dotyczy lub też nie dotyczy jakichś przywiązań, z którymi powinieneś zerwać, wówczas niezwykle rzadko tak jest, by ci się to przydarzyło. Problem nie pojawiłby się, jeśli nie miałbyś przywiązań. Muszę być odpowiedzialny za waszą kultywację. Jakikolwiek problem, jaki wam się przydarza wokół lub wśród was, jest najprawdopodobniej związany, i jest po to, abyście się tego pozbyli. Niezależnie od tego, czy to jest twój błąd czy nie, moje Faszen posiadają wtedy taką własność, że chcą, abyś usunął przywiązanie. Nie obchodzi Je, czy to jest twoja wina czy innej osoby. Tak długo jak masz przywiązanie, one będą próbowały, abyś potykał się o problemy i abyś to przywiązanie, które cię ogranicza rozpoznał. Mimo wszystko wciąż się rozglądasz; „To nie moja wina”, albo wciąż myślisz; „Chronię Fa”. Tymczasem inna osoba myśli; „Ja chronię Fa”. Faktem jest, że zaistniał między wami konflikt, ponieważ każdy z was był w błędzie.

Niektórzy studenci zawieszają na widoku moje zdjęcia, zapalają świece, zapalają kadzidła, padają na kolana bijąc czołem. Proszę was, upewnijcie się, aby tego nie robić. Zawsze sprzeciwiałem się zaangażowaniu uczniów w religijne rytuały w czasie kultywowania pośród zwykłych ludzi. W społeczeństwie zwykłych ludzi religia stała się organizacją i nie jest kultywacją. Szanujesz mnie i to, że masz takie serce, już czyni mnie wystarczająco szczęśliwym. [To nie dotyczy uczniów, którzy praktykują kultywację Dafa w ich pierwotnej religii].

Jest jeszcze jedna rzecz, o której chciałbym wam powiedzieć. Mamy bardzo wielu ludzi białej rasy, których niebiańskie oko otworzy się z chwilą, gdy zaczną kultywować. To będzie wielką sprawą przyszłości. Ponieważ Chińczycy przyswoili sobie zbyt wiele różnej kategorii pojęć, kiedy po raz pierwszy nauczałem Fa w Chinach, musiałem użyć raczej czegoś niezwykle silnego, aby otworzyć ich niebiańskie oko – na początku mieliśmy uformowane coś takiego. Dzisiaj u studentów białej rasy niebiańskie oko otwiera się zaraz po zaznajomieniu się z Fa. Więc mamy tu problem. Nieważne, czy jesteś jednym z wielu ludzi, którzy widzieli istoty, których zwykli ludzie nie mogą zobaczyć, lub też, że widziałeś inne sceny, upewnij się, abyś dzisiaj zapamiętał moje słowa: nie zwracaj na to zbyt dużej uwagi. Jeśli widziałeś coś, to niech to sobie tam będzie. Nie bądź tym podniecony. Upewnij się, abyś się tym nie wzruszył. To nic więcej, aniżeli zobaczyć prawdziwe fenomeny na bardzo niskim poziomie, a to w żaden sposób nie reprezentuje twojego poziomu. Zatem, niezależnie czy możesz widzieć coś, czy nie, musisz skoncentrować swój umysł na studiowaniu Fa. Czytaj książkę i studiuj Fa. Nieomal za każdym, kiedy nauczam Fa, mówię wam niestrudzenie, aby czytać książkę, czytać książkę i czytać książkę. Tak długo jak czytasz książkę, osiągniesz lepsze sprawy niż przypuszczałeś.

Kiedy masz zdolność widzenia niebiańskim okiem, niezależnie od tego jak dużo możesz widzieć, to są i tak tylko rzeczy widziane z twojego poziomu. Nie wznecaj żadnych przywiązań. Zdolność widzenia jest dobrą rzeczą i ja nie zablokuję twojego oka. Ale powinieneś wiedzieć, że niezależnie od tego, co zobaczyłeś, powinieneś kontynuować studiowanie Fa. Upewnij się, żeby to zapamiętać: żadna osoba z wysokiego poziomu nie jest twoim mistrzem (nauczycielem). Nie akceptuj nic od nich. Jeśli zrobisz to, spowodujesz poważną sytuację, która stworzy sprzeczność z zasadą „nie ma drugiej drogi kultywowania”. Musisz zaangażować swój umysł w kultywowanie Fa. Pamiętaj: to jest Fa, które umożliwia tobie dojście do Doskonałości i to jest Fa, które otworzyło ci niebiańskie oko. Aby osiągnąć Doskonałość musisz kultywować Fa. Bycie przywiązanym do czegokolwiek poza Fa sprawi, że w połowie drogi poniesiesz porażkę.

Pytanie: Moja dziewczyna jest Chinką. Po przeczytaniu książek zrozumiałem, że nie jest właściwe być w różno rasowym małżeństwie. Zdecydowałem się z nią zerwać.

Nauczyciel: Nigdy nie powiedziałem nic na wasze pragnienia poślubienia kogoś z innej rasy. Tak jest, ponieważ to jest problem, który zostawiła nam historia i nie ma nic wspólnego z tobą. Wszyscy ci, którzy w przyszłości mają zostać na Ziemi, muszą być pełnej krwi. Ale ty osiągniesz Doskonałość. Jesteś kultywującym i nie jesteś tego częścią. Co się tyczy waszego potomstwa, jeśli będzie mogło praktykować kultywację, to również zabierzemy ich ze sobą. Pozwolimy, aby odeszły tam, gdzie ich duchy pierwotne (yuanshen) należą, gdzie powinny iść. Tak się tą sprawą zajmiemy.

Wszecmocna moc Dafa jest bezkresna. Mamy niezliczoną ilość dróg na zajmowanie się sprawami. Dla naszych studentów posiadamy różnorakie środki. Ale nie możemy tak po prostu robić sobie czegoś dla pospolitych ludzi. Taka jest zależność. W odniesieniu do twojej sytuacji, nie powiedziałem, że tego nie możesz zrobić, ani też, że możesz. Tak jest, ponieważ obecnie pozostawiamy sprawę samą sobie, jaka jest. Współczesne społeczeństwo jest teraz właśnie takie. Istnieje podobieństwo do faktu, że macie kulturę pozaziemskich istot. Poza tym, gdy zaopiekujemy się tą sprawą, nie będzie miało to na ciebie wpływu. Ponieważ osiągniesz stan Doskonałości, więc tamci, którzy będą na Ziemi w przyszłości, nie będą tobą. To wszystko, co jest tobą, poleci do niebiańskiego raj. Tak wygląda sytuacja.

Pytanie: Czy dusza ma wygląd?

Nauczyciel: Dusza ma wygląd. Jej wygląd jest jak twój. Przy czym jednak, ten wygląd jest piękniejszy od twojego ciała fizycznego. Jest świetlisty, ponieważ cząstki składowe jej ciała są bardziej uszlachetnione, bardziej mikroskopijne i posiadają większą moc energii niż fizyczne powierzchowne ciało.

Pytanie: Czy wygląd osoby zmienia się, gdy ponownie się rodzi?

Nauczyciel: Zmiany mogą nastąpić, ale niektóre mocne, oryginalne cechy, pozostają niezmienione. Niektórzy ludzie mówią, że ja się nie zmieniam poprzez wiele moich ponownych wcieleń. Ale kiedy narodziłem się jako człowiek białej rasy, miałem prosty nos, moje oczy były głęboko osadzone i były niebieskie.

Pytanie: Mistrz powiedział, że ciała w różnych wymiarach są niezależnymi istotami. Mam trudności w zrozumieniu tego. Jaki jest związek pomiędzy duchem pierwotnym a ciałami w różnych wymiarach.

Nauczyciel: Odnosi się to do struktury wszechświata, a nie bezpośrednio do samych ludzi. W wielu wymiarach jest wielu ciebie, którzy są tacy jak ty. Noszą to samo imię, ale są niezależni. To twoje wielu ciebie w wielu wymiarach różni się od twojego ciała. W wielu wymiarach twoje ciała są ciałami złożonymi z różnorodnych cząstek molekularnych w różnorodnych wymiarach. One wszystkie są tobą.

Pytanie: Powiedziałeś, że demoniczna natura ludzkiego gatunku stała się teraz dominująca. Zatem, w jakim stopniu moja demoniczna natura przypisana jest ludzkim czynnikom, a w jakim stopniu pochodzi ona z innych wymiarów?

Nauczyciel: Każda osoba ma cielesne charakterystyki, z których połowa jest pozytywna, a druga połowa negatywna. I wraz z tym, pojęcia, które zostały nabyte po narodzinach i jego myśli, karma, stają się częścią jego. Często ujmuję to tak: istota ludzka jest jak kawałek materiału, a twoje ciało i myśli są jak czapka. Gdy inna istota zakłada je - tym się staje. Jeżeli świadomość ducha głównego nie jest mocna, może ona w jakimkolwiek momencie być ubrana przez inne istoty. Jako, że sprawy, czy rzeczy stały się bardzo chaotyczne, aż do stopnia, który osiągnęły teraz, wiele rodzajów złoczynienia, które ludzie popełniają w dzisiejszym społeczeństwie, naprawdę jest poważnym problemem. W przeszłości żadnym istotom spoza Trzech Sfer nie pozwolono na wejście w te Trzy Sfery; żadnym istotom w zasięgu Trzech Sfer nie wolno było przenieść się poza Trzy Sfery; w obrębie Trzech Sfer nie pozwalało się istnieniom z różnych poziomów na tworzenie między nimi zakłóceń i nie było dozwolone opętanie duszy. Wszystkie z tych rzeczy mają miejsce teraz. To miejsce gatunku ludzkiego jest najbardziej chaotyczne. Wielu ludzi... gdy ich myśli są niewłaściwe, to wtedy ich myśli dopasowują się do natury demona i wtedy ich natura demonicznych myśli jest mocna. W społeczeństwie zwykłych ludzi, ludzie zawsze czytają, oglądają i słuchają złych rzeczy, pakują sobie złe rzeczy do głów i stąd też ich demoniczna natura staje się wielka. Jeśli twoja demoniczna natura jest wielka, wówczas zrównasz się z demonami i będziesz się im podobał. A ponieważ ty i demony stajecie się sobie podobni, wtedy wejdą one w twoje ciało. To jest to, co przypisuje się zewnętrznym czynnikom. Ponieważ twoje myśli łatwo stają się podobne do ich, łatwo mogą cię kontrolować. Taka jest jedna sytuacja. W wymiarach z tego samego poziomu, tak jak w tym ludzkim, jest niezliczenie wiele skorumpowanych istnień, i one notorycznie kontrolują ludzi. Pożądamy życia ziemskiego, chcą okupować ludzkie ciała i chcą przechwycić ludzkie substancje. Po przejściu transformacji, ludzkie substancje są dla nich pożyteczne. Dlatego też wybierają tych ludzi, którzy im odpowiadają. Gatunek ludzki jest teraz wystawiony na ten problem, a ludzie wciąż nadal myślą, że w dzisiejszej dobie dobrze im się wiedzie.

Rozwiązanie tych problemów jest na finałowym etapie. Dlatego też obecnie ludzie coraz bardziej stają się jasno myślący w aspektach umiejętności prowadzenia ich życia. Tuż przed tym, przez złożone i ogromne czynniki, ludzie żyli z mętными głowami i napędzani byli tamtymi (korupcyjnymi) istnieniami. Musiałem całkowicie uwolnić ludzkie istoty, całkowicie wyeliminować tę zewnętrzną kontrolę i sprawić, aby ludzie sami dowodzili swoim życiem. W przeciwnym razie Fa, którego dzisiaj nauczam, nauczałbym ich. To nie zdałoby egzaminu, jeśli wszyscy bylibyście z mętными głowami i nie moglibyście się odnaleźć, podczas gdy pozwolilibyście im otrzymać wszystko. Zatem jest to pierwsza rzecz, którą robię dla moich studentów (*Aplauz*). Zaopiekowałem się również zwykłymi ludźmi w społeczeństwie, gdyż jest to naprawdę poważna sprawa, jeśli są powstrzymywani i nie mogą otrzymać Fa. Dlatego też kilku studentów skierowało krytykę pod ich adresem odnośnie tego, jak niewłaściwie rozpowszechniali Fa. Powiedziałem im: „Zrobiliście bardzo dobrze, ale wiele sytuacji jest poza waszymi zdolnościami”. To nie jest twoja wina, że nie możesz osiągnąć rezultatów, których pragniesz. Jeśli jednak nie próbujesz, wówczas to jest twój problem.

Były takie momenty, kiedy z góry wysokiego budynku patrzyłem w dół i przyglądałem się rwetesowi ludzi. Pomyślałem wtedy: „Jak to jest, że tak dzisiaj żyją ludzie?”. Podczas, gdy czułem dla nich politowanie, myślałem również, że ludzkie istoty same zepsuły tutaj poprzez ich bezkrytyczne pójście z nurtem, bezkrytyczne zgadzanie się z tym. Są powody, dlaczego społeczeństwo jest skorumpowane, lecz każdy przyczynił się do tego problemu, powodując rośnięcie fali. W tym silnym nurcie ludzie nie prowadzili się dobrze. W miejsce tego pobłażali sobie. Jednym z najbardziej typowych przykładów pobłażających sobie ludzi jest przeogromne danie sobie upustu natury demona na stadionie piłki nożnej. Gdy wrzeszczą, dziko wydzierają się, nie zdają sobie sprawy, że natura demona eksploduje zażarcie i zyskuje na sile. Kiedy ludzie odstawiają ten dziki taniec, gdy

irracjonalnie drą się i wrzeszczą, wtedy największy upust daje sobie natura demona. Gdy osoba wie, co robi i rzeczy wykonywane są racjonalnie, jest to zwykle podyktowane myślami Szan. To jest prawdziwe ja tej osoby.

Pytanie: Zawsze uważałem siebie za mocną osobę i za kogoś, kto jest zdolny siebie kontrolować. Dlaczego nie mogę powstrzymać się od ronięcia łez za każdym razem, gdy widzę Nauczyciela lub nawet na samo wspomnienie Ciebie?

Nauczyciel: Chciałbym ci powiedzieć, że w różnych krajach i w różnych okresach historii, bardzo wielu takich jak ty słuchaczy, miało ze mną doniosły związek przeznaczenia. To jest tego jeden przejaw. Jeszcze jest inny aspekt. „W tym zapaskudzonym świecie mimo to szerzysz tę wspaniałą rzecz”. Te słowa wypowiedane są przez bogów, którzy nie rozumieją, co robisz. Zatem to jest nawet dla mnie trudniejsze; was ocalić. Część z ciebie, która się manifestuje w tym wymiarze, nie zdaje sobie z tego sprawy, podczas gdy pewna strona ciebie, która jest w innych przestrzeniach, widzi wszystko i rozumie, co ci dałem. Niezdolność wyrażenia twojej wdzięczności dla mnie w słowach, czynach lub jakiegokolwiek możliwej idei czyni, że tamta strona ciebie roni łzy, nie wiedząc dlaczego. Nie wiesz po prostu, do jakiego stopnia społeczeństwo ludzkie stało się zapaskudzone. Jest skrajnie obrzydliwe. Karma w ludzkich ciałach jest po prostu masywna i złe myśli w ludzkich umysłach zasobne. Po prostu tego jest tak dużo. Pomimo tego, wyciągam to wszystko z was i zaszczepiam w waszym ciele świecący złoty Falun i dziesięć tysięcy rzeczy z całego tego Fa, i abyś mógł kultywować oczyszczam twoje strasznie zapaskudzone ciało. Są to rzeczy, których nikt od początku świata Niebios i Ziemi nie odważył się zrobić. (*Aplauz*). Patrząc z innej perspektywy - napotkałeś na swojej drodze szczęśliwe wydarzenie, którego nikt dotąd nie widział tak długo, jak istnieją Niebiosa i Ziemia. Dlatego to robisz [ronisz łzy]. Ponieważ twój umysł stał się jaśniejszy, ujmuję te sprawy w bardziej dosłowny sposób.

Pytanie: Nauczyciel powiedział, że nauka jest religią. To naprawdę mnie zaszokowało. Czy mógłbyś proszę wyjaśnić to bardziej sprecyzowanie?

Nauczyciel: To jest religia, dobrze ugruntowana religia. Inne religie podczas przebiegu kultywacji skłaniają cię do duchowego postrzegania. Stopniowo odkrywasz naprawdę wspaniałe rzeczy we wszechświecie. Odkrywasz rzeczy, które tam naprawdę materialnie istnieją. To jest tak, jak rozwijają się sprawy w innych religiach. Tymczasem religia nauki czyni, że odkrywasz kilka materialnych spraw i za pomocą tego prowadzi cię do coraz większej i większej wiary. W rezultacie uzależnia cię od tych rzeczy, i jeszcze, jeszcze bardziej cię uzależnia jak nigdy dotąd, a ty myślisz, że wydaje się to prawdą. Ta religia prowadzi cię do duchowej wiary za pomocą materialnych rzeczy, natomiast typowe religie wiedzą cię od duchowego postrzegania do prawdziwej percepcji materialnych rzeczy. Nauka obrała przeciwną drogę, przeto ludzie nie mogą tego rozróżnić. Aby cokolwiek mogło mieć oparcie w tym świecie, aby być zdolnym do utrzymania się i ulokowania się - musi być przewodni kluczowy czynnik: w tej przestrzeni musi być uformowane pole; pole które istnieje materialnie. Weźmy jako przykład religie. Powód, dla którego religia mogła się ustanowić, jest taki, że wielu ludzi w tym czasie stało się zwolennikami wiary, ich rozmów w niezachwiane wyznanie, ich czczenie itd. To tworzy środowisko. I w tym samym czasie z kolei, to samo środowisko chroni religię.

Nauka jest po prostu taka sama. Jej środowisko stało się ogromne. Jej wszechobecność penetruje nieomal do każdego zakątka ludzkiego wymiaru, wliczając w to każdy obszar. Mógłbyś powiedzieć, że to jest wszechogarniające i ponad porównanie z jakąkolwiek religią. Zatem, jak już raz tworzy się materialne środowisko, ludzki wymiar rządzi się prawem

następującego obopólnego naładowania się i obopólnego odpychania się: tam gdzie jest pozytyw, tam jest negatyw i tam gdzie jest dobro jest też zło. Więc środowisko utworzone w tym wymiarze, ma również dwa współczynniki: jeden jest dobry, drugi jest zły. Taka sama sprawa dotyczy religii, gdyż jej uformowanie zawiera te dwa współczynniki. Gdy jesteś jej przeciwny - ten współczynnik zła będzie nawet chciał cię zabić. To jest negatywnym współczynnikiem zła w tym środowisku. Jeśli w nią uwierzysz, współczynnik drugiej strony jest dla ciebie miły i dobry. To jest dobra strona. Nauka ma również takie współczynniki. Jeśli jesteś przeciwko nauce, mimo że cię nie zabije, ludzie powstaną razem, aby cię zaatakować. Każdy powie o tobie, że jesteś zabobonny lub każdy powie, że jesteś śmieszny. Zdewalują cię w społeczeństwie, tak abyś stał się bezwartościowym. Zaczynając od szkoły podstawowej, jeśli nie wierzysz w nią lub w niej nie uczysz się dobrze - wyrzucą cię. W szkole średniej, jeśli nie uczysz się dobrze, nie otrzymasz dyplomu jej ukończenia. A jeśli wciąż nie opanujesz tego dobrze - nie dostaniesz dobrej pracy. Sfery tego społeczeństwa wypełnione są jej stanowiskami naukowymi.

Mówiąc to pod innym kątem widzenia - każda pozycja pracy jest wypełniona nauką. Nie dostaniesz dobrej pracy, jeśli nie będziesz jej dobrze studiował. A przy tym, ta nauka nie jest zaawansowana. Jej rozwój jest ograniczony jedynie do granic obecnej przestrzeni. Nie jest zdolna udowodnić istnienia bogów ani też nie rozpoznaje spłacania długów za dopuszczanie się zła. Jeśli mówisz o istnieniu bogów, napiętnuje cię byciem zabobonnym. Jeśli powiesz, że osoba, która czyni złe rzeczy spotka się z koniecznością spłacenia długów, a jest wynagradzana za czynienie dobra, i że osoba musi cenić sobie cnotliwość, aby być dobrą osobą, wówczas nauka ogłosi, że twoje słowa są herezyczne i haniebne. Istotnie ta nauka atakuje tę najlepszą stronę istot ludzkich - ich wrodzoną cechę bycia prawdziwie życzliwym. Nie nakazuje ludziom cenić cnoty, ani też by byli dobrzy. Zachęca ludzi do pofolgowania ich wszystkim pragnieniom niszcząc środowisko, którego oczywiście człowiek potrzebuje, aby przetrwać, włączając w to wrodzoną dobrotliwą naturę wraz ze standardami ludzkości. Mówiąc tym samym tonem - nauka jest niewłaściwą religią. Lecz dostarczyła ludziom pewną łatwość w ich życiu w tym ludzkim wymiarze wraz z iluzją komfortu na ten czas. Dostarczyła środków do fałszywej wolności i fałszywego postępu, który prowadzi ich do własnego samowyniszczenia, i stąd też czyni, że ludzie wierzą w nią jeszcze bardziej. Ta skrajna łatwość i komfort nie są dobre dla ludzi, tak to widzą bogowie. (Ludzie) Zwiększają karmę, doprowadzają do jej gromadzenia się. A bez oczyszczenia karmicznych długów, osoba w końcu znajdzie się w Piekło. Nawet jej życie będzie unicestwione. W dawnych czasach, wy ludzie zachodu wiedzieliście o tej zasadzie, i również rozumieli ją ludzie starsi. I nie jest to złą rzeczą, tak jak dobrą rzeczą jest temperowanie samego siebie w trudnych warunkach, i dobrze jest znosić trochę trudności. Oni wszyscy to rozumieli.

Podczas znoszenia trudności osoba eliminuje karmę. Tylko wtedy, gdy karma jest usunięta, osoba osiągnie prawdziwe szczęście – szczęście wolne od karmy – w jego następnym życiu. Jeśli chcesz praktykować kultywację, karmiczne długi podczas ich oczyszczania będą przekształcone w gong i wrócisz do twojego niebiańskiego raju. Religia nauki mówi, abyś wierzył jedynie w nią i nie wierzył w prawdziwych bogów. Co więcej, popycha ona ludzi w odwrotnym kierunku, a oni nieustannie produkują karmę. Czyż nie zgodziłbyś się, że to jest niewłaściwe? Ale to, co tu dyskutuję, jest tylko ogólnikową formą tej nauki. Nie powiedziałem, że sprzeciwiam się dziedzinom akademickim stworzonym przez nowoczesną naukę. W tym środowisku ludzie tak żyją i wykonują swoją pracę zgodnie z tym nurtem. Ponieważ społeczeństwo stało się takim, nic nie możemy zrobić za wyjątkiem podtrzymywania w tym stanie, i nie możemy się jemu sprzeciwić. Po prostu powiedziałem wam prawdę odnośnie nauki.

Do tego wszystkiego jeszcze mogę wam powiedzieć, że nauka nie jest doskonałą prawdą. Dlaczego Einstein w swoich późniejszych latach skłonił się ku religii? On – ktoś z

wielkimi osiągnięciami w nauce, odkrył, że religie mają rację. Ludzie nie rozumieją go, ponieważ nie są tak bystrzy jakim był Einstein. Ci uparci ludzie nie rozumieją go: ludzie, których mądrość jest mniejsza niż Einsteina, faktycznie go nie rozumieją. Ostatecznie to Einstein odkrył, że to, czego nauczała religia było prawdziwe i że religia była prawdziwą nauką. Więc zaczął wierzyć we właściwą religię. Pozwólcie, że wam powtórzę to, co przed chwilą powiedziałem. Proszę bardzo wykonujcie jakiegokolwiek prace, jakie powinniście wykonywać, ponieważ od góry do dołu kosmos spowodował, że doszło do obecnego stanu całego społeczeństwa. Ludzie utrzymują to w ten sposób. Ja nie chcę ingerować. Ponieważ ci, których ja ocalam, to jesteście wy, więc zostawiam tę sprawę na ten czas taką, jaka jest. Po prostu powiedziałem wam jaka jest prawdziwa sytuacja. Powiedziałem to do kultywujących – nie powiedziałem o tym ludziom z pospolitego społeczeństwa. I nie muszą też o tym wiedzieć. W rzeczywistości nie jestem jedyny, który mówił o tej sytuacji. Niektórzy pospolici ludzie wiedzą i wielu inteligentnych ludzi zdało sobie sprawę, że nauka jest religią.

Pytanie: W jaki sposób uczniowie Dafa, którzy osiągną Doskonałość, opuszczą ten świat?

Nauczyciel: To pytanie było już wcześniej stawiane wielokrotnie. Jeśli jest przewidziane, że osoba ma pójść do rajów Falun to pójdzie do rajów Falun; kiedy osiągnie Doskonałość weźmie ze sobą swe fizyczne ciało, które będzie już przemienione w materię o wysokiej energii. Ale większość z was jest z innych rajów, na wyższych poziomach, i w tamtych rajach ciało fizyczne nie jest potrzebne. Nie uważają ludzkiego ciała za dobre. Pozwolenie na wzięcie twojego fizycznego ciała mogło by zmienić wszystko, co twój raj ma oryginalnie w sobie. Zatem oni nie zechcą fizycznych ciał, nawet, jeśli miałbyś zamiar im je dać. Ale powinieneś wiedzieć, że każdy ma taką myśl: „Ja też chcę mieć jedno (swoje ciało)”. To jest ta część ciebie, która jeszcze nie ukończyła kultywacji, odbija się w myśleniu zwykłej osoby i która jest na najbardziej powierzchownym poziomie. Kiedy zobaczysz prawdziwą sytuację pomyślisz inaczej. Będiesz myślał jak bóg i powiesz: „O! To tak to jest!”.

Mimo to wciąż chcę pokazać gatunkowi ludzkiemu olśniewającą scenę w chwili, gdy będziecie osiągać Doskonałość. Mam taką myśl, aby sprawić, że wszyscy uczniowie Dafa, niezależnie od tego czy potrzebują ciała czy nie, unieśli swe ciała do nieba i polecieeli. Ci, którzy nie potrzebują ciał będą je mieć przepuszczone przez Transformację Światła w powietrzu. To stworzy glorię, która nigdy dotąd nie istniała w historii, pozostawiając istotom ludzkim bardzo głęboką lekcję. Ludzie nie wierzą w bogów, więc pozwólmy, aby bogowie prawdziwie objawili się przed ludźmi. To jest to, co myślę, ale czy to jest możliwe, będzie zdecydowane w ostatniej chwili. Co się tyczy osiągnięcia Doskonałości nie powinno być problemu. Jest to tylko kwestia formy do zaadoptowania.

Pytanie: Wielu studentów nie wie jak sobie radzą w kultywacji i wątpią czy uda im się osiągnąć w kultywacji Doskonałość.

Nauczyciel: To jest kolejne przywiązanie. Mówiąc dalej - niedowierzanie samo w sobie jest w kultywacji największą przeszkodą. Właśnie powiedziałem: „Jeśli ktoś usłyszy Dao o świecie, to o zmierzchu może umrzeć”. To znaczy, że jeśli twój umysł jest wypełniony Fa, zostanie niewiele złych rzeczy, a może i nawet będą zupełnie wyeliminowane. Powiedz mi, gdzie będziesz umieszczony? Często mówię ci, że ponieważ otrzymałeś Fa, już nie powinieneś nadal myśleć o tych zagadnieniach. Dalsze myślenie o tym jest przywiązaniem. Czyż to nie jest przywiązanie? W przyszłości będzie miało to wpływ na twój postępek. W przyszłości będzie więcej ludzi słuchających Fa. Mimo tego nie każdy z nich może osiągnąć Doskonałość; nie każdy przyjdzie po to, aby słuchać Fa. Niezależnie od tego, jak niektórzy

ludzie kultywują, wciąż nie mogą się uwolnić od przywiązania bycia wyleczonym; niezależnie jak kultywują, wciąż nie mogą się z tego przywiązania przebudzić. A tak to nie zadziała. Myślę, że ludzie siedzący tutaj, nie mają tych problemów. *(Aplauz)* Wielu ludzi nie zasługuje na to, by słuchać Fa, stąd też wielu ludzi świata nie może tutaj siedzieć tak jak wy. To Dafa jest uroczyste. Tobie się wydaje, że ot tak przechodziłeś obok drzwi, wszedłeś i wysłuchałeś Dafa. Nie wiesz, jaki masz związek przeznaczenia, który uczynił ten „zbieg okoliczności”.

Pytanie: Skąd mam wiedzieć czy mogę praktykować kultywację?

Nauczyciel: Moje drzwi są szeroko otwarte. Mówię, że otworzyłem potężne drzwi. Lecz, pozwól sobie powiedzieć: faktem jest, że drzwi, które otworzyłem, są tak szerokie, że nie ma już więcej drzwi. Są kompletnie otwarte. *(Aplauz)* Niezależnie od tego, kim jesteś, będę za ciebie odpowiedzialny tak długo, jak możesz kultywować. Zrozumiałeś, co powiedziałem, prawda? *(Aplauz)*

Pytanie: Czy homoseksualiści mogą praktykować Dafa?

Nauczyciel: Tak, ale muszą skorygować swoje zachowanie, żyć nobliwie i właściwie tak, jak istota ludzka, i wyrwać się z tej ciemnej strony umysłu. *(Aplauz)*

Ponieważ mówię do naszych kultywujących o pewnych sprawach w kultywowaniu, teraz właśnie odpowiadając na to pytanie studenta, poruszyłem aspekty, które są z tym związane i są całkiem wysokie. Być może niektórym, którzy tu ni stąd ni zowąd przyszli, lub tym, którzy właśnie teraz weszli, niektóre z tych spraw wydadzą się ciężkie do zrozumienia. Może pomylisz nas z jakimś rodzajem religii. Mogę powiedzieć ci, że nie jesteśmy żadnym rodzajem religii. Po prostu mówię o Fa. Jeżeli chcesz praktykować kultywację, pomogę ci. Jeśli nie chcesz tego się nauczyć, pozwolę ci być sobą. Nie mamy żadnej formy, ani nie ograniczamy cię w żaden sposób – nie ma żadnego rodzaju reguł religijnych. Nie bierzemy od ludzi nawet centa. Kiedy przychodzisz, możesz słuchać nas ile chcesz. Jeśli chcesz się nauczyć, możesz się uczyć. Jeśli nie chcesz - możesz odejść. Jak sobie życzysz.

Pytanie: Pracuję jako lekarz medycyny. Jeśli poprowadzę moich pacjentów do praktyki kultywacji i ich choroby nie będą musiały już dłużej być leczone, co będę robić, aby przeżyć?

Nauczyciel: Więc to jest twoim zmartwieniem. *(Wszyscy się śmieją)* Faktycznie chciałbym ci powiedzieć, że nie każdy z twoich pacjentów jest zdolny do praktykowania kultywacji. Niektórzy ludzie nie będą praktykować, nawet, jeśli im o tym powiesz. Ale w tym samym czasie, jeśli oni naprawdę mają takie przeznaczenie (być może wielu ludzi z chorobą ma ten rodzaj związku przeznaczenia) przyjdą tutaj i podejmą kultywację. Być może mają ten rodzaj związku przeznaczenia. Tak czy inaczej mogłyby być różnego rodzaju sytuacje. Co się tyczy zarabkowania jako lekarz leczący swoich pacjentów, nawet jeśli to bierzesz pod uwagę, używasz pojęć zwykłych ludzi. W rzeczywistości nie będzie to tak jak sobie wyobraziłeś. Wciąż będą pacjenci. Gdy starzy pacjenci odejdą, przyjdą nowi pacjenci. Dafa weźmie tę sprawę pod uwagę. To jest powiedziane z perspektywy zwykłych ludzi. Z perspektywy wysokiego pułapu, jeśli pacjent powinien otrzymać Fa i ty jemu nie pozwolisz na otrzymanie Fa, bo musisz zarobić pieniądze – myślę, że to byłoby niewłaściwe. Oczywiście twoim celem nie jest zarobienie pieniędzy, ale utrzymanie się. To nie jest tak, jak myślałeś.

Pytanie: Mój mąż i ja zaczęliśmy praktykować Falun Gong we wrześniu 1997 r. W marcu 1998 mój mąż nagle zmarł na chorobę serca. Jak powinnam rozumieć śmierć mojego męża?

Nauczyciel: Jeśli on mógłby z oddaniem kultywować nobliwie i uczciwie, i naprawdę uważać siebie za kultywującego, nie myślę, że ten problem w ogóle mógłby zaistnieć. Oczywiście, jeśli powiedziałbym, że on tylko trochę lub wcale nie kultywował, mogłaby pani z tym się nie zgodzić. Ale powinienem pani powiedzieć, że kultywacja po prostu jest poważną sprawą. Prowadzenie przeciętnej, zwykłej osoby, aby kultywowała w niesamowitą istotę wysokiego poziomu, żeby stała się buddą, aby stała się bogiem lub też, tak jak mówią ludzie na Zachodzie, umożliwić mu „pójście do Nieba” – czy może pani powiedzieć, że cokolwiek z ludzkich spraw jest bardziej poważne niż to? Nic nie jest tak poważne. Zatem jak kultywujący powinien sobie z tym radzić, gdy jest na to wystawiony? Czyż nie powinniście traktować tego naprawdę z powagą i uważać siebie za kultywujących? Jeśli osoba kultywująca gdzieś w głębi serca myśli o swojej chorobie lub tęskni o reszcie życia w wygodzie i nie jest skora zrezygnować z przywiązania do tych zwykłych ludzkich spraw w społeczeństwie, to nie będzie zdolna do pilnego postępu. W istocie wielu ludzi z powodu śmiertelnej choroby, która zagrażała ich życiu, nagle wyzdrowieli i stali się rzetelnymi uczniami Dafa. Ci, którzy nie mogli rzetelnie kultywować, i nawet ci, którzy umarli, w większości wypadków i tak mieli przedłużone ich życie.

Kultywacja może osobie przedłużyć życie. Nieustanna praktyka ciągle przedłuża życie osoby. Zatem starsi ludzie powinni mieć wystarczająco czasu do praktykowania. Taka jest osobliwość naszego Dafa, która kultywuje zarówno umysł jak i ciało. Zatem, dlaczego wśród pospolitych ludzi życie pacjentów nie może być mimo wszystko przedłużone? Pomyślcie o tym. Czy życie osoby jest przedłużone po to, by kontynuował życie zwykłych ludzi, czy raczej po to, aby pozwolić mu na rzetelną kultywację? Jak to mogłoby być dozwolone, jeśli on nie może wyklarować sobie tego związku i biernie praktykuje? Przedłużenie życia osobie jest wyłącznie w celu kultywowania. Nie można zagwarantować, że on nie straci życia, jeśli pozostanie taki sam jak poprzednio.

Są niezliczeni pacjenci z rakiem, którzy wyzdrowieli, ale również tacy pacjenci, którzy umarli. Dlaczego? Pozwólcie, że dam wam przykład. Niektórzy ludzie, po zdaniu sobie sprawy, że otrzymali to Fa, naprawdę nie byli już do niczego przywiązani. Leżąc chorym w łóżku ta osoba pomyślała: „Umieram, a jednak dano mi szansę przeczytać coś takiego. Doprawdy żałuję, że nie przeczytałem tego wcześniej”. Nie myślał o tym, by być wyleczonym. Tak po prostu zrobił najlepszy użytek z tego czasu i przeczytał książkę. Powiedział sobie: „Nie będę żył długo. Lepiej, żebym się pospieszył i przeczytał książkę, pospieszył się i czytał ją. Będę ją czytał na tyle, na ile jest to możliwe w czasie tych dni czy lat, które mi jeszcze pozostały”. W czasie tego procesu, jakkolwiek nieświadomie, stał się zdolny do opuszczenia łóżka. Guzy znikły i mógł ponownie chodzić. Mógł stać i nagle odkrył, że od stóp do głowy nie czuł obciążenia. W szpitalu przebadano go ponownie i odkryto, że jego rak został całkowicie wyleczony. Ale doktorzy często nie uznają, że Dafa wyleczyło chorobę pacjenta. Dla nich uznać to, byłoby jakby nowoczesna nauka zaprzeczyła sama sobie. Więc mówią: „Oh, postawiliśmy złą diagnozę”. Wiele było takich przypadków jak ten.

Oczywiście są jeszcze tacy ludzie, którzy słyszeli, że praktykowanie Dafa może wyleczyć chorobę, więc pomyśleli: „O!”, i przyszli praktykować. Ale ta osoba uświadomiła sobie, że ktoś, kto przychodzi w celu wyleczenia się, nie będzie wyleczony i będzie praktykował na próżno, ponieważ naszym zamiarem jest praktykowanie kultywacji, a nie leczenie ludzkich chorób. Tak długo jak posiadasz Dafa, twoja choroba będzie uleczona. Ale celem nie jest wyleczenie ciebie. Ta osoba nie chciała kultywować według naszych wymagań

Dafa, ani też nie chciała być kultywującym. Ta osoba chciała tylko pozbyć się swojej choroby. Ale czy mogłoby tak być, aby to podniosłe Dafa było przekazywane celem wyleczenia jej choroby? Nie. Wiedząc o tym myślała: „Tak długo, jak nie będę wspominał o leczeniu choroby i prosił Nauczyciela, aby mnie wyleczył, Nauczyciel z pewnością na czas wyleczy moją chorobę”. Sami widzicie, że on głośno nie wypowiedział tego, prawdopodobnie mógłby powstrzymać się od wspomniania komukolwiek o swojej chorobie, ale po długim czasie, nadal głęboko myślał: „Tak długo jak robię ćwiczenia, Nauczyciel z pewnością wyleczy mnie na czas”. W ten sposób ciągle o tym myślał. Ta mała dewiacja stworzyła realną i fundamentalną różnicę. To małe odstępstwo odsłoniło jego prawdziwą naturę. Wciąż przejmował się tym, aby być wyleczonym.

Ogólnie mówiąc, przedłużamy czas życia pacjentom z rakiem, dając im szansę po szansie. Prognoza szpitalna zakładała, że ta osoba umrze za dwa do trzech miesięcy, ale czas, który daliśmy tej osobie, był przedłużony do półtora roku, a później do dwóch lat. Tak czy inaczej, on nie zmienił swojego sposobu myślenia i nadal martwił się o swoją chorobę: „Czy moja choroba pojawi się ponownie? Czy nauczyciel naprawdę zaopiekował się mną i całkowicie mnie wyleczył?”. Sami widzicie, że on to miał na myśli. Nie powiedział tego głośno nikomu, podczas, gdy w głębi siebie nadal myślał: „Z pewnością Nauczyciel pomoże mi wyleczyć moją chorobę”. Zatem miał intencje wyzdrowienia z choroby. Czyż on nie próbował mnie przechytrzyć, przechytrzyć innych i przechytrzyć Dafa? On nie mógł przechytrzyć nikogo – tak naprawdę przechytrzył tylko siebie samego. Jedynie prawdziwa przemiana umysłu liczy się jako prawdziwa kultywacja.

Często, jeśli studenci dożyją przewidzianego dla nich wieku, tj. gdy spędzili swoją z góry przeznaczoną ilość lat, i jeśli wciąż nie byli zdolni uważać siebie za kultywujących, to wówczas w ich wyznaczonym czasie umrą. Ale zwykle żyją o wiele dłużej niż ich pierwotna granica czasu. Daje im się czas na zmianę, ale jeśli istotnie nie są zdolni się zmienić, wtedy pozostawieni są sami sobie. Powierzchniowo wciąż nadal czytają nasze książki i wykonują ćwiczenia, a jednak umrą. To tak, jak powiedziałem o tym, że nie wszyscy z wielu ludzi kultywujących Dafa osiągną Doskonałość. To jest to, co miałem na myśli. Innymi słowy, jeśli nie możesz prawdziwie prowadzić się jak kultywujący, jeśli nie jesteś do tego zdolny, ci z was, którym przybywa lat, będą musieli odejść. Wasze życie będzie przedłużone, jeśli zupełnie oddacie się kultywacji. Oczywiście nie będziecie wiedzieli, że twoje życie jest przedłużone, ponieważ będzie wyglądało tak samo jak życie dotąd. Twoje ciągłe praktykowanie kultywacji bezustannie będzie przedłużać twoje życie, stąd też będzie wydłużać twój czas kultywacji i uczyni cię zdolnym, aby mieć wystarczająco czasu na kultywację i osiągnięcie Doskonałości. A jeśli ci z was, którym życia zostały przedłużone, nie mogą uważać siebie za kultywujących, wówczas możecie stracić życie w każdej chwili. Jest tak, ponieważ Dafa nie może ot tak sobie przedłużać życia zwykłej osobie, która nie jest zdolna do kultywowania. Życie osoby ma swoje przeznaczenie. Kiedy osoba osiąga ustalony czas, powinna umrzeć i później reinkarnować (narodzić się ponownie), gdyż ktoś inny gdzieś tam jest już w ciąży i czeka, aby ona się ponownie narodziła. Jeśli ona się nie narodzi, jakże mogłoby tak być? Po narodzinach osoba będzie żyła w zwykłym społeczeństwie ludzi określoną ilość lat. Później będzie miała potrzebę wykonywania swojej pracy. Ta praca na nią czeka. Czyż wobec tego nie pozwolenie jej na śmierć byłoby możliwe? To zakłóciło by porządek całego społeczeństwa. Możemy zrobić to tylko dla tych, którzy kultywują Dafa. Tak jest, ponieważ nic na tym świecie nie jest wspanialsze niż aspiracje osoby do kultywowania się i ponownego wzniesienia. Z tej przyczyny możemy tym wszystkim się zaopiekować i zaaranżować dla was inne istoty w zastępstwie za siebie, kultywującego. Więc mówimy, że kultywujący nie jest zwykłym człowiekiem.

Czy moglibyśmy robić ten rodzaj rzeczy dla zwykłego człowieka? Czyż nie powinniśmy brać tego poważnie? Tak to już jest. Dlatego też, mimo, że powiedziałem jak

wspaniałe jest Dafa i powiedziałem o Doskonałości i choć zabrzmiało to dobrze i klaskaliście, to z drugiej strony jeśli nie możecie siebie prawdziwie kultywować, to nic nie osiągniecie.

Jeśli nie możesz siebie uważać za kultywującego, nic nie osiągniesz. Jako prawdziwa poprawa liczy się tylko polepszenie sinsing. Czy osoba może odpędzić śmierć tylko przy pomocy codziennych ćwiczeń, tak jak gdyby miałyby to być ćwiczenia fizyczne? Powiedziałbym, że to jest kpina. Jeśli on wykonuje każdego dnia ćwiczenia nie polepszając swojego sinsing, powiedziałbym, że jego praktykowanie jest równoznaczne z wykonywaniem zwykłych ćwiczeń fizycznych. Ale jeśli to jest ta mała różnica, jemu i tak jest trudno się zmienić. Jeżeli się zmieniłeś i odrzuciłeś ludzkie zapatrywania, kiedy jesteś zdolny to zrobić – wówczas jesteś bogiem. Jeśli nie jesteś zdolny do zrobienia tego - jesteś człowiekiem. Ale czy to jest takie łatwe jak zabrzmiało? Bez uformowanej mentalnej podstawy i poprzez stopniowy proces kultywacji, osoba nie jest zdolna wyzbyć się wszystkiego, nawet, jeśli jej nakazesz.

Jeśli jesteś dzisiaj wystawiony na śmierć (niezależnie jaką formę śmierci), i kompletnie nie masz strachu; jeśli w ogóle cię to nie obchodzi i myślisz: „Być może po śmierci pójdę do Nieba”, wówczas śmierć tak naprawdę już się nie zdarzy. Głównym kluczem jest umysł danej osoby. Jeśli twój umysł nie ulegnie zmianie, wszystko inne co robisz, nie ma znaczenia. Pozorne czyny nic nie znaczą.

Nie kieruję tego do studenta, który to pytanie zadał. Mówię o zasadzie. Użyłem jego pytania do wyjaśnienia wam tej reguły.

Pytanie: Jeśli chcę rozwiązać problem lub odrzucić zły pogląd, czy aby mnie zachęcić w czasie ćwiczeń, pomoże mi wstrzymywanie myśli?

Nauczyciel: W początkowym etapie, w celu wzmocnienia twojej siły woli, nie jestem przeciwny (ani też nie mogę powiedzieć, że jesteś w błędzie), abyś podczas wykonywania ćwiczeń trzymał w umyśle jedną myśl. Lecz kultywacja jest poważną i wspaniałą sprawą. A czemuż używać jednej ograniczającej myśli? Myślę, że lepiej jest kultywować z taką myślą jak ta: „Chcę jedynie uzyskać Doskonałość i chcę koniecznie osiągnąć Wysokiego Królestwa”. W świecie kultywujących istnieje uzasadnione powiedzenie: „Niczego nie pożądam, a dostąpię łaski naturalną drogą”. To jest najlepszy stan umysłu. Przed chwilą wspominałem o pacjentach z rakiem. Dlaczego się wyleczyli? Oni nie myśleli o wyleczeniu się z choroby, ani też nie myśleli o chorobie, ani nawet nie myśleli, że po przeczytaniu książki będą wyleczeni. To zgadza się z powiedzeniem: „Niczego nie pożądam, a dostąpię łaski naturalną drogą”. Oni szybko się wyleczyli, bo nie mieli żadnego przywiązania ani przeszkód. Taka jest przyczyna.

Pytanie: Obecnie przyjeżdża do Europy wielu ludzi, którzy chcą szerzyć buddyzm. Jaka jest różnica pomiędzy naszym Falun Dafa, a innymi praktykami buddyjskimi?

Nauczyciel: Różnica jest niewiarygodnie doniosła. Oni czczą w buddyzmie Buddę Śakjamuniego. Wierzą, że Budda Śakjamuni zapoczątkował buddyzm. Oczywiście buddyzm mahajana czci innych buddów, podczas gdy lamaizm tantryjski – tybetański lamaizm w Chinach – jest całkowicie odmienny od buddyzmu, który stworzył Śakjamuni (dlatego też nazywa się lamaizmem). Najwyższym Buddą, jakiego czczą, jest Potężne Słońce Tathagata. Biały Odłam lamaizmu czci Milarepę. Wszystkie się od siebie różnią. Więc stały się zupełnie odmienne od buddyzmu Śakjamuniego. Taki jest buddyzm. W czasie trybu jego przekazywania, rozwinął się w religię ze świątyniami, różnymi religijnymi rytuałami, regułami itp. Stąd jest religią.

U nas nie ma nic z tych rzeczy. Ja nie mówię wam, abyście robili to czy tamto, lub, że musicie być takimi lub innymi. Nic z tego nas nie dotyczy. Sam dla siebie czytasz i studiujesz

Fa i sam dla siebie jesteś dobrą osobą, zatem jest to kompletnie różne od religii. Co się tyczy formy pośród zwykłych ludzi. Nasza jest formą kultywacji, która jest kompletnie uwolniona z więzów i wolna od jakiegokolwiek restrykcji. Dlaczego robimy to w ten sposób? Ponieważ mamy Dafa, którego uczymy się i wiemy jak postępować. Dużo jest uczących się ludzi i jeśli by tak wszyscy z was się zebrali (i tak jak oni kultywowali razem), stworzyliby to w przyszłości katastrofę; stworzyliby to dla ludzkiego gatunku nieszczęście. Jeśli już dłużej nikt by nie pracował i setki milionów ludzi miałyby stać się mnichami i mniszkami, to po prostu nie miałyby to sensu – to spowodowałoby problemy w ludzkim społeczeństwie, a tak być nie może. Zatem powinieneś iść i wykonywać swoją pracę. Nie tylko powinieneś wykonywać pracę, ale powinieneś wykonywać ją dobrze. Jeśli nie wykonujesz swojej pracy dobrze, to równa się temu samemu, co nie sprostanie kryterium kultywowania, ponieważ kultywujący w pierwszym rzędzie powinien być dobrą osobą pośród zwykłych ludzi. Kto to jest dobra osoba? Jest to ktoś, kto jest dobry gdziekolwiek (się znajduje) jest. Ponieważ szef płaci ci pensję, a ty nie wykonujesz dla niego dobrej pracy, nie myślę, że powiedziałby o tobie, że jesteś dobrą osobą. Brałbyś pieniądze, a nie wykonywałbyś pracy. Więc to znaczy, że powinniśmy rzeczy robić dobrze. Gdziekolwiek jesteś, ludzie powinni mówić, że jesteś dobrą osobą.

Powiedziałem, że współczesne religie nie są już zdolne do ocalania ludzi. Ja nie powiedziałem, że to są religie zła, ale wielu ludzi religii jest napędzanych pieniędzmi. Niektórzy znajdują się w świątyniach lub kościołach tylko po to, by zebrać dużo, dużo pieniędzy. Mówi się, że jest jeden mnich, który zajmuje pierwsze miejsce na liście najbogatszych ludzi w jego państwie. I ci ludzie wysyłają pieniądze do domu, gdy mają ich dużo. Czyż nie jest to tym samym, co wykonywanie pracy? W Chinach są oni klasyfikowani na poziomach „sekcji i dywizji”, i w zależności od tego zarabiają pewną ilość pieniędzy. Słyszałem, że istnieje nawet poziom urzędu-biura. To znaczy, że to już dłużej nie jest kultywacja. Ja nie uznaję tego za kultywację.

Są również niektóre religie, które mówią o zagładzie świata i na tym się koncentrują. Stuprocentowo są to religie zła. Powodują one zamieszanie społeczne i są wobec społeczeństwa nieodpowiedzialne. Nie jest więc trudno wyszczególnić te religie zła. Mogę wam również powiedzieć, że poza oryginalnymi, właściwymi religiami, wszystkie inne są religiami zła. Poprzez oryginalne, właściwe religie mam na myśli katolicyzm, chrześcijaństwo, buddyzm, taoizm i judaizm. Są to oryginalne, właściwe religie. W późniejszych okresach historycznych, zwłaszcza w późniejszych fazach chrześcijaństwa, 99.9% religii, które się wyłoniły - były religiami zła. Dlaczego tak jest? Nawet, jeśli (za ich sprawą) nie spowodowały okropnie złych rzeczy, to przeszkodziły one prawym religiom w kwestii ocalania ludzi, podczas gdy te właściwe religie wciąż były zdolne to uczynić, a te ostatnie przeszkadzały ludziom w praktykowaniu prawego Fa, zakłóciły wiarę ludzi w prawe religie. Czyż nie skrzywdziły one ludzi wyprowadzając ich z prawidłowej drogi i zakłócając prawe Fa? Czyż nie są one złe? Ten grzech jest przeogromny. Jako, że religie osiągnęły ostatni etap, to dzisiaj już dłużej nie są w stanie ocalać ludzi. Wielu ludzi w nich stało się politykami.

Pytanie: Czy cierpienie spowodowane przywiązaniami, może przekształcić karmę?

Nauczyciel: W czasie kultywacji, gdy próbujesz pozbyć się twoich przywiązań, ale nie jesteś zdolny, to możesz przekształcić karmę podczas bolesnego cierpienia. W jakich okolicznościach nie przeobrazisz karmy? Gdy wiesz bardzo dobrze, że to jest przywiązanie, a jednak po prostu chcesz być od tego uzależniony i chcesz nadal robić rzeczy w ten sposób - wtedy nie przetworzysz karmy poprzez cierpienie. Tak jest, ponieważ świadomie robisz błędy i przysparzasz sobie kłopotu! Co się tyczy zwykłych ludzi - obowiązuje ich ta sama zasada,

więc wobec nich rzeczy tak samo się mają. Lecz nas nie interesują sprawy zwykłych ludzi. To jak rozwijają się sprawy w społeczeństwie zwykłych ludzi jest sprawą tychże ludzi. Tutaj nauczamy Fa tylko dla kultywujących.

Pytanie: Czy homoseksualiści mają dużo karmy? Być może mogą przez stopniowe zerwanie z przywiązaniami, praktykować kultywację Dafa?

Nauczyciel: Nie powinno być żadnego problemu dla tych, którzy są homoseksualistami, zakładając, że odrzucają to i będą żyć nobliwie i właściwie, tak jak istota ludzka, i rozpoczną kultywację i praktykowanie. Nie myślcie o problemie karmy – nie myślcie o tym dłużej – czyż nie powiedziałem wam, że tak długo jak jesteście zdolni siebie kultywować, możecie użyć środków jakich by nie było, które są wymagane? (*Aplauz*) Jeśli tylko pytasz czy to dużo karmy, rozważ to: ludzkie organy wydalania zazwyczaj zawierają karmę i będąc takimi organami służą do opróżniania dołem w czasie wydalania. Zatem jeśli masz nieprzyzwyczajony kontakt ta karma będzie miała efekt.

Pytanie: Mistrz powiedział, że drugą warstwę wszechświata stanowią trzy tysiące małych wszechświatów i trzy tysiące drugiej warstwy wszechświata stanowi wszechświat trzeciej warstwy. Zawsze to jest trzy tysiące? Dlaczego?

Nauczyciel: Wiesz, że powiedziałem: „Nic nie przydarza się z przypadku, a to, co nazywa się „naturalne” nie istnieje”. Gdy nauka nie jest zdolna do zrozumienia lub poznania czegoś, wówczas definiuje to jako „fenomen natury”. Nie mówiąc już o tym, że sam ten termin wstrzymuje ludzkie myślenie. Dłużej już ludzie tego nie zgłębiają, ponieważ myślą, że nauka jest bądź co bądź naukowa. Moim zdaniem to jest naprawdę śmieszne. Nauka nie jest zdolna do wyjaśnienia spraw, ale może omamić ludzi. Ściśle rzecz biorąc, nie ma „naturalnych fenomenów”. W tym ogromnym świecie koegzystują życia, które mają albo nie mają formy. Olbrzymie życia bez formy wywierają wpływ i równoważą wszystko we wszechświecie. Pomyślcie: dlaczego molekuly żelaza są zaaranżowane tak regularnie? Dlaczego molekuly złota są zaaranżowane tak jak są; dlaczego molekuly miedzi są zaaranżowane tak jak są, dlaczego molekuly aluminium są zaaranżowane w ten sposób i dlaczego aranżacje są tak równomierne i uporządkowane? Jeżeli aranżacja nie jest równomierna i uporządkowana nastąpi zmiana. Jaka zmiana? Jeżeli złoto nie odpowiada tej szczególnej molekularnej aranżacji metalicznych elementów, stanie się czymś innym. Różnica jest tylko na powierzchni. Zatem wszystko to idzie według wzoru regularności, a ten wzór regularności nie jest w żaden sposób naturalnie uformowany. Tak jest, gdyż dzisiejsza nauka tego nie wie i nie jest zdolna do wykrycia tego. Znajduje się tyle mikrokosmicznych żyć i istnień z ogromnym wysokim poziomem wykonujących różne sprawy, dyktujących różnymi materiałami i równoważące wszystko.

Chcę wam powiedzieć coś jeszcze. Nie chciałem o tym wspominać wcześniej, ponieważ ludzkie pojęcia są tak dziecinne, że w oczach istoty wysokiego poziomu i bogów wydają się absurdalne. Kiedy osiągniesz wysoki poziom to odkryjesz, że każda teoria, którą ta nauka ustanowiła dla ludzi, jest raczej rozśmieszająca. Nauka obecnie wierzy, że ludzie, którzy żyją na Ziemi są zdolni, aby stać na ziemi bez odlecenia w powietrze lub opadnięcia z powodu siły grawitacji. Naprawdę odkryliśmy, że sprawy nie funkcjonują zgodnie z teorią „uniwersalnej grawitacji”. Ja nie nauczam Fa dla społeczeństwa pospolitych ludzi, nauczam tutaj moich uczniów, którzy kultywują, i mówię o prawach wszechświata i prawdziwej sytuacji życia i materialnej egzystencji. W tym wszechświecie otaczającym Ziemię jest ogromne mikroskopijne środowisko złożone z materialnych istnień, tworzą to środowisko warstwa po warstwie, w którym mogą żyć ludzie. Twoje oczy nie mogą widzieć także

mikroskopijnej wody z różnych poziomów, która kreuje liczne czynniki, a te umożliwiają egzystencję roślin, zwierząt, materii, a to umożliwia gatunkowi ludzkiemu bycie żywotnym i pozostawać przy życiu.

Istnieje taki typ materii, który pozwala ludziom na pionowe stanie na ziemi i zabezpiecza ich przed pochylaniem się na boki. I jeszcze znajduje się typ materii, który działa jako ciśnienie i który naciska na ludzi i obiekty, aby zapobiec ich odpłynięciu w górę. Jest jeszcze następny typ materii, który zapewnia ogólną stabilność ludzkiego mózgu i innych organów. Jeżeli twój mózg i inne organy nie byłyby stabilne, to kiedy stoisz normalnie, czułbyś się tak jakbyś był w pozycji leżącej lub też niezależnie od tego jak stałbyś wyprostowany – czułbyś się tak jakbyś nigdy nie mógł stanąć prosto. To nie jest w żadnym wypadku grawitacja spowodowana rotacją Ziemi. Piasek na talerzu spadnie, jeśli nim zakręcisz. Zatem w żaden sposób rzeczy się tak nie mają. Ale jeśli osoba przewyższy środowisko życia na Ziemi, wtedy znajdzie się poza zasięgiem tego środowiska, wydostanie się z granicy środowiska, które jest utrzymywane dla ludzi przez istoty wyższego poziomu. Taka osoba oderwałaby się od tego stanu. Obecnie nauka nazwała to grawitacją zerową albo „stanem nieważkości”. Wiecie, że obiekt tak duży jak Księżyc, pomimo że ma „zero grawitacji”, jest wciąż napędzany przez Ziemię, mimo że jest tak daleko. Jak mógłby człowiek, który nie był tak daleko jak Księżyc, mieć „zero przyciągania”?

Ludzie mają swoje środowisko życia. Każda planeta jest na swoim miejscu i jest tam ulokowana przez ogromne istnienia we wszechświecie. To jest po prostu jak ze stałą, żelazem i złotem, które znamy dzisiaj i których molekularne i atomowe aranżacje od wewnątrz nie zmieniają się. Twierdzę, że nie ma „naturalnych fenomenów”. Jednakże wszystko, czego nauka nie może wyjaśnić jest kategoryzowane jako „naturalne”, i tym niemniej jednak pomyślana była w oszukiwaniu ludzi. Ten termin w jakimś stopniu każdego oszukał. Jak to jest, że zawsze jest trzy tysiące? To, co właśnie powiedziałem to po to, że jest pewna regularność za tą liczbą trzy tysiące i że jest ona zaaranżowana. Ale to nie jest bezwzględne trzy tysiące, ponieważ to, co nadmieniałem, to są uogólnione liczby w celu wyrażenia spraw ludzkim językiem w sposób, który pozwoli maksymalnie wam to zrozumieć.

Pytanie: Nasze wysiłki rozpowszechniania Fa nie były owocne. Czy to z powodu tego, jak do tego podeszliśmy? A może naszego entuzjazmu lub z powodu braku dogłębnego studiowania Fa? Ktoś powiedział: „Kiedy osoba jest oświecona, instynkt, który jest wrodzony, będzie wiedział co robić”. Czy to jest poprawne?

Nauczyciel: Te słowa są poprawne, w aktualnym stanie rzeczy niemniej jednak to nie może być jeszcze osiągnięte. Zatem w obecnym stanie rzeczy musisz robić wszystko w oparciu o bieżącą sytuację. Jeśli chcesz, by inni otrzymali Fa, powiedz im tylko o zasadach Fa na niższym i najbardziej powierzchownym poziomie, i zobacz czy chcą się nauczyć, ponieważ twoją intencją jest uświadomienie innych o najlepszych sprawach. Jeśli chcą się nauczyć, będą się uczyć; jeśli nie chcą się nauczyć, nie próbuj ich do tego przekonywać. Przyczyna jest taka, że jeśli serce osoby się nie zmieni, a ty nadal próbujesz ją przekonać i zmuszasz ją do nauczania się w imię koleżeństwa, to jej nauka nie byłaby szczerą. To nie byłoby szczerą i nic nie otrzymałaby, gdy przyszłaby mając na uwadze przyjaźń. Nie ma żadnych specyficznych reguł dla otrzymania Fa, gdyż obraliśmy ścieżkę „Wielkiej Drogi bez formy”. Rozpowszechnianie Fa jest czynione z własnej woli. Jeśli ludzie chcą się nauczyć, pozwól im się nauczyć. Jeśli nie chcą się nauczyć, pozwól im być sobą. Wymagania, które sam sobie stawiasz całkowicie zależą od ciebie. Oczywiście jako kultywujący musisz tylko podnieść swój sinsing, a twój mistrz zaopiekuje się resztą. Twój mistrz stworzy korzystne warunki dla ciebie, gdy wzniesie się twój sinsing.

Problemem nie jest brak dogłębnego studiowania Fa z twojej strony. Moje największe zmartwienie jest następujące: po jakimś czasie powstanie dość duża przepaść pomiędzy tobą a zwykłymi ludźmi w odniesieniu do waszej sfery i percepcji. Zatem, jeśli mówisz z perspektywy poziomu tak wysokiego jak twój, nie osiągniesz dobrych rezultatów, ponieważ inni nadal są zwykłymi ludźmi. Zwykła osoba śledzi codziennie notowania giełdy, spekuluje przeciwko innym, walczy i współzawodniczy z innymi dla osobistych interesów, przesadnie się cieszy małymi zyskami i ubolewa przy małych stratach. Robi, co jej się rzewnie podoba i posiada wszystkie emocje i pragnienia człowieka. Taka jest zwykła osoba. Jeśli jej nagle powiesz o sprawach kultywacji na wysokim poziomie, z pewnością jej umysł nie będzie w stanie tego zaakceptować. Powinieneś jej jedynie powiedzieć o najbardziej oczywistym Dafa i pozwolić jej samej odczytać wewnętrzne znaczenia. Myślę, że będzie jej łatwiej tę sprawę zaakceptować w ten sposób.

Pytanie: Ktoś powiedział, że krótkowzroczność jest stanem anormalnym. Zasugerował, że ci, którzy noszą okulary powinni je zdjąć. Powiedział, że to pomogłoby osobie spłacić karmiczny dług.

Nauczyciel: Nie powiedziałem tego. Nie powinniście tak postępować. Nie uwarunkowałem specyficznie jak wszystko powinno być zrobione. Proszę więc, nie róbcie czegoś, czego ja nie robię, ponieważ sytuacja każdego jest inna. Z niektórymi aspektami karmy, które ma osoba w czasie kultywacji łatwo sobie poradzić, stąd jest ona dla niej przeobrażona. Lecz dla niektórych ludzi sytuacja nie jest taka prosta. Jeśli ten aspekt karmy danej osoby jest tylko przeciętny, to szybko będzie wyeliminowany i nie będzie musiała nosić okularów. Jeśli je założy - wzrok tej osoby będzie zamazany. Jej wzrok będzie dobry z chwilą, gdy zdejmie okulary – tak dobry jak przy zdrowych oczach. To daje im do zrozumienia, że nie powinni już zakładać okularów i że ich oczy są w porządku. Pamiętam jak ostatnim razem w Nowym Jorku, właśnie po skończeniu nauczania Fa, ktoś machnął ręką i potracił jednego ze studentów noszącego soczewki kontaktowe, w taki sposób, że tej osobie wypadła soczewka i uszkodziła się, choć jej oko nie zostało zranione. W rzeczywistości ten przypadek wskazał mi, że jej oczy stały się zdrowe. Ale do niej to nie dotarło i upierała się, aby założyć drugą soczewkę. Jednak oko, które nie miało soczewki, miało ten sam wzrok, jak to z soczewką i widziało rzeczy bardzo wyraźnie. Pomimo, że mogła widzieć rzeczy wyraźnie, bo jej wzrok stał się doskonały, nadal miała nałożoną drugą soczewkę. Dostrzegła różnicę między obydwoma oczami i poczuła dyskomfort. Znaczyło to, że soczewka już dłużej nie mogła korygować jej wzroku i powinna ją zdjąć. Jednak nie zrobiła tego i uparła się, aby ją nosić. Aż oświeciła się do połowy tego: wiedziała, że jego drugie oko nie potrzebowało soczewki, ale nadal niezdarnie nosiła tę soczewkę. Faktycznie wyzdrowiało oboje oczu.

Jednak niektórzy ludzie są inni. Krótkowzroczność niektórych ludzi jest połączona z innymi skomplikowanymi czynnikami, z którymi w czasie kultywacji należy sobie radzić stopniowo, a zatem nie jest to szybko zlikwidowane. Jeśli w czyimś umyśle zawitała myśl, że tuż po rozpoczęciu praktykowania inni ludzie zdjęli okulary, więc ja również powinienem je zdjąć, lub nawet, jeśli nie powinienem, muszę je zdjąć, wobec tego mógłby przysporzyć sobie kłopotów w pracy i w codziennym życiu. Jako, że on zmusił się do zrobienia tego i miał taką intencję, to mógł to zrobić. Ale to jest dla niego popędzaniem. Jeśli się forsuje może ściągnąć na siebie problem, a to po prostu nie zdałoby egzaminu. A zatem myślę, że odnośnie tego zagadnienia powinniśmy dopasować się w zależności od sytuacji. Tak jest, ponieważ ten problem nie ma wpływu na kultywację, w przeciwieństwie do innych, które wpływ mają. Osoba, która nosi okulary może czytać książkę i wykonywać ćwiczenia. Jeśli to ma wpływ na twoją kultywację, wtedy specyficznie będziemy musieli rozwiązać ten problem. Więc nie wymagaj czegoś sztywno i jednoznacznie – nie powinieneś tego robić.

Pytanie: Gdy ktoś w czasie studiowania Fa nagle zrozumie zasadę na pewnym poziomie, czy to jest za sprawą buddów, tao i bogów, którzy obudzą w nim mądrość na tym poziomie, jako że jego sining osiągnął ten poziom?

Nauczyciel: Możesz tak to rozumieć. Ponieważ kultywacja zależy od ciebie samego, a gong zależy od twojego mistrza. I ty zasadniczo nie masz żadnego wpływu na te rzeczy, ani też w tych sprawach nic nie mógłbyś sam zrobić. Pomyśl tylko: gdy kultywujesz do pewnego poziomu i powinieneś wiedzieć o pewnych zasadach tego poziomu, więc po przeczytaniu tej linii zdania natychmiast zrozumiesz te zasady. Dlaczego ta książka zawiera tak gruntowne zasady? Niektórzy z was w czasie kultywacji Dafa przeczytali książkę ponad 100 razy. Czym więcej czytają, tym więcej w tej książce odkrywają. Lecz te rzeczy nie istnieją w powierzchownym znaczeniu słów. Naprawdę tak jest, ponieważ za tymi słowami dokładnie istnieją bezgraniczne Fa. Innymi słowy, oznacza to, że nadszedł czas, aby buddowie, tao i bogowie ukryci za słowami, powiadomili cię o pryncypiach tego poziomu. Oni cię na nie naprowadzą. Stąd też w tym momencie czujesz jakby: „Och, teraz rozumiem”. Lecz istnieje dodatkowo coś, czego nie zauważyłeś. Gdy zaczniesz rozumieć zasady tego poziomu, twoje ciało doświadcza różnych reakcji. Niektórzy ludzie czują w ciele drgawki; niektórzy czują na szczycie głowy ciepło, które szybko penetruje w dół do podeszwy stóp; niektórzy czują ciepły prąd, tak, jakby ich ciało zaczęło nagle nabrzmiwać, coś w rodzaju uczucia ekscytacji. Występują różne sensacje. W tym momencie cały stan osoby drastycznie się zmienia, ale to, co odczuwa powierzchnia ciała – ciało złożone z warstwy największych molekuł – jest doprawdy znikome. Więc staje się to tylko sensacją.

Pomimo to, część twojego ciała, która jest złożona z bardziej mikroskopijnych cząstek, doprawdy podlega oszałamiającym zmianom – zmianom, które sięgają aż do szpiku kości. Jeżeli chcesz wejść w tamten poziom, musisz swoje ciało dopasować do cielesnych standardów istnień na tamtym poziomie i spełnić wymagania tamtego zakresu umysłu. Dlatego też tak potężne zmiany mają miejsce. Lecz kiedy są przekazywane na powierzchnię twojego ciała, stają się naprawdę znikome. Tak jest, ponieważ twoje ciało przekształcamy od jego fundamentalnej natury, co pozwala na kultywowanie ciebie na najbardziej mikroskopijnym poziomie. Do tego jeszcze oddzielamy tę część, którą wykultywowałeś od części jeszcze przez siebie niewykultywowanych. Wydają się być jednym ciałem, kiedy jednak w rzeczywistości są rozłączone po środku i nie są powiązane. Ale nie są kompletnie odcięte. Główne części nie są połączone i minimum jest takie, ta kultywowana porcja twojego ciała, która jest przy powierzchni, pozostaje nieporuszona. Jaka jest z tego korzyść? Kultywujesz wśród zwykłych ludzi, stąd też wciąż masz zwykłe zachowania i postępowania ludzkie, które są napędzane przez rozmaite pragnienia zwykłych ludzi. Mógłbyś nawet powiedzieć różnego rodzaju rzeczy, które mówią zwykli ludzie. Takich rzeczy bóg nie może ani zrobić, ani powiedzieć. Jeśli wykultywowana część ciebie poszłaby za przykładem twojej mowy lub nadażałaby za ludzkim ciałem do robienia ludzkich rzeczy, wówczas ta część nie zasłużyłaby być boską częścią, więc ta część również byłaby ludzką. Zatem czy widzisz zależność?

Wobec tego, aby zapobiec osunięciu się w dół, tak długo jak część ciebie, która nie była kompletnie wykultywowana jest dalej podtrzymywana wśród pospolitych ludzi, a część, którą już wykultywowałeś pozostawisz nienaruszoną, żadne z twoich zachowań nie przeszkodzi tamtemu umysłowi czy też ciału. Stąd też są rozłączone. To jest metoda, którą zaadoptowaliśmy. Nie tylko możesz pracować, uczyć się i żyć wśród zwykłych ludzi, ale to również znaczy, że możesz kultywować. Te doskonałe części ciebie są bezustannie rozłączane. Niektórzy ludzie mówią, że do ich umysłów wciąż przychodzą złe myśli i nawet plugawe. Nie obawiaj się. Tak jest, ponieważ twoja kultywacja nie dosięgła powierzchni.

Lecz nadal powinieneś odpychać je i odrzucać i odrzucać, ponieważ dokładnie na tym polega kultywacja. Z drugiej strony, nawet jeśli to tylko trochę, tzn. nawet jeśli jedna komórka ludzkiego ciała osiągnęła stan poza Trzema Sferami (osoba osiąga poziom arhata, gdy wykracza poza Trzy Sfery, więc ta komórka osiąga poziom arhata), to zdominowałoby to całe twoje ciało, a tak byłoby zwłaszcza, jeżeli większa część twojego ciała była wykultywowana. Tak jest, ponieważ reszta twojego ciała byłaby w Trzech Sferach i byłaby dość słaba, podczas gdy tamta komórka jest z wysokiego poziomu i jest mocna. Więc zdominowałaby twój cały umysł, i twoja mowa i zachowanie nie byłyby ludzkie. Byłyby boskie.

Zatem dlaczego nie osiągnąłeś tego punktu po tak długim kultywowaniu? W rzeczywistości tak jest, ponieważ oddzieliliśmy tę porcję. Stąd też tego nie możesz osiągnąć. Jeśli naprawdę mógłbyś to osiągnąć – założmy, że ja miałbym was dzisiaj wszystkich odblokować – przy waszych obecnych poziomach Ziemia nie byłaby w stanie was utrzymać. Każdy z was posiadałby przeogromne boskie siły.

W czasie oświecenia Śakjamuniego miały miejsce trzęsienia ziemi, masywne obsunięcia oraz tsunami. Trząśnięcie się wielki obszar geograficzny. Pomyślcie o tym: z taką ilością ludzi dzisiaj, Ziemia mogłaby tego nie wytrzymać. Powodem tego jest to, że ciała osoby w innych wymiarach są nieskończenie wielkie – one mogą być niesamowicie ogromne na poziomie, jakim teraz jesteście. Jak to rozumieć? Dla przykładu powiedzmy, że wykultywowaliście się do jakiegoś poziomu, że dosięgliście pierwszej warstwy niebios: wasze ciała powiększą się do rozmiarów pierwszej warstwy niebios, ale również mogą się skurczyć i stać się naprawdę mikroskopijne. Z drugiej strony jednak nasze obecne fizyczne ludzkie ciała są złożone z największych cząstek molekularnych: nie posiadają cech inteligencji i stąd wydają się stałe, ale w rzeczywistości nie są niezmiennie. Molekuły twojego ciała są w ruchu. Pod super mikroskopem twoje ciało wygląda jak piasek: w nim wszystkie molekuły wyginają się i są w ruchu. Ale ponieważ twoje oczy są złożone z molekuł na tym poziomie, nie możesz tego zobaczyć. Dlaczego Śakjamuni był zdolny zobaczyć rzeczy na tak mikroskopijnych poziomach? Jego oczy były oczami buddy i skomponowane były z materii z bardzo, bardzo wysokich poziomów. Stąd też mógł przeniknąć wiele materii na wskroś.

Pytanie: Czy buddowie, tao i bogowie na niezliczonych poziomach, a nawet z wyższych wymiarów, są konkretnym wcieleniem mądrości Mistrza manifestującej się w tamtych poziomach?

Nauczyciel: Nie możesz tak tego ująć. Ty, gdy osiągniesz cel w kultywacji, wciąż jesteś sobą. Jednak dla bezgranicznego Fa i dla wszechświata wykreowanego przez Fa, ty również jesteś częścią wszechświata. Widzisz, że ludzkie ciało ma kompletny umysł, usta, które mówią i (w tym samym czasie) wiesz, że to ciało jest skomponowane z niezliczonych komórek, jedne na drugich; że te komórki są skomponowane z molekuł i nawet, że bardziej nie zliczone mikroskopijne cząstki tworzą molekuły. Czy mógłbyś powiedzieć, że one nie są tobą? Zatem te cząstki należą do ciebie. To różni się od twoich ciał, które istnieją w różnych wymiarach, o których mówiłem. Te komórki nie wykonują wielkich ruchów tak, jak to robią ręce czy stopy. Ale powinieneś wiedzieć, że w ich wymiarach poruszają się tak samo. Tylko, że są naprawdę mikroskopijne w tamtych wymiarach i nie możesz ich dostrzec, zatem wygląda na to, że się nie poruszają. Dlatego też całe twoje ciało wydaje się być pod twoją własną kontrolą, pod kontrolą twojej świadomości głównej. Ale ty również jesteś częścią całego wszechświata, a wszechświat został stworzony przez Fa. Takie jest powiązanie.

Pytanie: Czas jest ograniczony. Podczas, gdy chcę w całości czytać książkę, również chcę ją przyswoić pamięciowo. Ale później czuję, że przyswajanie książki na pamięć będzie miało wpływ na jej czytanie. Jak mogę zrównoważyć obie te sprawy?

Nauczyciel: Czytanie książki w całości niesamowicie przyczynia się do twojej poprawy. Jeśli chcesz zapamiętać tę książkę, to musisz dać z siebie trochę wysiłku przez jakiś okres czasu, a później zaoszczędzi ci to czytania książki „w rękę”. Ale będziesz musiał zarezerwować trochę czasu na skoncentrowanie się i zapamiętanie tego. W przeciwnym razie jeśli chcesz przeczytać ją w całości, i później zechcesz ją zapamiętać, a potem wracasz i chcesz ją czytać w całości, to takie myślenie później będzie cię blokować. Zapamiętywanie nie będzie miało wpływu na jej przeczytanie w całości ani też nie przeszkodzi w twoim postępie z powodu nie czytania jej w całości. Tak jest, ponieważ, gdy zapamiętasz książkę, za każdym słowem znajdują się nieskończeni buddowie, tao i bogowie, i każde słowo pomoże ci zrozumieć zasady na różnych poziomach.

Pytanie: Należę do generacji, która widziała nazistowski symbol. Chciałbym zapytać, dlaczego zdarzyło się, że symbol został przywłaszczony? Jak powinniśmy rozumieć prawdziwe znaczenie tego symbolu?

Nauczyciel: Ty wiesz, że w czasach Śakjamuniego 卐 symbol szkoły buddy był rozpoznawany w buddyzmie. Od tamtego czasu minęło dwa i pół tysiąca lat. Innymi słowy, ten symbol dalece poprzedza czasy hitlerowskie. Mówi się, że ludzie znaleźli go w ruinach greckiej cywilizacji, zatem poprzedzałby buddyzm o więcej niż tysiąc lat. To znaczy, że jego historia jest bardzo odległa. Na tyle jest to człowiekowi znane. W rzeczywistości, ten symbol należy do buddów. Jaki jest wiek tych buddów? To nie może być mierzone czasem – ma się rozumieć, czasem na ziemi. Zatem ten ich symbol jest bardzo zamierzchły nawet dla wszechświata, a już nie mówiąc o ludzkim czasie!

Dlaczego więc użyli go naziści? Wspomniałem już, że nic nie jest przypadkowe, że „naturalne fenomeny” nie istnieją. Ten temat w społeczeństwie ludzi białej rasy jest bardzo drażliwy. Ja jedynie nauczam Fa moich uczniów. Nie nauczam przeciętnych ludzi w społeczeństwie – ja nie nauczam zwykłych ludzi. Mówię wam jedynie o tych sprawach, gdyż jestem odpowiedzialny za was podczas kulturywacji.

To, co zdarza się na ziemi – to znaczy, to co przydarza się w ludzkim społeczeństwie – nie jest przypadkiem. Wiecie, aby zapobiec przedwczesnemu pogarszaniu się ludzi, aż do stopnia bycia wyniszczonym – aby utrzymać ludzkie życie i maksymalnie pozwolić ludziom kiedy reinkarnują, ponownie powrócić a nie zejść do Piekła, gdzie przypuszczalnie spotkaliby się z unicestwieniem – bogowie w przeszłości bezustannie pomagali ludziom spłacić ich karmę. Nawet niektóra materia ma karmę. Powiedzmy dla przykładu, że osoba czyniła zło. Ta osoba umiera i ta karma idzie za nią – ta karma podąża za jej istnieniem. Potem ona nie będzie w stanie w następnym życiu narodzić się ponownie jako człowiek. Jeśli się narodzi jako drzewo - to drzewo będzie miało karmę. Jeśli ponownie się narodzi już jako zwierzę, to zwierzę będzie miało karmę. Tym samym, jeśli narodzi się ponownie jako jakiś rodzaj materii, to znaczy, że ta materia również będzie miała karmę. Powiedziałbym, że jeśli mógłbyś otworzyć swoje oczy i spojrzeć na świat, prawie nie mógłbyś żyć tutaj. Wszędzie karma piętrzy się na karmie. Co się dzieje, gdy karma człowieka staje się zbyt masywna? Bogowie nie zjedzą do świata ludzkiego, aby bezpośrednio dla istot ludzkich wyeliminować karmę. Eliminacja karmy nie może być bezwarunkowa – takie jest prawo wszechświata. Zatem bogowie, gdy dokonują jakichś czynów, przestrzegają prawa wszechświata.

We wszechświecie istnieje prawo. Jak ono brzmi? Brzmi: „Nie ma zysku bez straty”. Aby zyskać, osoba musi stracić. Więc jeśli chcesz u ludzi wyeliminować karmę, wówczas muszą oni znieść cierpienia karmy. Jeśli im nie pomożesz spłacić ich karmy, to będą jej akumulować coraz więcej i więcej. Jeśli karma stanie się kolosalna, to nazwane jest to „złem nie do wybaczenia”. To, co następuje po osiągnięciu stanu zła nie do wybaczenia, jest

całkowitym zgładzeniem. Egzystencja osoby będzie zgładzona i zabroniona będzie jej kontynuacja istnienia – zostanie kompletnie unicestwiona. Więc jeśli chcesz wyeliminować karmę u ludzi w celu ich ochrony, muszą oni znosić cierpienia spłacania karmy. Jak mają cierpieć? Muszą znosić nieszczęścia przyrody, katastrofy spowodowane przez człowieka i chorobę. W rzeczywistości pozwólcie sobie powiedzieć jedną prawdę: jeśli osoba nie zachoruje, jeśli dana osoba choć raz podczas jej życia nie zapadnie na chorobę, gwarantowane jest na sto procent, że po śmierci pójdzie do Piekła. Tak jest, ponieważ za życia człowiek produkuje karmę. To jest tak, jak powiedział Jezus: człowiek ma grzechy. Ludzie są w niebezpieczeństwie, jeśli tylko produkują karmę, a nie spłacają jej. Stąd też ludzie chorują i przydarzają się im nieszczęścia. Co dzieje się, jeżeli ludzie na szeroką skalę zgromadzili karmę? Następują trzęsienia ziemi, pożary, powodzie, zarazy, plagi i wojny.

Mówiąc o wojnach, właśnie wróciliśmy do tematu. Jeśli będziemy się na ten temat rozwodzić, to ta kwestia staje się delikatna. To, co powiedziałem, jest faktycznie prawdą wszechświata. Więc pozwólcie mi tu na tym się zatrzymać. W tym świecie nic nie dzieje się z przypadku. Ponieważ nie chcę mieszać się w politykę lub powodować zakłócenia w społeczeństwie zwykłych ludzi, i ponieważ jestem jedynie odpowiedzialny za was kultywujących – zatrzymam się tutaj. Chcę pozostawić to wam do rozważenia.

Pytanie: W naszym miejscu praktykowania ludzie z innych praktyk często nam przeszkadzają.

Nauczyciel: Jeśli nie miałbyś zakłóceń podczas twojego praktykowania prawego Fa, nie udałoby ci się odnieść w tym sukcesu. Jeśli nikt nie stwarzałby tobie problemów, nie miałbyś środowiska do polepszenia sinsing. Jeśli nie spotkasz się z żadnymi problemami, nie jest możliwe, abyś osiągnął sukces w kultywacji. Taka to jest zasada. Przy czym, kiedy niektórzy z naszych studentów natkną się na zakłócenia w imię naszego Dafa, często odpychają problem. Zamiast przeegzaminować samych siebie, polegają na Dafa, aby odepchnąć problemy. Dla przykładu mówią: „On tu jest po to, aby szkodzić Dafa”, i nie szukają przyczyny w samych sobie, ani też nie zapytują się, dlaczego rzeczy przydarzyły się w ten sposób: „Czy tak jest, ponieważ zrobiliśmy coś niewłaściwie? Czy tak jest, gdyż sam nie zrobiłem czegoś dobrze? Czy to nas ostrzega przed czymś, albo nas testuje?”. Prawdą jest, że nigdy nikt obcy nie może wpłynąć na Fa. Najprawdopodobniej tamte sprawy zdarzają się po to, żeby nasi studenci się polepszyli. Studenci w pewnym regionie mieli dwa różne punkty widzenia i zaczęli się między sobą kłócić. Na początku nie wzięli tego pod uwagę, że to jest to środowisko, w którym powinni dokonać poprawienia siebie, albo że to jest dobra możliwość do odkrycia swoich niedociągnięć. W rezultacie pogorszyli problem. W końcu rozstrzygnęli te sprawy jak zwykli ludzie. Więc przynajmniej w odniesieniu do tego, upadli do poziomu zwykłych ludzi. Zatem podobne problemy zdarzą się w przyszłości, gdyż muszę wam dawać możliwość, abyście przeszli tego typu utrapienia. Nie da rady tego uniknąć – musicie przez to przejść. Powiedziałem, że tak przebiega kultywacja: nie pozwala wam się na zachowanie żadnego przywiązania. Jeśli naprawdę możemy być niewzruszeni, nawet gdy uderzy grzmot, zobaczysz, że ci ludzie sami was opuszczają.

Jest jeszcze inna sytuacja. My jako istoty ludzkie mamy karmę. Chcecie kultywować i praktykować, ale w Trzech Sferach jest tak wiele istot, które nie osiągnęły prawego owocu. Jeśli one mają z wami porachunki lub jeśli byliście im dłużni w jakimkolwiek zakresie w waszych poprzednich życiach, one rzeczywiście przyjdą po zemstę. Doprawdy, będą próbowały was odciągnąć od kultywacji i użyją wszystkich wyszukanych metod do stworzenia wam przeszkód. Mogłyby nawet zrobić dziwne rzeczy celem wystraszenia was. Wszystko jedno, powinniście pozostać niewzruszeni. Teraz kultywujecie, czy jest czego się obawiać? Kultywujesz nobliwie i uczciwie. Poza tym kultywujesz prawe Fa, więc po

przeszkadzaniu wam w taki czy w inny sposób, te diabelskie, przewrotne rzeczy zorientują się, że nie są skuteczne i was opuszczą. Ja na nie nie mogę mieć żadnego wpływu. Wielu ludzi spotka się z tego rodzaju sprawami, zatem również omówiłem to w „Dżuan Falun”.

Pytanie: Co to jest „całkowite wyniszczenie ciała i duszy osoby”?

Nauczyciel: To jest coś naprawdę przerażającego – skrajnie przerażającego. Jeśli miałbym powiedzieć wam w detalach, nie bylibyście w stanie wytrzymać wymiaru tych okropności. Jest to po prostu przerażające ponad miarę! Ludzie myślą, że mają tylko jedno życie, podczas gdy faktycznie to życie jest tak, jakbyście byli we śnie, jako że twoje prawdziwe ja odgrywa małą rolę. Kiedy wychodzisz ze skorupy twojego fizycznego ciała przekonasz się, że jesteś lekki, unoszący się. Zauważysz wtedy, że twój umysł jest totalnie otwarty, ponieważ jesteś wolny od ograniczeń ludzkiego umysłu. Wchodząc w tamten wymiar, czas się zmieni, będzie inny od czasu w wymiarze zwykłych ludzi. To jest tak, jak przebudzenie się ze snu: nagle zobaczysz, że wszystko, co zrobiłeś za życia wyświetli się wyraziście przed twoimi oczami. Każda mała rzecz pojawi się tak, jakbyś przed chwilą ją zrobił; będzie do tego stopnia wyrazista. Nagle umysł będzie uwolniony. Będziesz wiedział o wszystkich dobrych i złych rzeczach, które zrobiłeś. Czy możesz powiedzieć, że rzeczy, które zrobiłeś wśród zwykłych ludzi, nie są twoimi własnymi czynami? Nie możesz tak po prostu narodzić się ponownie i nadal czynić zła. Bogowie patrzą na całokształt twojego istnienia, a nie tylko w twoje jedno życie. W związku z tym, ty jako istota, musisz zapłacić za wszystko, co zrobiłeś. Takie są pryncypia. Zatem jeśli osoba czyni zło, musi za to zapłacić.

Jeśli ma się dokonać totalne zgładzenie, jest to po prostu przerażające. Jeśli ciało i duch mają być kompletnie zgładzone. Jak są zgładzane? Jest to robione za pomocą zabijania i zgładzania namacalnych istnień całego życia tej osoby. W momencie, kiedy ciało jest zabite, jego duch i jego wszystkie inteligentne istoty, które mogą istnieć w sferach wymiarów na tym samym poziomie –wszystkie będą zabite. Ale po byciu zabita, osoba nie będzie kompletnie zgładzona. Ona tylko zwyczajnie opuści ten jeden wymiar, bo jej bardziej mikroskopijne istoty wciąż istnieją. Potem, te bardziej mikroskopijne istoty są sukcesywnie zgładzane w tym samym czasie. W czasie procesu bycia zgładzanym, ona musi zapłacić za karmę na każdym poziomie. Jak za to płaci? Płaci za pomocą bólu bycia eksterminowanym poprzez całokształt cierpienia, dokładnie tak, jak wszelkiego rodzaju męczarnie w Piekło, tak jak bycie przypalanym rozgrzanym do czerwoności kawałkiem żelaza. Krótko mówiąc, wszystko musi być spłacone poprzez tortury, a następnie jest ona zabijana poziom po poziomie. Po byciu zgładzonym egzystencja osoby nie jest jeszcze skończona, gdyż ma ona istoty złożone z bardziej mikroskopijnych cząstek. Istoty z tamtych poziomów muszą kontynuować cierpienie i nieprzerwanie być zgładzanymi. A później jej ciała, te nawet na nawet bardziej mikroskopijnych poziomach, będą ponownie kontynuować cierpienie i kontynuować bycie zgładzanymi do momentu, aż wszystkie będą całkowicie zgładzone. Ta agonia jest skrajnie przerażająca!!! Niektórzy ludzie mówią: „Kiedy umrę, wszystkie złe rzeczy będą poza mną”. Jak to mogłoby być tak łatwe? Ty musisz zapłacić za wszystkie złe rzeczy, które zrobiłeś, aby były „poza tobą”. Przy czym jednak to „poza” w rzeczywistości nie jest poza. Jesteś wtrącony gdzieś do oszałamiająco plugawego, najbardziej ohydnych miejsc w kosmosie. Wszyscy bogowie mówią, że plwociny są najohydniejszą rzeczą. Osoba będzie wrzucona do kotła z plwocinami. Uważasz, że plwociny chorego człowieka są najbardziej obrzydliwe z najobrzydliwszych rzeczy. Ale pozwólcie mi powiedzieć, że nadal nie można tego porównać z tym najbardziej ohydny z ohydnych miejsc. Ta osoba będzie wtrącona do najbardziej z tych najbardziej plugawych miejsc, przy czym będzie miała resztkę świadomości, będzie wiedziała, że jest to plugawe. Powiedzcie mi teraz, jak można się tam czuć? Osoba pozostanie tam na wieczność i już nigdy nie będzie w stanie się stamtąd wydostać. I teraz dopiero jest to

coś naprawdę przerażającego. Śakjamuni w takim stopniu tego nie przedyskutował. Mówił jedynie o Piekłach i wspominał o osiemnastu poziomach Piekła. Każdy poziom jest bardziej ohydny od poprzedniego. Ja mówię czasami, że nawet osiemnaście poziomów piekła nie wystarcza, aby dorównać grzechom osoby, która działa na szkodę Dafa. Właśnie powiedziałem wam o czymś przerażającym!

Pytanie: Jestem szczęśliwy z powodu uczestnictwa w pracy tłumaczenia ksiązek Nauczyciela. Mistrz wspominał w książce „Dżuan Falun” o „szalonym mnichu wymiatającym Czina”. Czy to jest imię osoby, czy też historyczna anegdota?

Nauczyciel: Anegdota o „Szalonym mnichu wymiatającym Czina” naprawdę miała miejsce. Ta historia miała miejsce w świątyni Lingyin w Hangzhou w Chinach. W okresie Południowej Dynastii Song przyszedł do świątyni podły minister Czin Hlej, aby zapalić kadzidła. Był tam mnich, który użył miotły, aby kilka razy zamieść brud na podłogę ministra Czin Hlej. To znaczy, podczas zamiatania podłogi przez mnicha, wszedł do świątyni Czin Hlej. Wówczas użył swojej miotły i skierował śmieci w stronę Czin Hlej zamiatając na niego brudy, aż do takiego stopnia, że oczy Czin Hlej nabrzmiały od gniewu. Ponieważ był premierem, chciał, aby jego świta pojmała mnicha, ale wtedy zobaczył, że mnich był niespełna rozumu i wydawał się być obłąkany, choć w rzeczywistości tak nie było. Tak naprawdę mnich był przy zdrowych zmysłach. Dziwaczne były metody kultywacji w przeszłości. Nie możemy od was wymagać, abyście śledzili tego typu drogi. Jeśli wszyscy z was byliby obłąkani, to myślę, że społeczeństwo byłoby w kłopotach. W tym wypadku sytuacja mnicha była spowodowana przez jego stan kultywacji. „Czin”, znaczy Czin Hlej, Czin Hlej – który spowodował śmierć Jue Fei. To było opowiadanie o kultywacji ze starożytnych Chin.

Pytanie: Jak dużo czasu zabiera ponowna reinkarnacja?

Nauczyciel: Och, pytasz: „Jak długo osoba zostaje tam po śmierci, zanim ponownie może reinkarnować”. Za bardzo się przejmujesz sprawami, które ciebie nie dotyczą. Te sprawy są zaaranżowane przez tamtych specjalnych bogów, którzy są odpowiedzialni za inkarnację i sprawy w ludzkim świecie. To wszystko jest zrobione przez nich, zgodnie z sytuacją osoby i jej karmiczną sytuacją. Przy tym, istnieją pewne sytuacje, w których niektórzy ludzie muszą na reinkarnację czekać długo; inni czekają przez krótki okres czasu. Dlaczego? Załóżmy, że kiedy istoty ludzkie reinkarnują w społeczeństwie, mają one skłonność przychodzenia grupami. Jest to znowu tak zaaranżowane, że ludzie pomiędzy sobą w grupie w czasie jednego życia tworzą pewne socjalne zależności i w następnym życiu również są powiązani w społeczeństwie. Często im się wydaje, że nie mają nic wspólnego z innymi i nie są związani z jakąś grupą. Wszyscy ludzie żyjący w tym świecie mają wrażenie, że jacyś ludzie w społeczeństwie zdają się nie mieć z nimi nic wspólnego, natomiast z innymi ludźmi zdają się mieć jakieś powiązania. Równie dobrze tamci ludzie mogli być w ich grupie. Zatem grupa często reinkarnuje wspólnie, kiedy przychodzi na nią czas, choć nie muszą żyć w tym samym miejscu, ani nie przybędą wszyscy razem w tym samym czasie. Na początku ktoś przychodzi, a następnie jakaś inna osoba przychodzi z opóźnieniem; niektórzy są starzy, niektórzy młodzi. Tak czy inaczej, tak ludzie przybywają. Po przybyciu tutaj płacisz tej osobie w tym życiu, to co byłeś jej dłużny z twojego poprzedniego życia. Tak to wygląda. Jeśli w poprzednim życiu byłeś dla tej osoby dobry, to w tym życiu będziesz miał jej pomoc i odpłaci ci ona czymś dobrym. To po prostu tak jest. To odnosi się do pewnych spraw, które przydarzają się podczas reinkarnacji i wobec tych, którzy nie zgromadzili dużo karmy. Ci,

których karma jest masywna, mogliby być niezdolni do reinkarnacji ponownie jako istoty ludzkie. Reinkarnują oni jako rośliny, zwierzęta lub w końcu - jako substancje.

Pytanie: Powiedziałeś, że osoba nie może przyjąć karmy innych na siebie, ani nawet karmy własnych dzieci. Moje dwudziestoletnie dziecko jest moralnie zdeprawowane. Co mogę zrobić, aby wyrobiło w sobie poczucie odpowiedzialności?

Nauczyciel: Pozwól mi na początku odpowiedzieć na twoje pierwsze pytanie. Znaczenie tego jest takie, że osoba nie może zmienić życia innych osób. Nawet nie możesz kontrolować własnego życia, nie mówiąc już o życiu innych. Niezależnie od tego, z jakim wyęzieniem osoba próbuje, ona po prostu zwykle idzie ścieżką własnego bytu. Może wygląda na to, że za sprawą twoich wysiłków coś uzyskałaś, kiedy w rzeczywistości to było nieuniknione. Jeśli byś usilnie nie próbował, nie otrzymałbyś tego. Tak jest, ponieważ usilne próby stają się także normalną częścią ciebie i z pewnością, kiedy przyjdzie czas, ty będziesz tak działać. Niemniej jednak czynisz przestępstwo, jeśli nie wychowujesz swoich dzieci, ani nie uczysz ich prawidłowego sprawowania się. Część karmy, która jest wyprodukowana przez ich dzieci, kiedy one czynią zło, a co jest rezultatem niedostatecznego ich wychowania - dzielą rodzice. Lecz inną sprawą jest jeśli od młodego wieku dziecko nie może być nauczone, ponieważ to wszystko jest zaaranżowane. Zatem dlaczego powinniście je edukować? Jeśli nauczysz je bycia dobrymi ludźmi, już dłużej nie będą produkowały dużo karmy, ich jakość życia będzie inna i nawet mogłyby stać się kultywującymi.

Co się tyczy spłacania karmy za innych, to jest straszna sprawa! Tak jest, ponieważ do swojej karmy miałbyś dodać karmę innych i wtedy nie byłbyś nawet w stanie przeżyć więcej niż kilka dni. Karma byłaby kolosalna. To nie jest tak, jak sobie ludzie wyobrażają. Odsłoniłem ci sprawy z wysokiego poziomu, ale zazwyczaj pojmujesz je tak, jak myślą zwykli ludzie. To tak nie działa. Co się tyczy deprawującego się dziecka: jako rodzice nosimy odpowiedzialność aby go dobrze edukować. Twoje dziecko jest już dorosłym człowiekiem i w ogóle nie będzie słuchało. Nie utrzymałaś go w dobrej dyscyplinie, kiedy był mały i go zepsułaś. To było nie do uniknięcia, że gdy dorośnie stanie się zdeprawowany. Myślę, że teraz jest go trudno zdyscyplinować. Jeśli cię słucha, możesz mu zaoferować dobre słowo porady, gdy ma wolę słuchania. Najlepiej by było nie mówić nic, gdy jest podrażniony, gdyż wtedy mówiąc coś, to tak jak nie mówić nic, i sama byś mogła wpaść we frustrację. Jeżeli on nie może być w ogóle zdyscyplinowany, nie jest to całkiem twoja wina. Ale my nadal jesteśmy odpowiedzialni za brak dania im w przeszłości dobrej nauki – co do tego nie ma wątpliwości. Jeśli następne pokolenie ludzkiego gatunku będzie kontynuować takie postępowanie, to na starszym pokoleniu będzie ciążył grzech.

Jeśli osoba będzie bystra i zdolna do odnalezienia siebie, to znaczy, że jest zrównoważona, i wówczas możesz mu dać do przeczytania książkę. Jeśli ją może przeczytać, to mogłaby być dla niego szansa. Niektórzy z ludzi, którzy popełnili w przeszłości przestępstwo, weszli na prawidłową drogę za pomocą kultywacji Dafa. Mamy poza tym narkomanów, którzy zostali wyleczeni z ich nałogu, z chwilą, gdy przyłączyli się do nas w praktyce. Ale powiem ci jedno: upewnij się abyś nie przyprowadził żadnego narkomana do naszego miejsca w celu oczyszczenia go z nałogu. Wyrządzisz szkodę mojemu Dafa. Nasza praktyka nie robi tego typu rzeczy dla ludzi. Ludzie sami czynią zło, stąd też sami muszą za to cierpieć. Jeszcze tutaj wam powiem: siła naszego Dafa jest bezgraniczna, ale kultywacja i praktykowanie – to już zależy od danej osoby. Jeśli rzetelnie praktykujesz, to nie mogłoby tak być, abyś miał zapaskudzone ciało i umysł. Dlatego też oczyszczamy cię. To znaczy, że będziesz czuł się fizycznie lepiej, twoje zdrowotne problemy opuszczą cię lub być może będą usunięte twoje złe nawyki. Tego typu rezultatów możemy oczekiwać. Czyni się to dla celów kultywacji, a nie dla wyleczenia ludzi lub też oczyszczenia ich z trucizny.

Pytanie: Powiedziałaś, że wszystko na świecie ma życie. Dlaczego tak jest, że niektórzy ludzie są zdolni do pamiętania rzeczy, które uczynili w swoich poprzednich życiach, ale tylko niewielu ludzi pamięta, że wcześniej byli roślinami lub zwierzętami?

Nauczyciel: Tak jest, ponieważ ty nie zetknąłeś się z żadnym z nich. Nie znaczy to, że nie istnieją. Faktycznie jest ich niewielu. Niektórzy ludzie coś tam mogą pamiętać ze swoich poprzednich żyć, dlatego że ich mózgi nie były zupełnie oczyszczone lub też ich część dotycząca pamięci nie była szczelnie zamknięta. Trochę pozostało i stąd też mają oni wspomnienia z poprzedniego życia. A co się tyczy roślin. Kiedy w Chinach nauczałem na seminariach Fa, po dziesięciodniowym studiowaniu i kultywacji pisali do mnie uczniowie, czego poprzez swoje doświadczenia się nauczyli, i wielu ludzi nadmieniało o takich jak ta sprawa. Oni wiedzieli z jakiego rodzaju rośliny się reinkarnowali. Ale pozwólcie sobie powiedzieć: tak naprawdę, to nie byli oni w rdzeniu swego istnienia, to był tylko ich wygląd w tamtym specyficznym życiu. Podczas cyklu śmierci i odrodzenia ktoś może się wcielić ponownie w cokolwiek. Kim jesteś naprawdę, zależy od tego, kim jest twój duch – tylko to jest twoje prawdziwe oblicze.

Pytanie: Czy możemy na dużą skalę rozpowszechniać „Dżuan Falun” wśród księży i siostr zakonnych?

Nauczyciel: W rzeczywistości uważam ich wszystkich za zwykłych ludzi. Staną się tylko wtedy bogami, jeśli naprawdę mogą spełnić się w kultywacji. Teraz nadal są zwykłymi ludźmi, pospolitymi ludźmi. To jest tylko tyle, że wykonują inny zawód. Tak na to patrzę. Przy czym ich praca bądź co bądź związana jest z kultywacją, więc religia jest dla nich przeszkodą. Z uporem trzymają się swojej religii i nie są zdolni do uwolnienia się od niej – to jest największe zakłócenie na ich drodze do otrzymania Dafa. Ale nie ma sposobu, aby im powiedzieć o pryncypiach Fa. Jeśli ich serca są niewzruszone przez to bezgraniczne Fa wszechświata, nie ma potrzeby, abys się dalej nimi kłopotał. Mają oni jeszcze inną potężną przeszkodę: oni nawet nie czytają książki [Dafa]. Jest to trudna sytuacja do sprostania. To jest największa przeszkoda. Czy jest jakiś sposób na przełamanie tej przeszkody? Możesz do nich przemówić. Jeśli uwzględnią to, co mówisz, wtedy cię wysłuchają. Jeśli nie są skorzy dopuścić do siebie tego co mówisz, to już nic więcej nie możesz zrobić.

Pytanie: Zwierzęta nie mogą iść do Nieba, więc nie powinno być żadnych zwierząt w rajach niebiańskich? Czy ta konkluzja jest właściwa?

Nauczyciel: To nie jest tak, że ja coś próbuję sobie wymyślić: nauczam pryncypiów, zasad Fa wszechświata i jego prawdziwą sytuację. Zatem wobec tego twój umysł musi być jasny. Kategorycznie zabronione jest zwierzętom pójście do Nieba. Jeśli chcą pójść do rajów niebiańskich muszą reinkarnować jako ludzie, a później kultywować i praktykować. Ludzie również nie mogą pójść do Nieba, najpierw również muszą kultywować i praktykować. Czy zatem są zwierzęta w rajach niebiańskich? Tak. Wszystkie są one dobrymi i łagodnymi zwierzętami. Są tam słonie i lwy, jak również smoki i feniksy. Nie mogą być porównane ze zwierzętami w ludzkim świecie. One są bogami, dokładnie tak jak smoki czczone na Dalekim Wschodzie. Ale są także inne organizmy i zwierzęta, z których przeważająca większość jest narodzona w tamtych wymiarach. One są stworzone przez Fa dla istnień z tamtych poziomów, i są stworzone po to, aby wzbogacić środowisko wysokiego poziomu w tamtych wymiarach. Również są takie zwierzęta, które przybyły tam z Ziemi. Aczkolwiek nie dostały się tam za sprawą kultywacji. Rajy niektórych buddów mają zwierzęta. Jak one się tam

dostały? Są jeszcze inne sposoby. Mogły tam pójść dla przykładu poprzez ocalenie przez budę, aczkolwiek wtedy, gdy były na Ziemi, mogły być czymś innym niż zwierzętami. Mogły być ludźmi. Nie będę tego tematu rozwijał. Innymi słowy, powinieneś przestać rozmyślać na temat niebiańskich spraw. One doprawdy nie mają nic wspólnego z twoją kultywacją. W czasie kultywacji nie powinieneś zwlekać z pozbyciem się swoich złych myśli. Powinieneś stać się niezwykłą osobą, zmienić się na lepszego człowieka i w końcu osiągnąć standard boga.

Pytanie: W jakim wymiarze jest duch główny? Czy w tym samym czasie włada on ciałami w każdym wymiarze?

Nauczyciel: To prawda, ale nie jest tak w zupełności. On ma chaos w głowie, ponieważ jego część jest zablokowana iluzjami społeczeństwa zwykłych ludzi. Jako że jest zablokowany iluzjami społeczeństwa zwykłych ludzi i nie jest zdolny do spełnienia takiej roli.

Myślę, że ta konferencja Fa była wielkim sukcesem. Podczas gdy dzieliliście wasze zrozumienie i doświadczenia, byłem tutaj słuchając was przez większość czasu. Na tej konferencji doszedłem do wniosku, że uczniowie z rasy białej, w ich głębokim zrozumieniu Fa, szybko posunęli się do przodu. To jest wspaniałe. To nie zdarzyło się nigdy wcześniej. Innymi słowy, ta konferencja Fa osiągnęła cel i jest całkowitym sukcesem. Myślę, że ta konferencja wznieci iskrę dla intensywnej potrzeby studiowania Fa przynajmniej pomiędzy tu obecnymi studentami. Jeszcze bardziej nawet będziecie cenić to Fa i tym samym szerzyć Fa, starając się umożliwić, aby więcej ludzi przyszło się go uczyć. Coraz bardziej i bardziej zdajecie sobie sprawę z tego, jak to Fa jest cenne. Tak jest, ponieważ przybyliście, aby poznać zasady Fa na różnych poziomach poprzez ciągłą kultywację i polepszanie się. To wam pozwoliło zrozumieć, czym ono jest. Im bardziej studiujecie Fa, tym bardziej wydaje się wam cenne. Zatem, to co pozwala nam na najlepszy postęp, to wielokrotne czytanie książki. Ciągłe czytanie pozwala nam na najszybszy postęp.

Od początku każdy z naszych tu siedzących studentów naprawdę był zdolny do uważnego słuchania, prawdziwego myślenia i znalezienia powiązań w odniesieniu do samego siebie. To jest wspaniałe. Mam nadzieję również, że poprzez tę konferencję Fa będzie nawet szybszy postęp w niedalekiej przyszłości – czerpiąc siłę z tego Dafa i siłę z konferencji Dafa nawet szybciej będziecie się posuwać. Z pewnością już będziecie mieć większe osiągnięcia i nawet nastąpią większe zmiany kiedy zobaczę was następnym razem. Rozumie się to samo przez się, nie ma co do tego wątpliwości. Możecie tylko robić coraz większy postęp i zbliżać się coraz bardziej do Doskonałości.

Nie chcę więcej nic powiedzieć, ponieważ już mówiłem dużo, wy wszyscy wiecie – zwłaszcza doświadczenie studenci – co robić. Jedyne mam nadzieję, że możecie utrzymać w równowadze studiowanie Fa z waszą pracą i innymi sprawami, które wykonujecie wśród codziennych ludzi. Mam nadzieję, że będziecie praktykować kultywację nobliwie i w prawidłowy sposób i będziecie zmierzać do szybkiego osiągnięcia Doskonałości.